



Nr 6 (824)

TYGODNIK LOKALNY

Rzecz KROTOSZYŃSKA

• Krotoszyn • Kobylin • Koźmin Wlkp. • Rozdrażew • Sulmierzyce • Zduny • Cieszków •

8 lutego 2011 r. Rok XXI

ISSN 1231-7691

Indeks 374997

Cena 2.50 zł (5% VAT)

Red. wydania: S. Pośpiech

www.rzecz.krotoszynska.pl

Fortuna radzi!
**Rodzinne
strategie
finansowe.**
– str. 11 –

POBILI OCHRONIARZA

Ochroniarz z marketu *Biedronka* w Krotoszynie został pobity przez dwóch młodych mężczyzn. Stało się to, gdy próbował udaremnić kradzież piwa. Sprawców zatrzymali wspólnie policjanci i strażnicy miejscy. Prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie kradzieży rozbójniczej. Dowodem w sprawie może być nagranie bójki z monitoringu miejskiego.



Obu napastników obezwładniono przed sklepem (rekonstrukcja „RK”)

REKLAMA

**Chcesz opisywać i zmieniać świat?**

Chcesz być wśród ludzi piszących
i wydających najchętniej czytany
tygodnik ziemi krotoszyńskiej?

Przyjdź do nas.

bilety**LECH POZNAŃ
- SPORTING BRAGA**

od 15 lutego do nabycia

Krotoszyn
kiosk GRZEŚ
ul. Piastowska 32

Turkowi grozi dożywocie

4

40-letni obywatel Turcji, pracujący w lokalu gastronomicznym przy ul. Raszkowskiej w Krotoszynie, w wyniku odwołania prokuratury trafił tymczasowo do aresztu za ugodzenie klienta nożem. Grozi mu do 25 lat więzienia lub nawet dożywocie.

Wjechałeś w dziurę – walcz o swoje

8

Co robić, kiedy samochód ulegnie uszkodzeniu po wjechaniu w dziurę? Jak skutecznie ubiegać się o zwrot kosztów naprawy pojazdu i jak udowodnić swoje racje?

Krotoszyńscy turyści w Egipcie

16

Zamieszki w Egipcie nadal trwają, a wielu turystów utknęło w tamtejszych kurortach. Są wśród nich także mieszkańcy Krotoszyna. Czy grozi im niebezpieczeństwo? Co sądzą o tym właściciele biur podróży?

REKLAMA

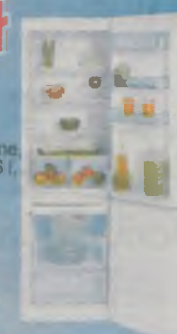
Salon Mix Electronics Krotoszyn

al. Powstańców Wlkp. 49

tel. 62 722 83 06



mixelectronics.pl

**Suszarka
i prostownica
PHILIPS**6-stopniowa regulacja temperatury,
moc 2100 W, prostownica
płytki z powłoką ceramiczną~~249 zł~~**149 zł****Kino domowe Panasonic SC-PT22**
Gw. 24 miesięcy, ilość głośników 6 (4 głośniki
surround, głośnik centralny, głośnik basowy),
moc 330 W, Dolby Digital, USB~~599 zł~~ **369 zł****Lodówka
BEKO CSA 31000**
Wysokość 181 cm,
rozmrzanie automatyczne,
całkowita pojemność 266 l,
klasa energetyczna A,
powłoka antybakteryjna~~1099 zł~~**929 zł****Lark Freebird 35.9
LARKMAP Polska**
uchwyt i ładowarka samochodowa,
rysyk, gw. 24 miesiące, szczegółowa
mapa Polski USB 2.0~~299 zł~~**188 zł**

Weterynarz z Krotoszyna walczy o odszkodowanie od państwa

Stracił zdrowie pod gruzami

Marek Wosiek, weterynarz z Krotoszyna, ranny w katastrofie hali targowej w Katowicach przed pięcioma laty, nie dostał żadnego odszkodowania za utratę zdrowia i straty materialne. – Jak to możliwe, że rodzinom ofiar katastrofy smoleńskiej proponuje się 250 tys. zł, a w naszej sprawie państwo nie zrobiło nic? – pyta.

28 stycznia 2006 roku pod ciężarem śniegu zawalił się dach Międzynarodowych Targów Katowickich, gdzie odbywały się międzynarodowe targi gołębi. Zginęło 65 osób, 140 zostało rannych. Jednym z poszkodowanych był Marek Wosiek, weterynarz z Krotoszyna, który na wystawie gołębi miał stoisko z preparatami witaminowymi dla tych ptaków.

Leżał 3 godziny

Gdy dach się zawalił jak domek z kart, instynktownie odskoczył. Upadł, uderzony w plecy. Trzy godziny leżał unieruchomiony, wokół słyszał jęki i krzyki rannych.

Widział też ciężko poszkodowanych. Choć termometr wskazywał tego dnia aż –20 stopni Celsjusza, początkowo nie czuł zimna, bo był ciepło ubrany. – *Poza tym działał wysoki poziom adrenaliny w organizmie* – mówi. Chłód zaczął mu doskwierać, kiedy opadł z sił, wołając o pomoc i stukając w dach, który wisiał kilkanaście centymetrów nad nim.

Jest na rencie

Marek doznał złamania czterech kręgów lędźwiowych. Uraz będzie dawał o sobie znać do końca życia. Przez pół roku krotoszyńszczyński nosił gorset utrzymujący kręgosłup w stałej pozycji, potem przeszedł rehabilitację. – *Jestem na rencie inwalidzkiej. Światło w jednym z kręgów jest zmniejszone o 5 milimetrów, stąd moje dolegliwości z kręgosłupem, nawracające bóle* – opowiada. Nadal prowadzi praktykę weterynaryjną i handluje witaminami. – *Nie powinienem dźwigać ciężarów, ale trzeba co jakiś czas przywieźć i wywieźć towar* – mówi, dodając, że musiał pracować kilka lat, aby odrobić stracone w katowickiej hali kilkadziesiąt tysięcy złotych. Po pracy fizycznej bóle są szczególnie silne. – *Muszę pracować, bo za 700 zł z ZUS nie utrzymam rodziny* – mówi M. Wosiek.

Pozew zbiorowy

Sprawę kilkunastu pokrzywdzonych w MTK (część osób zrezygnowała z dochodzenia swoich praw, inni zmarli) prowadzi kancelaria z Niemiec, która obecnie sędowała ją na rzecz kancelarii prawniczej z Sopotu, a pełnomocnikiem jest mec. Adam Car. – *Wystosowano pozew zbiorowy o wypłatę odszkodowania od Skarbu Państwa* – wyjaśnia Wosiek. – *Dowiedziałem się, że musimy wystąpić na drogę sądową i uzyskać w postępowaniu cywilnym wyrok orzekający o odpowiedzialności państwa za zaniedbanie nadzoru budowlanego.*

Stracił 50 tys. zł

Poszkodowani chcą rekompensaty za straty materialne i uszczerbek na zdrowiu. Pod gruzami MTK Wosiek stracił towar o wartości 50 tys. zł, ale znacznie więcej strat poniósł z tytułu zerwanych umów. Do tego dolicza niemożność wykonywania pracy przez 9 miesięcy od wypadku. – *Musieliśmy na ten okres zatrudnić kogoś do prowadzenia gabinetu* – informuje.

Przy pozwie zbiorowym istnieje konieczność wybrania jednego reprezentanta spośród grupy osób domagających się swych praw. Zdecydowano się na Zofię Pałac, z którą adwokaci mają stały kontakt. To wymóg formalny, bo w efekcie końcowym

rozpatrywane będzie indywidualne odszkodowanie dla każdego, kto podpisze pozew. Również każdy inny poszkodowany może do 3 miesięcy od złożenia pozwu przystąpić do niego.

Polska A i Polska B?

Walka o odszkodowania trwa już bardzo długo. – *Mam tego dosyć! Dawno to się powinno zakończyć, ale obawiam się, że dalej będzie szarpanina* – mówi poszkodowany weterynarz.

Wosiek nie rozumie, dlaczego obywatele tego samego państwa są traktowani tak różnie. Nawołuje oczywiście do deklaracji rządu, mówiącej o wypłaceniu każdemu członkowi bliskiej rodziny każdej z 96 ofiar katastrofy smoleńskiej zadośćuczynienia w wysokości 250 tys. zł. – *Członkowie rodzin ofiar zastanawiają się, czy przyjąć te pieniądze. Żyjemy w Polsce „A” i Polsce „B”*... – podsumowuje ze smutkiem nierówne traktowanie Polaków.

Pytał prawników, co można zrobić, aby sprawę przyspieszyć. – *Odpowiedziano mi, że kancelaria nie ma wpływu na postępowanie sądów, stąd tak długo trwa postępowanie. Zapewniono, że zostanie zrobione wszystko, co możliwe, by sprawę przyspieszyć* – tłumaczy krotoszyński weterynarz.

Sebastian Pośpiech



M. Wosiek sprzedaje witaminy dla gołębi

REKLAMA

Firma budowlana zatrudni:

- kierownika budowy,
- inżyniera budowy,
- operatora koparko-ładowarki,
- operatora dźwigu.

Tel. 509 400 092 (w godz. 8.00 – 16.00)

Tadeusz Wiśniewski

– będzie wykonywał zabiegi bioterapeutyczne w Krotoszynie.

Bioenergoterapią zajmuje się od ponad dwudziestu lat. Ma na swoim koncie wiele spektakularnych osiągnięć w poprawie stanu zdrowia osób, które skorzystały z jego zabiegów. Pomaga między innymi w takich schorzeniach, jak: choroby układu krążenia, miażdżyca, choroby układu moczowego, nerek, prostaty, choroby reumatyczne, bóle różnego pochodzenia, guzy, torbiele, cysty i mięśniaki, schorzenia układu pokarmowego, oddechowego oraz problemy związane z kręgosłupem.

Tadeusz Wiśniewski będzie przyjmował w Krotoszynie 11 i 12 lutego 2011 roku. Rejestracja telefoniczna całą dobę od pn. do nd. 62 725 43 06. Dodatkowe informacje: 606 46 1111.

Z zastępcy na dyrektora PUP

Stefan Witczak wygrał konkurs na dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy. Nie miał problemu z pokonaniem pięciu kontrkandydatów, gdyż nie spełnili oni wymogów formalnych.

Tylko oferta krotoszyńszczyńskiego S. Witczaka spełniała określone w konkursie warunki, wynikające z ustawy o promocji zatrudnienia i rynku pracy. Chodziło o wykształcenie wyższe, 3-letni staż pracy w publicznych służbach zatrudnienia lub 5-letni w innych instytucjach rynku pracy. Witczak był zastępcą dyrektora PUP w Krotoszynie od lipca 2003 r., a od listopada 2010 r., po śmierci swojego szefa Tadeusza Polowczyka, osobą pełniącą jego obowiązki.

Rozmowa kwalifikacyjna z kandydatem odbyła się 31 stycznia. – *Zadecydowało doświadczenie w pracy samorządowej, przygotowanie teoretyczne i zaangażowanie w tworzenie projektów unijnych o dotacje dla urzędu pracy* – powiedział Rzeczy starosta Leszek Kulka. Powołanie Stefana Witczaka na stanowisko nastąpi około 15 lutego, po uzgodnieniu szczegółowych warunków umowy o pracę.

Krotoszyński starosta nie ukrywa, że Witczak będzie miał trudną misję jako samodzielny kierownik pośredniaka. – *Powiat krotoszyński otrzyma w tym roku tylko 1,5 mln zł na aktywizację osób bezrobotnych. Do tego dojdzie ok. 800 tys. zł z Europejskiego Funduszu Społecznego, ale są to kwoty nieadekwatne do potrzeb* – mówi L. Kulka. Dla porównania: w zeszłym roku z państwowego Funduszu Pracy krotoszyński PUP otrzymał 5 mln 800 tys. zł. (popł)



Stefan Witczak obejmuje stanowisko w bardzo trudnym momencie

Krotoszyn, ul. Koźmińska 28
(naprzeciw wejścia do kościoła św. Rocha)
tel. 519 486 887

Czynne:
pon. – pt. 11.00 – 19.00
sobota 9.00 – 15.00

Euforia
solarium i studio urody
NOWO OTWARTE

nowe lampy!!!

Okradli market, wpadli w ręce policji

Policjanci kryminalni z Krotoszyńska zatrzymali dwóch mieszkańców powiatu milickiego, którzy włamali się do jednego z tutejszych marketów. Ich łupem były papierosy, alkohole i kawa.

O włamaniu powiadomiła jedna z firm ochroniarskich 4 lutego nad ranem. Funkcjonariusze przybyli na miejsce, ale sprawcy zbiegli ze skradzionym towarem – papierosami, alkoholem i kawą o wartości ok. 1.500 zł.

Po zebraniu informacji i śladów na miejscu przestępstwa wytypowano podejrzanych. Jeszcze tego samego dnia zatrzymano dwóch mieszkańców powiatu milickiego w wieku 20 i 17 lat. – *W czasie mzmów zło-*

dziejsku para przynależała się do włamania i kradzieży. Część skradzionego mienia odzyskaliśmy – wyjaśnia nadkom. Włodzimierz Szal, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krotoszynie.

Policjanci w trakcie prowadzonych czynności ustalili również, że 17-letni sprawca ma na koncie także kradzież radioodtwarzacza. Do samochodu włamał się tej samej nocy. Ponadto podczas przesłuchania przyznał się do kradzieży trzech anten CB, a także do włamania do TIR-a. Ostatnie przestępstwo popełnił na terenie powiatu ostrowskiego. Sprawcom grozi do 10 lat więzienia.

oprac. (mac)

Szkoły zaoszczędzą na ogrzewaniu?

Jak się okazuje, można zaoszczędzić sporą część pieniędzy wydawanych co roku przez szkoły na ogrzewanie. Dyrektorzy Szkół Podstawowej nr 8 oraz Gimnazjum nr 4 w Krotoszynie przy wsparciu radnego miejskiego Sławomira Augustyniaka zamierzają zamontować w budynku (obie szkoły mieszczą się w jednym obiekcie) regulator grzewczy. Jest to montowany w kotłowni sterownik, dający możliwość wyboru natężenia i intensywności ogrzewania poszczególnych pomieszczeń. – *Teraz wszystkie klasy są ogrzewane z taką samą mocą – mówi radny Augustyniak. – Regulator da nam wybór, czy chcemy, żeby na przykład ogrzewana była tylko sala gimnastyczna, czy może świetlica.* Według obliczeń S. Augustyniaka inwestycja, której koszt wyniesie około 70 tys. zł, powinna się zwrócić

w przeciagu niecałych dwóch lat. Potem będzie przynosić tylko zyski.

Niestety, w tegorocznym budżecie gminy Krotoszyn nie ma na nią pieniędzy. Rajca jest jednak dobrej myśli. – *W lutym będą rozdysponowywane pieniądze z odwołanego remontu ulicy Wojciechowskiego przypomina. – Na ostatniej komisji społecznej oraz budżetowo-gospodarczej zasygnalizowałem burmistrzowi Julianowi Joksowi, by włączyć zakup i montaż regulatorów grzewczych w wymienionych szkołach do puli zadań realizowanych zamiast ul. Wojciechowskiego.*

Decyzja o podziale pieniędzy zostanie podjęta przez Radę Miejską w lutym. S. Augustyniak zapewnia, że będzie zabiegał o środki na regulatury grzewcze dla szkół.

(aga)

Kołatajowcy szykują zjazd

Tylko do końca lutego można zgłaszać zamiar uczestnictwa w czerwcowym zjeździe absolwentów i wychowanków I LO im. H. Kołataja w Krotoszynie. Na wniesienie opłaty (100 zł) pozostanie jeszcze miesiąc.

Kolejny zjazd absolwentów odbędzie się już po pięciu latach od poprzedniego, czyli w o połowę krótszym odstępie czasowym niż bywało wcześniej. Takie było bowiem życzenie absolwentek braci, podczas zjazdu w 2006 r. wyrażane wielokrotnie. Oficjalną okazją jest 175-lecie istnienia szkoły.

Zjazd zaplanowano na 24 i 25 czerwca. Najstarszy zaproszony nań rocznik maturálny to rok 2001. W przygotowującym spotkanie komitecie organizacyjnym, którym kieruje Wiesław Świca, pracują: Grzegorz Nowacki (zastępca przewodniczącego), Teresa Mazur (skarbnik), Waldemar Plewiński (sekretarz) oraz Zenon Balanicki, Marian

Grządka, Stefan Konieczny, Elżbieta Płociennik i Marian Ziarka.

Materiały zjazdowe będą wydawane uczestnikom 24 czerwca od godz. 14.00. O 15.00 rozpocznie się rozgrywki sportowe, a o 18.00 spotkania absolwentów według ich inwencji.

W sobotę, po specjalnej Mszy św. w kościele św. ap. Piotra i Pawła, Kołatajowcy spotkają się na rynku z reprezentantami władz samorządowych, po czym przemarszują razem do swego liceum, gdzie w samo południe na boisku rozpocznie się akademii. W trakcie oficjalnej części uroczystości otwarta zostanie sala tradycji szkoły. Tym razem podczas zjazdu nie będzie tradycyjnego balu, a połączona z tańcami biesiada w ogrodzie restauracji *Pod Szyszkami*.

Karty zgłoszeniowe można otrzymać w sekretariacie LO lub pobrać ze strony internetowej tej szkoły. **Romana Hyszo**

Tu nie chcę wiatraka

Poznańska spółka Agena zamierzała postawić w Konarzewie wiatrak energetyczny. Sprzeciwiło się temu jednak 65 mieszkańców wioski, wobec czego firma wycofała się ze swoich planów.

W sprawie planowanej inwestycji poznański inwestor uzyskał w gminie Zduny zarówno tzw. decyzję środowiskową, jak i decyzję o warunkach zabudowy, czyli dokumenty, które otwierają drogę do kolejnego etapu załatwiania formalności, jakim jest wystąpienie do starostwa z wnioskiem o pozwolenie na budowę.

Wiatrakowi sprzeciwiło się jednak 65 konarzewian, którzy dostarczyli Urzędowi Gminy i Miasta w Zdunach list na ten temat. Swój sprzeciw umotywowali obawą przed negatywnym wpływem elektrowni wiatrowej na środowisko i ich zdrowie. Boją się również, że uniemożliwi ona lub skomplikuje dalszą zabudowę działek w tym sołectwie.

Sławek Pałasz

Burmistrz Władysław Ulatowski anulował więc decyzję o warunkach zabudowy, co Agena zaskarżyła do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Kaliszu. SKO odrzuciło negatywną dla inwestora decyzję burmistrza i zobowiązało go do ponownego rozpatrzenia sprawy.

Biorąc jednak pod uwagę społeczny sprzeciw, firma z Poznania przesłała do gminy Zduny pismo, w którym zapewnia, że nie chce wchodzić w konflikt z mieszkańcami Konarzewa i odstępuje od zamiaru budowy wiatraka. Jak nakazuje prawo, gmina wykona jednak wskazania SKO i przywróci zaskarżoną decyzję.



Sulmierzyce. 28 lutego w marmobusie przy Sulmierzyckim Domu Kultury będą przeprowadzane darmowe badania mamograficzne, adresowane do kobiet w wieku 50 – 69 lat. Trzeba zabrać ze sobą dowód osobisty oraz ważny dokument ubezpieczenia. Więcej informacji można uzyskać, telefonując pod numer 61 851 30 77. **STOP.**

Zduny. Zebrania wiejskie, połączone z wyborami sołtysów i rad sołeckich na nową, czteroletnią kadencję, odbędą się: 15 lutego w Rudzie, 16 lutego w Bestwinie, 17 lutego w Baszkowie, 23 lutego w Perzycach, 24 lutego w Konarzewie, 25 lutego w Chachalni. Każde z tych spotkań rozpocznie się o 19.00. **STOP.**

Koźmin Wlkp. Podobne zebrania w gminie Koźmin odbędą się: 8 lutego w Pogorzalkach Wielkich, 9 lutego w Staniewie, 10 lutego w Suśni, 11 lutego w Skalowie, 14 lutego w Sapieżynie, 15 lutego w Serafinowie, 16 lutego w Tatarach, 17 lutego w Szymanowie, 18 lutego w Wałkowie, 21 lutego w Walerianowie, 22 lutego we Wrotkowie, 23 lutego w Wyrębinie. Godzina rozpoczęcia to 18.00. **STOP.**

Rozdrażew. 5 marca o 19.00 w sali Kółka Rolniczego wystąpi miejscowy kabaret *Babiniec*. Bilety w cenie 10 zł można kupować w sklepie odzieżowym Marioli Wosińskiej oraz w przedszkolu. **STOP.**

Krotoszyn. 21 lutego w godz. 10.00 – 14.00 w budynku Cechu Rzemiosł Różnych przy ul. Floriańskiej 8 odbędzie się szkolenie przedsiębiorców na temat zmian w opłatach za korzystanie ze środowiska. **STOP.**

REKLAMA

Hurtowa Sprzedaż Paliw

Moc, Siła, Energia **STATOIL** Złoto polskich i norweskich rafinerii

**olej napędowy } dowóz
olej opałowy, oleje luzem } gratis!**

Dostawa do klienta od 150 l, do każdej dostawy świadectwo jakości
Roman Kala, ul. Gałęckiego 4, tel. 505 133 454, 500 001 970
Krotoszyn, Mokronos, Benice PETRYGO 4 zmi

Porównaj ceny paliw

Ceny paliw z dnia 7 lutego na wybranych stacjach w Krotoszynie i powiatach sąsiednich.

	Pb 95	Pb 98	ON
Jarocin, PKN Orlen, Poznańska 26a	4,85 zł	4,95 zł	4,64 zł
Krotoszyn, Intermarche, ul. Tartaczna	4,77 zł	4,85 zł	4,49 zł
Krotoszyn, Moya, ul. Magazynowa	4,79 zł	4,94 zł	4,59 zł
Krotoszyn, Statoil, ul. Koźmińska 60	4,93 zł	5,20 zł	4,69 zł
Krotoszyn, Bliska, ul. Chwaliszewska	4,77 zł	–	4,49 zł
Milicz, PKN Orlen, pl. ks. Waresia	4,85 zł	4,99 zł	4,63 zł
Ostów, Statoil, ul. Raszkowska 70	4,88 zł	5,15 zł	4,61 zł

W CZYM RZECZ ?

Rzecz w tym, że wybory samorządowe za nami, a do kolejnych prawie cztery lata. Czyżby nadeszła pora niepopularnych decyzji, na które pod koniec kadencji żaden kandydat na burmistrza ani żaden radny zamierzający ubiegać się o powtórny wybór nie pozwoliłby sobie z obawy o utratę głosów?

Grudniowe rozporządzenie ministra finansów, zmieniające klasyfikację długów gmin, spowodowało, że samorządy zaczęły szukać oszczędności, aby zmieścić się w określonym przez prawo, dopuszczalnym limicie zadłużenia, wynoszącym 60 proc. rocznego budżetu. Konieczność wprowadzenia cięć finansowych dotyczy także Krotoszyńska, z czym związana będzie m.in. zaplanowana na najbliższe posiedzenia komisji stałych Rady Miejskich i lutową sesję debata o gminnej oświacie. Podstawę ma stanowić obszer-

na analiza ekonomicznych, demograficznych, organizacyjnych i innych aspektów jej funkcjonowania. Już teraz w magistracie mówi się głośno o garbie w postaci niektórych placówek wiejskich. Wprawdzie gmina dotuje je w stopniu podobnym, jak te w mieście, tyle że – z racji różnicy w liczbie uczniów – na jedno dziecko wiejskie wypada kwota znacznie wyższa.

Jak wynika z wyliczeń, w ciągu roku (oczywiście – poza subwencją oświatową) samorząd przeznacza na utrzymanie niektórych wiejskich szkół kwoty od 100 do 250 tys. zł. Czy w wielomilionowym budżecie Krotoszyńska są to sumy aż tak znaczące, by sugerować radnym likwidację wspomnianych placówek? Wystarczy rozłożyć ów budżet na drobne, aby znaleźć naprawdę liczne pozycje podobnej wartości, a nieporównywalnie mniejszej społecznie wagi.

Bo skutki zamykania szkół będą trwałe, zaś likwidacja wcale nie oznacza faktycznego zaoszczędzenia podanych wyżej kwot. Utrzymywane z ogromnym udziałem wiejskich społeczności szkolne budynki, choć przeważnie bardzo stare, są dziś wyjątkowo zadbane i świetnie wyposażone. Czy można marnować taki majątek, równocześnie zmuszając dzieci (począwszy od pięcioletków, które lada moment zostaną objęte obowiązkową zerówką) do uciążliwego dojeżdżania? A co z trzyletnimi, czterolatkami, którym chce się odebrać przedszkola, choć każdy pedagog wie, jak ważne są dla prawidłowego rozwoju maluchów i ich szans edukacyjnych?

Mieszkańcom wsi, gdzie szkoły są zagrożone, pozostaje wiara w rozagę i dalekowzroczność tych, na których w listopadzie głosowali...

Romana Hyszo

Turek aresztowany

Sąd Rejonowy w Krotoszynie tymczasowo aresztował 40-letniego obywatela Turcji, który w jednym z barów ugodził nożem 27-latkę. Grozi mu do 25 lat więzienia lub nawet dożywocie.

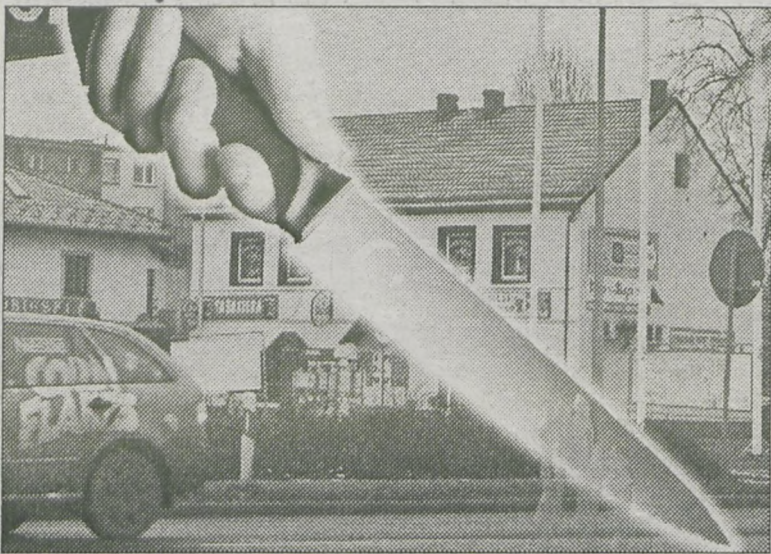
Krotoszyńska prokuratura oceniła, że obrażenia pokrzywdzonego realnie zagrażały jego życiu. Do zdarzenia doszło 26 listopada 2010 r. w lokalu gastronomicznym przy ul. Raszowskiej, w którym 40-letni obywatel Turcji pracuje jako kucharz. Obcokrajowiec zadał 27-letniemu klientowi cios nożem w okolice brzucha. Prokuratura oceniła, że chciał go pozbawić życia. – Cios nożem spowodował ranę kłutą penetrującą do wątroby, co wywołało chorobę realnie zagrażającą życiu – powiedział nam Janusz Walczak, zastępca prokuratora okręgowego w Ostrowie Wlkp.

Turek został sprowokowany zachowaniem pokrzywdzonego. Świadkowie zeznali policji, że dwóch młodych klientów zachowywało się w sposób, który odebrał jako obraźliwy. Wyszniwiali się z ubioru

podejznanego, szczególnie z jego fartucha, na którym była wyszyta włoska flaga – wyjaśnił prokurator Walczak. Jak zaznaczył, nie były to słowa o podłożu rasistowskim. Wiadomo na pewno, iż w chwili ataku podejrzany był trzeźwy. Do tej pory cieszył się dość dobrą opinią.

Zatrzymanemu bezpośrednio po zdarzeniu Turkowi zarzucono, że działał z zamiarem pozbawienia życia i postawiono mu zarzut usiłowania zabójstwa. Prokurator rejonowy skierował wtedy do sądu wniosek o zastosowanie tymczasowego aresztowania. Sąd na posiedzeniu 29 listopada nie uwzględnił go. Zażalenie do Sądu Okręgowego w Kaliszu zostało rozstrzygnięte po myśli śledczych.

Za usiłowanie zabójstwa grozi Turkowi kara 25 lat więzienia lub nawet dożywotniego pozbawienia wolności. (popi)



Turek zadał cios nożem klientowi baru, w którym pracował

Szajka została złapana

Grupa mieszkańców gminy Zduny w ciągu dwóch lat dokonała szeregu kradzieży. Dopiero w tym roku udało się zatrzymać złodziei.

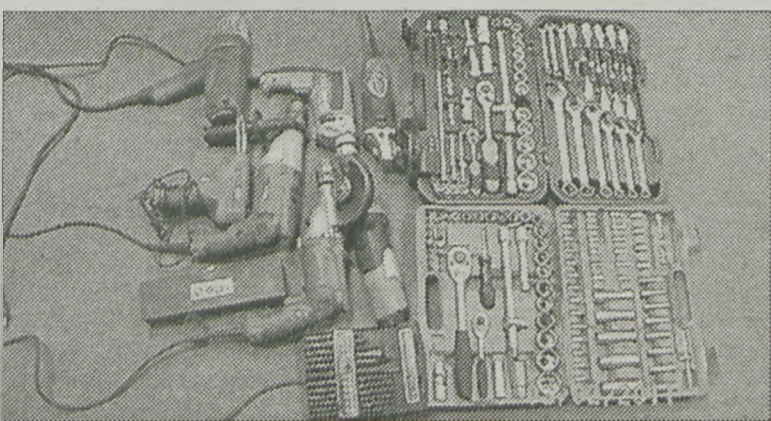
Od 2009 r. dziewięcioosobowa grupa mieszkańców gminy Zduny dokonała 29 przestępstw, były to głównie kradzieże, włamania, uszkodzenia mienia, pascerstwo. Główną przyczyną przestępstw było położenie gminy w województwie dolnośląskim oraz na terenie województwa dolnośląskiego. Lista złodziejskich łupów jest w tym przypadku wyjątkowo długa. Znalazły się na niej m.in. elektronarzędzia, kaski motocyklowe, kable miedziane, złom.

25 stycznia krotoszyńscy policjanci otrzymali informację o włamaniu do jednej z firm. Skradziono stamtąd elektronarzędzia, komplety kluczy oraz drobny sprzęt warsztatowy. Właściciele oszacowali straty na prawie 4 tys. zł. Sposób działania i przed-

mioty, które zabrali złodzieje, doprowadziły śledczych do kręgu przypuszczalnych sprawców. Jak się okazało, był to słuszny trop. Już następnego dnia zatrzymano włamywaczy – dwóch mieszkańców Zdun w wieku 17 i 20 lat, którzy przyznali się do popełnienia przestępstwa.

Zebrany materiał dowodowy oraz dokładna analiza podobnych kradzieży i włamań doprowadziła policję do kolejnych osób. Okazali się nimi mieszkańcy gminy Zduny – sześciu mężczyzn i kobieta. Cztery osoby są dorosłe, trzy nieletnie (14 i 15 lat). Dorosłym grozi nawet do 10 lat więzienia, pozostali odpowiadzą przed sądem dla nieletnich.

oprac. Anna Szklarek



Fragment odebranej „kolekcji”



Most wybudowano w 1958 r., ale od kilkunastu lat nie był gruntownie remontowany

Niebezpiecznie na moście w Kuklinowie

Zerwane przęsła łączące słupy balustrady feralnego mostu w Kuklinowie, z którego do rzeki Orli spadła samochodem nauczycielka z Kobylina, zostaną niebawem naprawione. Na razie jednak nie ma widoków na gruntowny remont.

Wjeżdżając z Kuklinowa w stronę Kobylina trzeba przebyć krętą drogę. Na jednym z zakrętów jest most. Dla wielu kierowców to dzisiaj symbol niebezpieczeństwa i tragedii.

Zbiera tragiczne żniwo

28 stycznia w godzinach porannych zginęła tam 64-letnia mieszkanka Kobylina. Tego dnia temperatura powietrza spadła nieco poniżej zera. Choć trasa Krotoszyn – Kobylina nie była śliska, to na moście – jak wynika z relacji kierowców – należało uważać. Sucha jezdnia na innych odcinkach mogła uspić czujność kobiety.

Zdaniem Tadeusza Łuki, wicedyrektora poznańskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, nawierzchnia mostów, pod którymi przepływa woda, zazwyczaj w okresie mrozów pokrywa się cienką warstwą lodu.

Ostateczną przyczyną śmierci kobiety

będzie znana po sekcji zwłok i zakończeniu śledztwa. Prokurator Maria Kołodziejczyk z Prokuratury Rejonowej w Krotoszynie informuje, że wyniki będą znane w tym tygodniu. Prawdopodobną przyczyną śmierci było utonięcie – mówi, bo tak stwierdził lekarz, który przybył na miejsce wypadku.

Balustrada nie wytrzymała

Dwa lata temu na tym samym moście kierowca BMW uderzył w barierkę, ale jego auto zatrzymało się w pasie drogowym. Przęsło nie zostało zerwane. Teraz jednak nie wytrzymało uderzenia fiata pandy kobylinianki.

Most w Kuklinowie został wybudowany w 1958 roku. Marcin Kucharczyk z poznańskiego oddziału GDDKiA przypomina, że co roku prowadzone są tam jakieś roboty. W roku 2008 wykonano remont częściowej nawierzchni, w roku 2006 prace związane z zabezpieczeniem powierzchni betonu na belkach gzymsowych. W przeciągu ostatnich kilkunastu lat nie przeprowadzono żadnych poważnych remontów – mówi. Zapowiada, że uszkodzona w wyniku wypadku balustrada zostanie ponownie zamontowana w możliwie najkrótszym terminie.

Nie wiadomo, czy położenie nowej nawierzchni, wymiana kilku metrów balustrady i stalowych wzmocnień wystarczą.

Jak mówi T. Łuka, obecnie budowane są obiekty z innymi, specjalnymi barierkami ochronnymi. Fachowcy z GDDKiA w Poznaniu zastanawiali się nad wprowadzeniem dodatkowych zabezpieczeń, jednak wtedy trzeba byłoby całkowicie zmienić konstrukcję mostu.

Cicha woda brzegi rwie

Orla – rzeka, w której utonęła kobieta – nie należy do dużych. Jej koryto przypomina raczej niewielki kanał, a średnia szerokość wynosi 4 metry. Na terenie Kuklinowa rzeka ma nieco szersze koryto, miejscami od 12 do 15 metrów. Jest głęboka na ok. jednego metra. W dniu tragicznego wypadku w Orli było 1,2 m wody. Kobylinianie są zdziwieni faktem, że rzeczka mogła być przyczyną tak katastrofalnego w skutkach zdarzenia.

Franciszkowi Hechmanowi, soltysowi Berdychowa (gm. Kobylina), trudno uwierzyć w to, co się stało. – Moja żona chodziła z tą kobietą do szkoły. Jeszcze tego dnia, kiedy doszło do wypadku, widziały się w mieście – opowiada. F. Hechman dobrze wie, jak niebezpieczna może się okazać mała rzeka w czasie ulewy bądź roztopów. – W naszej wsi małe rzeźki rzeka rozlewa się na kilkanaście metrów, odcinając dojazd do wsi. Trudno wtedy przejechać nawet dużym ciągnikiem...

Anna Szklarek

Sprawca tragedii na zjeździe motocyklistów przed sądem

Przed sądem stanął motocyklista, który pod koniec sierpnia ub. roku spowodował śmiertelny wypadek w czasie ogólnopolskiego zlotu motocyklowego na krotoszyńskim Błoniu.

Do tej pory w krotoszyńskim Sądzie Rejonowym odbyły się dwie rozprawy: pierwsza pod koniec ubiegłego roku, druga w końcu stycznia. Jak informuje sędzia Dorota Wojtkowiak-Mielicka, do tej pory zeznania złożyli świadkowie zdarzenia, biegły psycholog i lekarz. Sam oskarżony odmówił zeznawania.

Przypomnijmy: 27-letni motocyklista z powiatu gostyńskiego spowodował wypadek na skrzyżowaniu ulic Wiśniowej



Motocykl tuż po wypadku

i Stawnej, uderzając w przechodniów motocyklem marki Suzuki. Jeden z potrąconych mężczyzn zmarł na miejscu, drugi trafił do szpitala z otwartym złamaniem podudzia. W szpitalu znalazła się także 15-letnia dziewczyna, pasażerka motocykla sprawcy wypadku. Zmarła z powodu poważnych obrażeń.

Kierowca Suzuki był pod wpływem alkoholu. Postawiono mu zarzut spowodowania śmiertelnego wypadku drogowego w stanie nietrzeźwości i doprowadzenia do ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Grozi mu od 9 miesięcy do 12 lat pozbawienia wolności.

@ndzia

Szum w liceum

Sześcioro nauczycieli z Liceum Ogólnokształcącego im. Powstańców Wielkopolskich w Koźminie Wlkp. wniosło na dyrektora tej placówki, Barbarę Opielewicz, skargę do kuratorium oświaty, które w związku z tym przeprowadziło kontrolę. Skąd wzięły się problemy i jaki jest skutek skargi?

Ze smutkiem musimy przyznać, że w szkole wiele się zmieniło. Niestety, nie na lepsze – twierdzi jeden z nauczycieli. – Dostaliśmy nowe umowy o pracę, na 1/2 etatu, a przecież forma zatrudnienia jest dla każdego bardzo ważna. Poza tym są kłopoty z zastępowaniem czy zwrotem kosztów za wyjazd na szkolenia.

Problemy pojawiły się, gdy podczas wakacji niektórym nauczycielom zmieniono umowy o pracę – z pełnych etatów musieli przejść na połówki, co było konsekwencją małej liczby klas. Wśród autorów skargi są także te osoby.

Nauczyciele krytykują Barbarę Opielewicz przede wszystkim za to, że stwierdziła, iż sama opracowała obowiązujące w szkole kryteria oceny pracy nauczycieli, podczas gdy według nich większa część dokumentu to plagiat ze strony internetowej innej placówki. Jak twierdzą, kryteria miały zostać wyłożone do wglądu w pokoju nauczycielskim, ale nie zostały pedagogom udostępnione. Tymczasem powinny być uzgodnione przez dyrektora placówki z nauczycielami, którzy mają prawo wносить zastrzeżenia i uwagi.

Po skontrolowaniu koźmińskiej placówki kuratorium stwierdziło kilka drobnych nieprawidłowości. *– Problem dotyczy głównie spraw merytorycznych – tego, że dyrektor szkoły wymyśliła kryteria dotyczące oceny. My nie wymagaliśmy takich rzeczy –* mówiła Małgorzata Kasprzycka, szefowa delegatury Kuratorium Oświaty w Kaliszu. *– Dyrektor miała tylko zastanowić się nad procedurami oceny, czyli tym, co po kolei trzeba robić, oceniając nauczycieli, oczywiście według Karty Nauczyciela i rozporządzeń ministra edukacji.*

Barbara Opielewicz pełni funkcję dyrektora LO od 1 września 2008 roku. Pra-

cę w tej szkole rozpoczęła w 1991 roku jako nauczycielka chemii. *– Z panią dyrektorem mieliśmy bardzo dobre kontakty. Napisałyśmy pismo do kuratorium nie przez naszą zazdrość czy – jak niektórzy twierdzą – wygórowane ambicje. Gdy wybierano dyrektora, wspieraliśmy panią Barbarę, gło-*

lecznych Rady Powiatu, jak i Barbara Jakubek – naczelnik wydziału edukacji starostwa, chcą poczekać do lutowej sesji, kiedy to sprawa konfliktu w koźmińskim liceum zostanie przedyskutowana. A jest o czym rozmawiać, skoro nauczyciele zawarli w skardze takie zdanie: Autokratycz-



Dyrektor liceum Barbara Opielewicz nie chce komentować zarzutów

sowaliśmy za jej kandydaturą. Nikt się nie spodziewał, że sytuacja tak się zmieni – mówi jedna z zatrudnionych w szkole osób.

Skargę nauczycieli otrzymała też Rada Powiatu Krotoszyńskiego, bowiem to powiat zawiaduje szkolnictwem ponadgimnazjalnym. Zarówno Renata Zych-Kordus – przewodnicząca komisji spraw spo-

ne rzędy odbierają godność nauczycielom, a celowe działanie na szkodę pracowników, z wyraźnym wskazaniem na znaczenie się psychiczne, stanowi istotny problem.

B. Opielewicz nie chciała komentować sprawy dla gazety.

Paulina Kaszuba
Magda Chytrowska



Koźmińska „trójka” może się pochwalić nową salą gimnastyczną

Trójka otworzyła drzwi dla roczników 2004-2006

17 lutego o godz. 17.00 koźmińska Szkoła Podstawowa nr 3 im. Komela Makuszyńskiego organizuje akcję tzw. otwartych drzwi. Zaprasza dzieci z roczników 2004, 2005 i 2006 i ich rodziców. Organizatorzy to dyrekcja, grono pedagogiczne oraz społeczność uczniowska.

Zaplanowano m.in. spotkanie z psychologiem, multimedialną prezentację na temat szkoły, program artystyczny w wykonaniu uczniów, zajęcia warsztatowe oraz zabawy dla gości w szkole

małców. Na koniec goście zwiedzą szkolny budynek, obejrzą też wybudowaną w zeszłym roku, a wyczekiwaną przez lata salę gimnastyczną.

Dla rodziców przybycie w tym dniu do dawnej szkoły może być czasem miłych wspomnień, okazją do rozmów z nauczycielami i wychowawcami, zaś dla kilkulatek szansą poznania miejsca, w którym już niedługo będą zdobywali wiedzę jako pierwszoklasiści.

(ch)

Odnówią sale w Gościejewie i Staniewie



Obiekt w Staniewie zostanie przebudowany kosztem 300 tys. zł

Jeśli gmina Koźmin otrzyma w tym roku dotację z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, odnowi dwie świetlice wiejskie – w Gościejewie i Staniewie.

– Wnioski do Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich zostały złożone, teraz czekamy na akceptację – mówi skarbnik gminy, Andrzej Serek. Adam Niedziela, inny pracownik magistratu, dodaje: *– Inwestycję ujęto na 121. pozycji w dziale „Odnowa i rozwój wsi. Została zweryfikowana pozytywnie. Prawdopodobnie pierwszych 200 pozycji będzie zakwalifikowanych do dofinansowania, wygląda więc na to, że świetlice doczekają się remontu jeszcze w tym roku. Wnioskowana łączna kwota pomocy to 700 tys. zł netto.*

Staniew ma otrzymać 300 tys. zł. Gościejew – 400 tys. zł. *– Jeśli wartość robót, ustalona w wyniku przetargów, okaże się*

niższa, to i refundacja będzie mniejsza – wyjaśnia A. Niedziela.

Modernizacja świetlicy w Staniewie polegać będzie na wymianie pokrycia dachowego, rynien oraz opierzenia, przemurowaniu kominów. W planach ujęto też nową stolarkę drzwiową i okienną, roboty malarskie, odnowienie części posadzek, remont sceny.

W Gościejewie zostaną wykonane podobne prace.

Gmina Koźmin modernizuje kolejno wszystkie świetlice wiejskie. W ubiegłym roku wyremontowano m.in. salę we Wrotkowie, wokół której trzeba jeszcze ułożyć kostkę brukową.

(madzia)

66. rocznica wyzwolenia

25 stycznia koźminianie obchodzili 66. już rocznicę wyzwolenia swego miasta spod hitlerowskiej okupacji. Jak co roku przedstawiciele władz samorządowych,

młodzież szkolna oraz harcerze spotkali się pod pomnikiem Wolności na ul. Klasztornej, by złożyć tam wiązanki kwiatów. Harcerze pełnili wartę honorową.

Dodać trzeba, że w czasie II wojny światowej pomnik został zniszczony przez okupanta. Rekonstruowanie rozpoczęto w 1982 roku – w związku z obchodami 750-lecia Koźmina. Pomnik został odsłonięty 1 września 1985 r.

(madzia)



25 stycznia 1945 r. dla koźminian skończyła się II wojna światowa



Anna Szklarek. Tel. 62 725 33 54

Zbiorą pieniądze dla Kalinki i Krzysia

W ostatni weekend lutego do Kobylina przyjadą gwiazdy sportu, by wziąć udział w charytatywnych rozgrywkach piłki nożnej. Pieniądze będą zbierane na pomoc dla Kaliny z ciężką wadą mózgu i Krzysia z licznymi wadami wrodzonymi.

Już po raz szósty odbędzie się Turniej Charytatywny Piłki Nożnej *Gramy dla...* Rozgrywki sportowe potrwają od 25 do 27 lutego w kobylińskiej hali środowiskowo-sportowej. Przyjadą gwiazdy sportu, a w rozgrywkach będą mogły wziąć udział 32 zespoły. Podczas turnieju nie zabraknie licytacji ani innych rozrywek. Przez pięć pierwszych lat turnieju przygotowywali dwaj wolontariusze – Patryk Andrzejewski i Daniel Borski

wspólnie z Centrum Wolontariatu Ziemi Krotoszyńskiej. W tym roku pomysłodawcy nawiązali współpracę ze Sto-

warzyszeniem na Rzecz Dzieci i Osób Niepełnosprawnych w Krotoszynie oraz Bernardem Jasińskim, burmistrzem Kobylina, którzy stali się głównymi organizatorami.

Kalinka z Kobylina

Kalina ma 7 lat. Mieszka w Kobylinie z mamą, dziadkami i ciocią. Cierpi na gładkomózgowie, co objawia się sporym opóźnieniem psychoruchowym. Poważną wadę mózgu lekarze zdiagnozowali u dziewczynki przed ukończeniem przez nią pierwszego roku życia. Choroba spowodowała, że Kalinka nie potrafi mówić ani kontrolo-

wać potrzeb fizjologicznych, ma też padaczkę lekoodporną. Choroba postępuje. Kalinka korzysta z wózka inwalidzkiego. Pojawiły się także kłopoty z wątrobą i nerkami. W krani dziewczynki wciąż wyrastają brodawczaki, które trzeba usuwać operacyjnie. Obecnie Kalinka jest pod opieką poradni nefrologicznej, gastrologicznej, neurologicznej, immunologicznej i laryngologicznej. Mama pokonuje z nią setki kilometrów miesięcznie, ponieważ poradnie znajdują się w Poznaniu, Wrocławiu i Warszawie. Stan zdrowia Kalinki mogłoby polepszyć leczenie w berlińskiej klinice, ale jego koszt to 100 tysięcy euro. Najbardziej pomocny byłby pionizator dynamiczny, czyli coś w rodzaju chodzika, kosztującego kilka tysięcy zł. Wyjazdy na leczenie byłyby dla dziewczynki znacznie bezpieczniejsze, ponadto pionizator wspomagałby rehabilitację. Pieniądze na specjalistyczny sprzęt będą zbierane podczas turnieju charytatywnego w Kobylinie.

Krzyś ze Smolic

Chłopiec skończył roczek. Mieszka w Smolicach z rodzicami, rodzeństwem

i dziadkami. Kiedy przyszedł na świat, pojawiły się u niego bezdechy. Lekarze przeprowadzili szereg badań specjalistycznych, przy pomocy których zdiagnozowali u chłopca hipoplazję ciała modelowego, gotyckie podniebienie, rozszczep języczka małgę, znacznie zwężone drogi oddechowe oraz padaczkę.

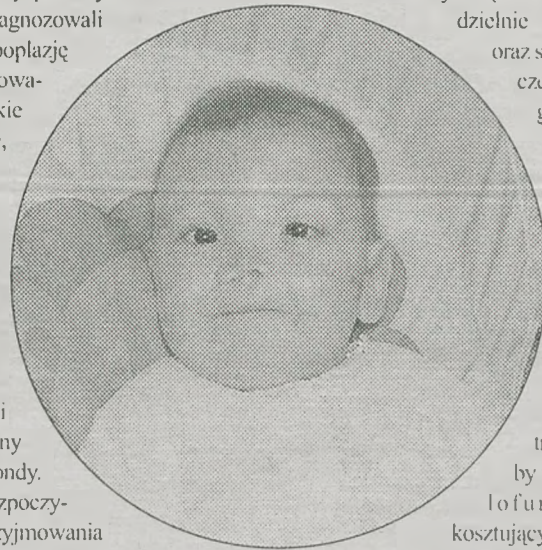
Krzyś musi być karmiony za pomocą sondy. Jego dzień rozpoczyna się od przyjmowania leków przeciwpadaczkowych. Jest rehabilitowany metodą Vojty (opartą na zasadzie wywoływania odruchów przez uciskanie określonych punktów ciała). Początkowo rodzice zawozili Krzysia na rehabilitację do krotoszyńskiego Wodnika, od niedawna jest ona prowadzona w Piaskach. Obecny stan chłopca wymaga jednak znacznie intensywniejszych ćwiczeń. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu i wspólnej pracy rodziców, le-

karzy oraz rehabilitantów widać delikatną poprawę. Dla mamy i taty malucha to duża radość, dająca im nadzieję, że wkrótce

Krzyś będzie się samodzielnie podnosił oraz siedział. Leczenie wymaga licznych podróży do większych miast. Dla przyszłego sześcioletniego rehabilitanta potrzebny byłby fotelik wielofunkcyjny, kosztujący od kilku do kilkunastu tysięcy złotych. Pieniądze na zakup tego sprzętu dla Krzysia również będą zbierane podczas turnieju.

@ndzia

Zespoły, które chcą wziąć udział w turnieju, mogą wysłać zgłoszenia na adres mailowy gramy-dla@wp.pl. Organizatorzy proszą o zapoznanie się przed zgłoszeniem z regulaminem rozgrywek, dostępnym na stronie turnieju: www.halowka-cwcz.fora.pl



Anna Szklarek. Tel. 62 725 33 54

POGORZELA

Pomagają na odległość

Pogorzelskie przedszkole zorganizowało uroczystość z okazji Dnia Babci i Dziadka. Spotkanie odbyło się 21 stycznia w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury. W programie artystycznym wystąpiły dzieci, prezentując swoje umiejętności wokalne, taneczne i aktorskie. Występy przyniosły ich babciom i dziadkom wiele radości i wzruszeń. W dowód wdzięczności i miłości maluchy obdarowały swoich bliskich własnoręcznie wykonanymi kwiatami.

Spotkanie było też okazją do przyłą-

czenia się przybyłych seniorów do akcji pod hasłem *Adopcja na odległość*, w której uczestniczy pogorzelskie przedszkole. Do skarbonki wrzucano pieniądze na utrzymanie i edukację zaadoptowanego na odległość dziecka. Pogorzelskie przedszkole wzięło pod opiekę Helenkę, dziewczynkę ze Sri Lanki. Taka forma adopcji jest możliwa dzięki pośrednictwu Caritas Polska. Podczas piątkowych obchodów Dnia Babci i Dziadka zebrano 255 zł dla młodej mieszkanki Sri Lanki.

(@ndzia)



Występy przyniosły seniorom wiele wzruszeń



Sławomir Pałasz. Tel. 697 714 541

ZDUNY

O skardze na nauczycielki

Ośmiu radnych głosowało na ostatniej sesji Rady Miejskiej Zdun (28 stycznia) za przekazaniem skargi na działalność dyrektora Szkoły Podstawowej w Baszkowie do rozpatrzenia przez komisję rewizyjną. Sześć osób było temu przeciwnych.

Skargę na działalność Beaty Antczak – dyrektora szkoły, oraz jednej z nauczycielek Urszuli Grzywacz-Kosakowskiej, złożyła Wiesława Nowacka z osady Dziewiąte. Piśmo trafiło zarówno do Rady Miejskiej w Zdunach, jak i do Kuratorium Oświaty w Kaliszu. Mieszkanka Dziewiątego uważa, że obie nauczycielki zniesławiały ją i obrażały podczas spotkania z rodzicami. Skarżąca informuje także o złym traktowaniu swojej córki przez wychowawczynię klasy. Strasząca sytuacja w szkole ma się odbijać na zdrowiu dziecka poprzez występujące na jej skutek bóle brzucha. W skardze szczegó-

lowo opisane zostały nieprawidłowości, jakich według autorki pisma dopuściła się dyrektorka szkoły oraz nauczycielka.

Radni zastanawiali się, czy powinni zajmować się tą sprawą, czy też zdać się na osąd kuratorium oświaty. *Nie jesteśmy komisją śledczą, żeby zajmować się takimi skargami* stwierdził Grzegorz Grobelny. Lidia Skrzyżczak uznała, że skoro rada została wybrana jako reprezentacja społeczeństwa, a skarga wpłynęła do tego organu, to powinna zająć się sprawą. Grzegorz Kryg zauważył, iż są rodzice, którzy w określonych sytuacjach nie przyjmują żadnej argumentacji nauczycieli. *Proponuję na tym etapie nie wydawać opinii* stwierdził Zdzisław Malec, przewodniczący rady.

Obecna na posiedzeniu sesji Beata Antczak odpierała zarzuty zawarte w skardze, twierdząc, że naruszone zostało jej dobre imię. Większość rady opowiedziała się za rozpatrzeniem skargi i wysłuchaniem wszystkich stron konfliktu, co ma nastąpić w lutym.

W historii zdunowskiego samorządu jest to pierwsza skarga na pracowników podległej mu instytucji. *Żeby ją przyjąć, musieliśmy w biurze rady złożyć specjalny rejestr skarg* – powiedział nam po sesji przewodniczący Malec.

W posiedzeniu uczestniczył Andrzej Szeszycki, niedoszły burmistrz Zdun, obecnie radny powiatowy. Poprosił radę, by ta w sposób formalny zwróciła się do Starostwa Powiatowego w Krotoszynie i poparła starania radnych powiatowych z gminy Zduny o remont drogi pomiędzy Chachalnią a Ujazdem. Z kolei gminni radni, korzystając z jego obecności, wnioskowali o interwencję w starostwie w sprawie firmy B-M, która na terenie dawnej cukrowni prowadzi punkt sortowania i sprzedaży węgla.

Miłym akcentem było odczytanie przez przewodniczącego Maleca podziękowania nadesłanego z gminy Jodłowa, która uciariła w zeszłorocznej powodzi, a której Zduny przekazały 10 tys. zł na odbudowę dróg zniszczonych przez żywioł. (spm)

Wybiorą nowych sołtysów

15 lutego w Rudzie, 16 lutego w Bestwinie, 17 lutego w Baszkowie – takie są terminy zebrania wiejskich, podczas których wybrani

zostaną nowi sołtysi i członkowie rad sołectkich na kolejną kadencję. Następne odbędą się pod koniec miesiąca: 23 lutego w Perzy-

cach, 24 lutego w Konarzowie, a dzień później w Chachalni.

Każde ze spotkań rozpocznie się o 19.00. W razie braku minimum, kolejny termin o godz. 19.15 bez względu na frekwencję. (mal)



Paulina Kaszuba. Tel. 62 725 33 54

ROZDRAŻEW

Spektakl Czerwonego Kapturka w Grębowie

23 stycznia dzieci ze Szkoły Filialnej w Grębowie uczyły święto swoich babć i dziadków. Przygotowały przedstawienie, aby podziękować im za miłość i dobroć. Była to współczesna wersja Czerwonego Kapturka oraz program *Familiada* w wy-

konaniu uczniów klas II i III. Dzieci recytowały wiersze, śpiewały piosenki, tańczyły. Na zakończenie uroczystości obdarowały gości upominkami i zaprosiły na kawę. Babcie i dziadkowie nie kryli wzruszenia. (pk)



Dzieci przygotowały szkolną „Familiadę”



Maria Polak. Tel. 609 398 693

SULMIERZYCE

Inwestycja w nauczanie

W drugim półroczu bieżącego roku szkolnego rozpocznie się realizacja projektu *Młodzi sulmierzycanie inwestują w nauczanie*, skierowanego do uczniów najmłodszych klas szkoły podstawowej. Na realizację tego zadania pozyskano 47 tys. 993 zł, co w przeliczeniu na jedno dziecko (w klasach I – III jest ich 106) daje 452 zł 76 gr.

Pisaliśmy już na łamach *Rzeczy* o projekcie, który opracował i wdroży Zespół Szkół Publicznych w Sulmierzycach. Środki na to zadanie pozyskano z Europejskiego Funduszu Społecznego, wspierającego m.in. wyrównywanie szans uczniów z małych miejscowości poprzez wysokiej jakości edukację.

Autorkami programu są wychowawczynie najmłodszych klas: Beata Lorenz, Teresa Konieczna, Stanisława Szymanowska i Genowefa Wydmuch. Głównie na ich barkach spocznie realizacja zadania. Dyrektor placówki, Beata Koprowska, pełni funkcję kierowniczkę projektu, co zobowiązuje ją np. do nadzoru nad terminową realizacją harmonogramu czy prowadzenia i archiwizacji dokumentów.

W projekcie wezmą udział dzieci z pierwszych trzech klas szkoły podstawowej, które będą uczęszczały na dodatkowe zajęcia. Łącznie zaplanowano 165 godzin, m.in. dla dzieci ze specyficznymi trudnościami w czytaniu i pisaniu, zagrożonych dysleksją, z trudnościami w zdobywaniu umiejętności matematycznych, z zaburzeniami rozwoju mowy. Ponadto przewi-



Rusza projekt dla 106 uczniów

dziano warsztaty rozwijające zainteresowania uczniów uzdolnionych, ze szczególnym uwzględnieniem nauk matematyczno-przyrodniczych. Za pozyskane środki zostaną też zakupione trwałe pomoce dydaktyczne.

Autorki programu liczą, że zajęcia wpłyną na poprawę umiejętności uczniów, doprowadzą do wyrównania dysproporcji edukacyjnych, podniosą u dzieci motywację do nauki i poczucie własnej wartości. (pol)



Sławomir Pałasz. Tel. 697 714 541

CIESZKÓW

Zbiegów żadnych nie widzę...



Następnego dnia przypadły imieniny i urodziny wójta – stąd kwiaty i życzenia

31 stycznia Rada Gminy Cieszków spotkała się sesji – piątej w nowej kadencji. Nie zabrakło interesującej wymiany zdań pomiędzy radnymi a wójtem.

Gdy radni zapoznali się z informacją o pracy komisji rewizyjnej poprzedniej kadencji, które przedstawił nowy przewodniczący tego gremium – Stanisław Woźniak, głos zabral radny Piotr Kozłowski, członek obecnej komisji. Zaproponował, aby nie podejmować przygotowanej uchwały w tej sprawie, ponieważ nowa komisja nie zdążyła zapoznać się z materiałami dotyczącymi pracy poprzedników. Radny miał również wątpli-

wości, czy rada musi akceptować w formie uchwały to, co oni wypracowali. – Takie są wymogi prawne. Jako rada jesteśmy zobowiązani do przyjęcia sprawozdania, nawet jeśli nad ujętymi w nim zagadnieniami pracowali radni poprzedniej kadencji. Podobnie jest w przypadku nowego wójta czy burmistrza – otrzymuje od rady absolutorium za wykonanie budżetu, którego nie realizował – stwierdził Zdzisław Zaleźny, prze-

wodniczący Rady Gminy. Prawie wszyscy radni głosowali za przyjęciem uchwały, tylko Kozłowski był jej przeciwny.

W trakcie sesji ten sam radny zwrócił się do wójta: – Chciałbym zapytać, czy osoba, która w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Cieszkowie w przeszłości przeprowadziła ten sławny audyt wewnętrzny; została tam zatrudniona w nagrodę? I na jakich zasadach tam pracuje? Chodziło mu zapewne o sytuację sprzed roku, kiedy to po wewnętrznej kontroli w instytucji opieki społecznej zwolniona została dyscyplinarnie jej kierowniczka. Miecznikowski odpowiedział, że właściwym adresatem takich pytań jest osoba kierująca opieką społeczną w Cieszkowie. – O ile mi wiadomo, ta pani została zatrudniona na okres próbnym, ponieważ z pracy w GOPS zrezygnowała księgową. Zupełnie jednak nie rozumiem, o jakiej nagrodzie pan mówi. Ja o tym nie wiem – stwierdził wójt. – To dziwny zbieg okoliczności – ripostował Kozłowski. – Ja tu żadnych zbiegów nie widzę – wójt nie pozostawał mu dłużny.

Radna Rozalia Kindrat zapytała, kiedy powiat milicki rozpocznie budowę chodnika w Pakosławsku i czy prawdą jest, że szkoła podstawowa ma być zlikwidowana.

Trwają prace nad dokumentacją budowy chodnika. (...) Nikt nie mówi o likwidacji szkoły – zapewniał Miecznikowski. (spm)



Anna Szklarek. Tel. 62 725 33 54

PĘPOWO

Podwyżka dla wójta

Stanisław Krysiński, wójt gminy Pępowo, pełni swój urząd od 2001 roku. W ubiegłorocznych wyborach samorządowych został wybrany na kolejną, trzecią już kadencję. Rywalizował z Mariannem Poślednikiem, który był jego jedynym konkurentem.

Podczas ostatniej sesji Rady Gminy, która odbyła się 20 stycznia, radni musieli podjąć uchwałę w sprawie wynagrodzenia wójta, bowiem rozpoczęcie

nowej kadencji wiąże się z zawarciem nowego stosunku pracy. W trakcie dyskusji zastanawiano się nad ewentualną podwyżką. Ostatecznie zapadła decyzja o podniesieniu pensji wójta o 4 procent, czyli dokładnie o kwotę 340 zł. Po podwyżce wynagrodzenie S. Krysińskiego wyniesie 8 tys. 788 zł brutto. Ostatni wzrost jego pensji miał miejsce półtora roku temu.

(@ndzia)

Aktywnie w czasie ferii

Miejscowe Centrum Sportowo-Kulturalne zorganizowało wypoczynek dla wszystkich uczniów w czasie ferii zimowych. Z programu mogą skorzystać zarówno młodszy, jak i starsi uczniowie.

Organizatorzy przygotowali Zimową Akademię Tenisa, rozgrywki w koszykówkę, tenisa stołowego, unihokeja. Przygotowano także różne gry i zabawy oraz zajęcia rytmiczno – wokalne. Ponadto w każdy dzień, oprócz niedziel, czynna jest kawiarenka internetowa oraz siłownia.

Najbliższy wtorek upłynie pod znakiem tenisa. Na rozgrywki zaprasza Centrum Sportowo-Kulturalne. Od 9.00 do 12.00 w tenisa będą mogli grać

uczniowie szkół podstawowych, od 12.00 do 14.00 zagrają gimnazjaliści, od 14.00 do 16.00 uczniowie szkół ponadgimnazjalnych. Natomiast o 17.30 rozpoczyna się rozgrywki dorosłych.

W ramach ferii Centrum przygotowuje również spektakl teatralny pt. *Smok*. Przedstawienie odbędzie się 10 lutego o godz. 11.00 w sali CSK. Po spektaklu organizatorzy zapraszają na zabawę taneczną połączoną z licznymi konkursami. (@ndzia)

Długa droga do odszkodowania

Co robić, kiedy samochód popsuje się po najechaniu na dziury. Jak skutecznie ubiegać się o zwrot kosztów naprawy pojazdu? Tylko w styczniu br. do policji wpłynęło 21 zgłoszeń uszkodzeń samochodów.

Drogi na terenie powiatu krotoszyńskiego podlegają trzem głównym zarządom: odcinki krajowe leszczyńskiemu rejonowi Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, drogi powiatowe – Powiatowemu Zarządowi Dróg z siedzibą w Krotoszynie, gminne – poszczególnym urzędom miast i gmin. Niektóre odcinki są własnością prywatną. Szczegółowy wykaz dróg oraz ich zarządców można znaleźć na stronie krotoszyn.pl, w zakładce *ulice, drogi, place*.

Auta do naprawy

Na terenie naszego powiatu chyba nie ma drogi bez choćby jednej dziury. Niemal każdego dnia do warsztatów trafiają samochody z uszkodzeniami, które powstały z powodu złego stanu jezdni. Sławomir Augustyniak, właściciel zakładu mechaniki pojazdowej w Krotoszynie, przyznaje, że kierowcy bardzo często zgłaszają się do niego z takimi uszkodzeniami. – *Najczęściej naprawiamy opony i felgi* – mówi. Te elementy aut najbardziej cierpią podczas jazdy po dużych nierównościach, ale na uszkodzenia narażone jest również całe zawieszenie, w tym wahacze czy amortyzatory. Wjeżdżając w dziurę, można także zgubić kołpaki.

Ubezpieczyciele się wymigują

W opinii Rajmunda Jakuszkowiaka, kierownika leszczyńskiego oddziału GDDKiA, kierowcy często próbują naginać rzeczywistość. – *Dziś (3 lutego – przyp. red.) kierowca zgłosił się do nas, tłumacząc, że uszkodził samochód, bo wjechał w dziurę o głębokości pół metra. Do zdarzenia doszło*

na terenie Leszna. Kiedy sprawdziliśmy stan jezdni, okazało się, że we wskazanym miejscu nie ma takiej dziury – mówi kierownik. Michał Kurek, naczelnik wydziału gospodarki komunalnej, ochrony środowiska i rolnictwa krotoszyńskiego magistratu, podkreśla, że ubezpieczyciele dróg w większości przypadków nie uznają opisywanych szkód, uważając opisy sytuacji za przesadzone lub nawet fikcyjne. R. Jakuszkowiak zwraca uwagę, iż trudno uszkodzić auto przy jeździe po płytkich dziurach. Przykładem, który wskazuje, jest ulica Kobylińska w Krotoszynie: – *Choć na tym odcinku było sporo dziur, to większość z nich miała wyłożenia o głębokości 2 do 3 cm. Zniszczył się tam tylko cienki dywanik, czyli warstwa nawierzchni, którą położono 5 lat temu.*

Jak walczyć o zwrot kasy

Choć na naszych drogach nie brakuje także dziur głębokich, to uzyskanie odszkodowania za spowodowane wjechaniem w nie uszkodzenie auta bywa trudne. Jarosław Bąkowski, krotoszyński prawnik zajmujący się odszkodowaniami, przypomina, że najważniejsze w takich sytuacjach są dowody przedstawiane ubezpieczalni. – *Jeżeli już uszkodzimy samochód, wjeżdżając w dziurę na drodze, w pierwszej kolejności trzeba wezwać policję i najlepiej – jeśli to możliwe – nie ruszać samochodem z miejsca wypadku. Można też wykonać fotografię, a jeśli jest taka potrzeba, wezwać pomoc drogową* – wyjaśnia. Kolejnym krokiem musi być złożenie wniosku o odszkodowanie do właściwego zarządcy drogi. Potem zarządca kieruje do firmy, w której ubezpieczył drogi, gdzie

czekają nas kolejne formalności. Trzeba się liczyć z koniecznością pokazania auta i w przypadku większych uszkodzeń – wskazania miejsca wypadku. – *Następnie osoba z zakładu ubezpieczeniowego dokonuje oględzin uszkodzonego pojazdu i w ciągu 4 do 5 dni musi sporządzić kosztorys* – mówi J. Bąkowski.

Wypłata na dwa sposoby

Jeżeli już przekonamy ubezpieczycieli, że zniszczyliśmy auto przez wyrwę w jezdni, no i dokonaliśmy wszystkich formalności, możemy czekać na pieniądze. Odszkodowania wypłaca się na dwa sposoby. – *Mniejsze kwoty, często niższe niż rzeczywiste koszty naprawy, mogą być wypłacone do ręki właścicielowi pojazdu. Można też oddać samochód do mechanika, który wykona naprawę i wystawi fakturę, a następnie ubezpieczalnia na podstawie rachunku zwróci koszty naprawy* – wyjaśnia prawnik. W drugim przypadku ubezpieczyciel może się nie zgodzić z wysokością wydatków na naprawę. – *Jeśli w trakcie reperowania mechanik stwierdzi, że więcej elementów wymaga remontu, wówczas należy jeszcze przed rozpoczęciem pracy przez mechanika powiadomić ubezpieczalnię (drugie oględziny). Jeśli samochód zostanie już naprawiony, a koszty będą większe niż wstępnie przewidywane, to ubezpieczyciel może się nie zgodzić na pokrycie całości kosztów* – przyznaje J. Bąkowski. W przypadku samodzielnej naprawy ubezpieczalnia sama ocenia straty na podstawie własnych cenników.

Sposób wypłaty odszkodowania to kwestia drugorzędna. Najważniejsze, że warto

Liczba odszkodowań:

Rajmund Jakuszkowiak

kierownik oddziału GDDKiA

– Nie mamy dużo zgłoszeń, jeśli chodzi o uszkodzenia aut na dziurawych drogach. Natomiast statystyki dotyczące uszkodzeń pojazdów są prowadzone ogólnie dla całego kraju, a nie dla poszczególnych miast. Drogi krajowe w ubiegłym roku ubezpieczała „Warta”, a w tym roku „Maxima Fides” z Łodzi.

Krzysztof Jelinowski

dyrektor PZD

W ubiegłym roku do PZD wpłynęło 89 wniosków o wypłacenie rekompensat za naprawy samochodów, które zostały uszkodzone z powodu dziur w drogach. 31 rozpatrzono pozytywnie i wypłacono odszkodowania. 19 spraw jest jeszcze rozpatrywanych. Wynik pozostałych jest negatywny dla wnioskujących. W bieżącym roku wpłynęło już 19 nowych wniosków.

Michał Kurek

naczelnik wydziału UM

W 2010 roku mieliśmy sześć wniosków o odszkodowania z tytułu uszkodzeń pojazdów przez dziury w drogach. Dwie sprawy są w toku, jedna odpowiedź ubezpieczalni była odmowna, natomiast trzy wnioski zostały rozpatrzone pozytywnie – przyznano odszkodowanie. W obecnym roku nie mieliśmy żadnych zgłoszeń. Drogi gminne są ubezpieczone w firmie „Concordia”.

się o nie starać, aby samemu nie ponosić kosztów niedbalstwa tych, którzy mają obowiązek dbać o nasze drogi.

Anna Szklarek

Czy wiesz, jak skutecznie ubiegać się o odszkodowanie, gdy auto ulegnie uszkodzeniu z powodu dziurawej nawierzchni?

Tekst: Anna Szklarek

Zdjęcia: Magda Chytrowska

A ludzie mówią...



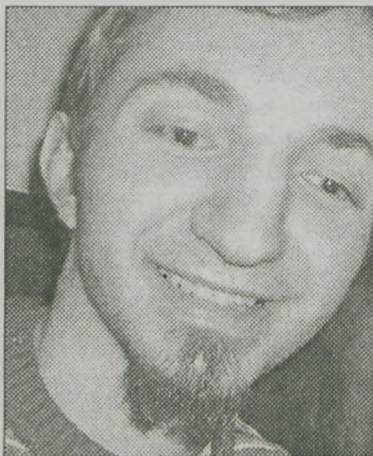
Tomasz Mączka
(informatyk)

W miejscu, gdzie auto się popsło, trzeba zrobić zdjęcie – choćby komórką. Warto mieć świadków. Trzeba też wezwać policję i sprawdzić, do kogo należy droga, zgłosić się do zarządcy drogi, napisać prośbę o wypłacenie odszkodowania.



Patrycja Wawrzyniak
(studentka)

Najlepiej jest zrobić zdjęcie i zgłosić się ze wszystkimi papierami do odpowiedniego urzędu, który zarządza drogą. Dokumentacja jest potrzebna dla ubezpieczalni i uzyskania zwrotu kosztów naprawy.



Piotr Owczaryszek
(student)

Zgłosić to na policję. Funkcjonariusze przyjadą i spiszą protokół, później na podstawie tego protokołu można ubiegać się o odszkodowanie. Warto też wiedzieć, kto jest zarządcą drogi, by podjąć dalsze starania o odszkodowanie.



Karolina Dajewska
(opiekunka)

Należy wezwać policję i w jakiś sposób udokumentować zdarzenie, np. wykonując zdjęcie. Słyszałam, że otrzymanie odszkodowania jest trudne. Warto zwrócić się do mechanika i poprosić o fakturę, by później przedstawić ubezpieczalni.



Kornelia Orchowska
(studentka)

Gdy auto popsuje się przez dziurę, trzeba przejść długą drogę, zanim ubezpieczalnia wypłaci nam pieniądze. Trzeba zgłosić zdarzenie policji oraz udokumentować wszelkie usterek, by móc operować dowodami w razie ubiegania się o odszkodowanie.

No i gdzie te rondo?

Krotoszynianie od lat czekają na obiecaną budowę rond na skrzyżowaniu ulicy Mickiewicza z Floriańską i przy targowisku, a także na supermarket *Kaufland*. Chociaż planowano zakończyć te inwestycje w 2010 r., do dnia dzisiejszego prace nawet się nie rozpoczęły.



Budowa ronda podobno zacznie się w lipcu br.

Historia inwestycji liczy już 6 lat. Sprawa dotyczy prywatnej spółki z Wrocławia, *Tal&CO Management*, która zamierza wybudować supermarket *Kaufland* na 2,5-hektarowym terenie przy ul. Mickiewicza w Krotoszynie – między szpitalem powiatowym a Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1. W zamian za pozwolenie na budowę i umożliwienie klientom wjazdu bezpośrednio z ulicy Mickiewicza, firma zobowiązała się wybudować w pobliżu dwa usprawniające ruch ronda – na skrzyżowaniu ul. Mickiewicza i Floriańskiej oraz przy targowisku, u zbiegu Kobylińskiej i Mickiewicza. Oprócz tego w obrębie kilku sąsiednich ulic ma zostać zmieniona

organizacja ruchu. Jednokierunkowy będzie obowiązywał od Kobylińskiej aż do ul. Zacisze oraz na Sienkiewicza, na odcinku od Piastowskiej do Mickiewicza. Ul. Słodową samochody będą jeździły w przeciwną niż dotąd stronę.

Procedury, procedury ...

Krzysztof Kaczmarek, wicestarosta krotoszyński, mówi: – *Dawno temu wydaliśmy pozwolenie na budowę „Kauflandu”. Cała reszta jest w kompetencjach Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oraz wojewody wielkopolskiego.* I tu właśnie pojawia się największy problem. Inwestor musiał przygotować szczegółowe projekty rond oraz zmiany organizacji ru-

chu. GDDKiA odrzucała je wielokrotnie z powodu błędów i niedopatrzeń, m.in. złego zaprogramowania sygnalizacji świetlnej. – *Tu jest wiele inwestycji, połączonych w jedną, dużą całość, a więc może wystąpić wiele problemów* – mówi Kaczmarek. W 2009 przez krótki czas wydawało się, że idzie ku dobremu, a prace zakończą się w 2010 r. Tak się jednak nie stało, bo ponownie dopatrzone się błędów w projekcie inwestorskim.

Już wkrótce?

GDDKiA zatwierdziła kilka miesięcy temu wszystkie projekty. Kolejnym i ostatnim już krokiem proceduralnym jest zgoda wojewody na realizację inwestycji.

Krzysztof Kaczmarek poinformował nas, że inwestor jest w fazie gromadzenia kompleksowej dokumentacji, potrzebnej do złożenia wniosku u wojewody. – *To właściwie jest półmetek* – mówi wicestarosta. – *Trzeba uzyskać zgodę i można budować.* Jak twierdzi, inwestor zapowiada rozpoczęcie prac na lipiec.

Czy jest więc szansa, że jeszcze w tym roku zobaczymy w Krotoszynie nowe ronda i supermarket? Trudno wyrokować, bowiem terminów oddania inwestycji do użytku wyznaczano wiele. Jednym z nich był rok 2008. Przy tak złożonej inwestycji plany łatwo mogą ulec zmianie i przesunąć w czasie realizację działań.

Agnieszka Marciniak

Zapowiada się cięcie wydatków

Budżet powiatu krotoszyńskiego uchwalono 16 głosami za, przy 2 przeciwnych radnych opozycyjnych (Zbigniew Brodziak i Przemysław Jędrkowiak) oraz jednym wstrzymującym się (Andrzej Szeszycki).

Wydatki (już po autopoprawkach przegłosowanych na sesji) wyniosą 80 mln 888 tys. 698 zł, a dochody – 76 mln 219 tys. 357 zł. A więc deficyt osiągnie 4 mln 669 tys. 341 zł. – *Deficyt w tej wysokości jest już niebezpieczny dla przyszłości finansowej powiatu* – powiedział na sesji starosta Leszek Kulka.

Zadłużenie powiatu na koniec 2011 roku przekroczy 20 mln zł. Główną

przyczyną tego stanu rzeczy jest kontynuacja podjętych w poprzednich latach inwestycji. Ukończone zostaną trzy bardzo poważne zadania.

Pierwsze to przebudowa ciągu dróg od ul. Magazynowej, przez Rawicką, Łukasiewicza do ul. Staszica – w Krotoszynie. Na ten rok pozostała modernizacja ul. Staszica. Koszt szacowany jest na 4,5 mln zł, w tym 1,9 mln zł stanowi dotacja unijna. Druga inwestycja to rozbudowa szpitalnego oddziału ratunkowego, na którą powiat wyda ze swoich pieniędzy 2,7 mln zł. Dodatkowo z budżetu powiatu współfinansowane będą budowa lądowiska dla helikopterów i ter-

momodernizacja budynków szpitala.

Trzecia duża tegoroczna inwestycja to dokończenie budowy sali gimnastycznej w koźmińskim liceum. Obiekt jest prawie gotowy, ale 750 tys. zł trzeba zapłacić wykonawcy w 2011 r. Łączna wartość tej inwestycji to 2,5 mln zł. Inwestycje powiatowe pochłoną razem 11 mln zł.

Starosta stwierdził, że mamy ostatni rok tak dużych wydatków majątkowych. Wkrótce nastąpi czas oszczędzania, co przełoży się na obniżenie wydatków bieżących. – *Nie przewidziano żadnych podwyżek wynagrodzeń dla pracowników jednostek powiatowych, w tym sta-*

rosta. Niewielkiemu obniżeniu ulegną diety radnych – zaznaczył L. Kulka. Podwyżki wynagrodzeń otrzymają tylko nauczyciele, bo gwarantuje im je ustawa państwa.

Oszczędzanie na samorządach wymusza także wieloletnia prognoza finansowa, czyli dokument sporządzony w oparciu o wartości szacunkowe dochodów i oszczędne wydatkowanie pieniędzy. Powiat także musiał przyjąć go na sesji budżetowej. Gminy i powiaty muszą do 2014 r. zmniejszyć zadłużenie i jednocześnie powiększyć nadwyżkę budżetową.

(popi)

PRACA CZĘKA

Oferty Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie. Obok każdej miejscowości, w której mieści się zakład lub zlecona jest praca. Dane otrzymaliśmy 4 lutego. Szczegółowe informacje pod nr tel. 62 725 44 56.

- analityk finansowy, Krotoszyn
- elektryk – elektronik
poj. mechanicznych, Koźmin
- spawacz, Koźmin
- główny księgowy, Koźmin
- kierowca zaopatrzeniowiec,
praca w Koźminie,
Witaszyczkach
- lakiernik-blacharz
poj. mechanicznych, Koźmin
- monter kabin, Koźmin
- kierowca kat. C/E, Chwaliszew
- pracownik biurowy, Kuklinów
- robotnik budowlany,
Tomnice, delegacja
- przedstawiciel handlowy,
Lutogiew
- elektryk, Krotoszyn
- sprzedawca, Krotoszyn
- handlowiec, Krotoszyn
- blacharz-dekarz, Krotoszyn
- recepcjonista, Perzycze
- doradca klienta, Koźmin
- specjalista ds. instalacji sieci
LAN/WIFI, Koźmin
- menedżer oddziału
szkoły academic, Krotoszyn
- doradca klienta, Krotoszyn
- przedstawiciel strukturalny,
Wałbrzych, woj. wielkopolskie
- przedstawiciel handlowy,
Zduny
- elektryk-elektromechanik,
Zduny
- specjalista ds. reklamy,
Krotoszyn
- pracownik obsługi sekretariatu,
Krotoszyn
- rzeźnik, Sulmierzyce
- grafik komputerowy,
Krotoszyn
- specjalista kebaba, Kobierno
- elektryk-elektromonter,
Koźmin
- samodzielny malarz,
Koźmin
- przedstawiciel handlowy,
Krotoszyn
- zootechnik,
Koźmin, Dobrzyca, Nosków
- blacharz-dekarz, Koźmin
- cieśla, Koźmin
- operator dźwigu do 40 ton,
Krotoszyn
- fryzjer, Krotoszyn

Sprawdź ceny skupu żywca wieprzowego z 7 lutego (ceny netto)

	waga żywa	waga bita ciepła (kl. E)		waga żywa	waga bita ciepła (kl. E)
DUDA Polski Koncern Mięsny SA, Grąbkowo	—	4,80 zł	Zakłady Mięsne SALUS, Gołńka (pow. rawicki)	—	5,15 zł
Grupa Producentów Rolnych, Koźmin Wlkp.	3,60 zł	5,00 zł	S.C. Patałas, Grębów	3,80 zł	—
Rzeźnia MRÓZ SA, Borzęciezki	—	4,70 zł	Zakłady Mięsne BIERNACKI, Golina	3,50 zł	4,60 zł

Święto, którego tematem jest światło

W zeszłym tygodniu obchodziliśmy uroczystość Matki Bożej Gromnicznej, czyli święto Ofiarowania Pańskiego, zwane wcześniej dniem Oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny.

Wywodzi się ono z tradycji żydowskiej, która nakazywała rodzicom ofiarować pierworodnego syna Bogu. Dziecko przynoszono do świątyni, przekazywano kapłanowi, a następnie wykupowano je.

Działo się to najężej po czterdziestu dniach od narodzin. Ofiarowanie dziecka oczyszczało matkę, która przez ten czas uważana była za nieczystą. Miało charakter symbolicznego oddania Stwórcy kogoś najcenniejszego. Opis ofiarowania Jezusa odnajdujemy w ewangelii św. Łukasza, gdzie starzec Symeon wypowiada słynne prorocтво na temat jego misji i śmierci. Święto to podkreśla także, że to Maryja jest matką Jezusa, która przynosząc syna do świątyni, potwierdza dosłowność tej ofiary.

Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu. Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie. (św. Mateusz)

Współcześnie akcent święta położony jest na osobie Jezusa Chrystusa, który jest *światłością świata i światłem na oświecenie pogan*. Kościół obchodził je już w IV wieku, a od IX stulecia wierni przynoszą w tym dniu do kościoła świece do pobłogosławienia. Kiedyś gromnice wykonywano z wosku pszczelego i po ich zapaleniu pojawiał się charakterystyczny zapach. Dziś są to świece wykonane z białej lub zabarwionej parafiny.

Poswięcone gromnice zanoszono do domów zapalone, by następnie rozpać nimi ogień zwiastujący zgodę i miłość w rodzinie. Obchodzono z nimi gospodarstwa, aby odstraszyć zło, zapalano w trudnych chwilach. W czasie burz stawiano w oknach, by chroniły przed gromami (stąd ich nazwa). Zażegnano przy ich pomocy klęski gradowe, a dymem kreślono znaki krzyża na drzwiach czy oknach, by odpędzić nieszczęścia.

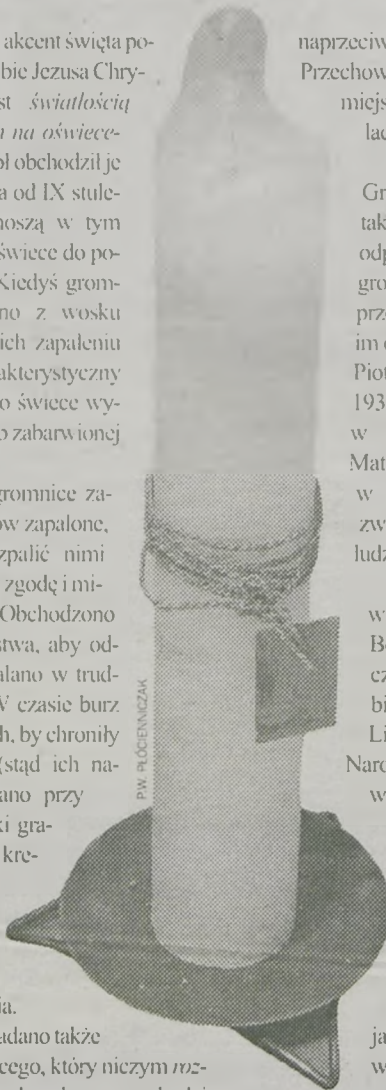
Gromnice wkładano także w dłonie umierającego, który nieczym *roztropna panna z zapaloną lampą* wychodzi

naprzeciw swojego Oblubieńca. Przechowywano je w godnym miejscu i używano tylko w celach religijnych.

Ze świętem Matki Bożej Gromnicznej związana jest także legenda o Matce Bożej odpędzającej płomieniem gromnicy stado wilków. Tak przedstawił Maryję na swoim obrazie krakowski malarz Piotr Stachiewicz (1858-1938). Wśród uśpionej wsi, w zimowym krajobrazie, Matka Boża z gromnicą w dłoni odgania te dzikie zwierzęta zbliżające się do ludzkich domów.

W tradycji ludowej wraz z uroczystością Matki Bożej Gromnicznej kończył się śpiew kolęd, rozbił się szopki i choinki. Liturgicznie okres Bożego Narodzenia kończy się dużo wcześniej – w święto chrztu Pana Jezusa. Jednak polski zwyczaj ma swoje uzasadnienie nie tylko w tradycji, ale i w tym, że w uroczystości Ofiarowania Pańskiego Pan Jezus, jeszcze jako dziecko, jest przedstawiany w świątyni.

Dominika Krotoska



Kościół częściowy odnowiony

W pochodzącym z 1753 r., a właśnie odnawianym barokowym kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Cieszkowie wykonano 73 proc. zaplanowanych prac remontowo-budowlanych. Wojewódzki konserwator zabytków uznał, że wszystkie zostały wykonane prawidłowo.

Wartość wykonanych i rozliczonych już z wykonawcami prac opiewa na 2 mln 835 tys. zł. Inwestycja uzyskała unijne dofinansowanie. Rewitalizacja kosztować będzie 3 mln 880 tys. zł, dotacja wyniesie 2 mln 716 tys. zł. Wkład własny parafii stanowią m.in. pieniądze pozyskane z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Dotychczas w 95 proc. wykonano konserwację i rekonstrukcję zabytkowej stolarki okiennej i drzwiowej z kompleksową

wymianą charakterystycznych okien oraz oszkleniem latarni na wieży i bębna kopuły (istniejące pierwotnie w tym miejscu okna były dotąd zamurwane). Na podobnym poziomie realizacji jest tynkowanie i malowanie ścian zewnętrznych oraz prace nad systemem odwadniającym grunt przy fundamentach kościoła. Co ciekawe, podczas robót natrafiono na podwaliny poprzedniej świątyni oraz pozostałości po podziemnej krypcie.

Modernizacja starej instalacji elektrycznej wykonana została w 73 proc. Trwa odnawianie dwóch drewnianych ambon oraz licznych rzeźb i obrazów z wnętrza kościoła, którego odnowa będzie następnym etapem remontu.

Zlikwidowano trójnożny słup energetyczny, stojący przy bramie głównej. Napowietrzną linię energetyczną, która doprowadzała prąd do świątyni, zamieniono na podziemną. Do kościoła podłączono także sieć wodociagową, wymieniono rury i rury spustowe, wyremontowano dach, naprawiono wieżyczki dzwonnice, zamontowano nową instalację odgromową, wzmocniono zewnętrzne ściany. Odgrzybiono mury, wyremontowano schody prowadzące do wieży.

20 stycznia proboszcz parafii, ks. Leonard Wileżyński, spotkał się w Cieszkowie z wojewódzkim konserwatorem zabytków z Wrocławia, Andrzejem Kubikiem, a także z kierownikiem ekipy odpowiedzialnej za rewitalizację kościoła i przedstawicielami gminy Cieszków. Po zapoznaniu się na miejscu z postępem remontu konserwator uznał, że wszystkie prace wykonane zostały prawidłowo. Ustalono także dalsze szczegóły modernizacji, która będzie kontynuowana na wiosnę.

Sławek Pałasz



Nowa elewacja kościoła

Bł. ks. Jerzy Popiełuszko (1947-1984)

Zło dobrem zwyciężaj... (19)

Ks. Jerzy Popiełuszko nigdy nie spotkał się z Ojcem Świętym Janem Pawłem II, ale z wiarygodnych źródeł docierały do niego informacje, że papież zyczliwie interesuje się jego działalnością i całym sercem ją popiera.

Być może do osobistego spotkania z papieżem doszłoby, gdyby prymas Głomp wysłał ks. Jerzego na studia do Rzymu. O takim pomyśle i dość sceptycznym nastawieniu samego zainteresowanego już pisaliśmy. Ks. Jerzy nie wyjechał do Wiecznego Miasta.

Jan Paweł II słyszał o ks. Popiełuszcze i popierał jego działalność. Sygnały o akceptacji Ojca Świętego dla poczyną kapelana *Solidarności* docierały poprzez zaufanych pośredników. Na przykład w lutym 1984 r. ks. Zygmunt Kraszewski, biskup pomocniczy diecezji warszawsko-praskiej, przyjaźnie nastawiony do ks. Jerzego, przekazał mu od papieża różaniec i słowa umocnienia. Ks. Popiełuszko otrzymał też egzemplarz encykliki *Laborem exercens* z autografem Jana Pawła II. Drugi różaniec od papieża przekazała mu zakonница z Watykanu, odpoczywająca w Zakopanem. Inny papieski prezent – krucyfiks – dostał do Warszawy zbyt późno, już po porwaniu księdza. Został przekazany jego rodzicom.

Najpełniejsza i najbardziej bezpośrednia relacja na temat działalności ks. Jerzego dotarła do papieża dzięki ks. Adamowi Bonieckiemu, obecnie naczelnemu *Tygodnika Powszechnego*, wówczas szefowi polskiej redakcji *L'Osservatore Romano*, oficjalnej gazety Stolicy Apostolskiej.

Ks. Boniecki co jakiś czas przyjeżdżał do Polski, a papież prosił go, by obserwował wszystko, co działo się wówczas w kraju, a potem zapraszał i słuchał wieści z Ojczyzny. W styczniu 1984 r. ks. Adam przebywał w Warszawie, gdzie trafił do mieszkania przyjaciół ks. Jerzego. Tam spotkał go po raz pierwszy. Ks. Boniecki wspominał później: *Inaczej sobie wyobrażałem jedną z najbardziej znanych w Polsce, i nie tylko w Polsce,*

postaci. Uderzyła mnie jego młodość i zwyczajność (...). Był rozluźniony, pogodny i przejęty spotkaniem z kimś, kto być może – niebawem spotka papieża. Jedliśmy kolację, było wino. Żartował, że miał szczęście, bo kiedy w parafii składano abstenenckie przyrzeczenia, on siedział w areszcie, więc teraz może spokojnie pić. No, nie tak spokojnie. Wspominał o chorobie wrzodowej żołądka. Martwił się, co będzie z jego dietą, jeśli trafi do więzienia. Patrzyłem na niego jak na bohatera narodowego, a on niepokoił się o swoje wrzody. Nie było w nim żadnej pozycji, żadnego obnoszenia się, patosu. Do spotkania obu księży doszło jeszcze raz, tym razem na Marymoncie, w domu zgromadzenia, do którego należy ks. Boniecki. Rozmowy dotyczyły pobytu ks. Popiełuszki w areszcie, jego pracy, duszpasterzowania, Mszy św. za Ojczyznę, nieporozumień z ks. prymasem.

Po powrocie do Watykanu ks. Boniecki przedstawił papieżowi wszystko, czego dowiedział się w Warszawie. Ojciec Święty z zainteresowaniem przyjmował te relacje. Gdy odwiedzali go później na audiencjach pielgrzymi z Warszawy, zawsze prosił ich, by pozdrawiali ks. Jerzego.

I jeszcze jedno wspomnienie ks. Bonieckiego ze spotkania z ks. Jerzym: *Coś się między nami nawiązało, nie przyjaźni i zaufania. Byłem pełen podziwu. Obiecałem doprowadzić do wydania jego kazań za granicą. Wtedy mi ich nie dał, tylko potem przez kogoś przekazał, nie pamiętam, czy jeszcze w Polsce, czy do Rzymu. Z listem, który zachowałem jak relikwię. Kazania zostały wydane z funduszu Kultury Paryskiej w wydawnictwie „Libella”. Niestety, już po śmierci księdza Jerzego.*

Sławek Pałasz

Odeszli do Pana...

ś†p.

Mieczysław Konieczny, lat 56

ś†p.

Kazimierz Wajkowski, lat 57

ś†p.

Czesława Jankowska, lat 63

ś†p.

Zdzisław Wlekiński, lat 66

ś†p.

Helena Poczta, lat 93

ś†p.

Anna Wawrzyniak, lat 97

ś†p.

Cecylia Olejnik zd. Harlak, lat 97

Jesteśmy częścią historii Krotoszyna. Ze smutkiem żegnamy tych, którzy odchodzą. Nekrologi i pożegnania mają na zawsze zapisać ich w kronice naszej małej ojczyzny.

ś†p.

Czesława Jankowska
lat 63

W smutku pogrążona
rodzina

Fortuna radzi – rodzinne strategie finansowe

Kowalscy dają radę

Tu Wasz aspirant Fortuna. Jak pamiętacie, dotychczas na tych łamach opisywałem z pozycji funkcjonariusza problemy finansowe różnych osób, a bywało, że doradzałem, w co lokować pieniądze. Teraz postanowiłem zajrzeć do domowych budżetów i przyjrzeć się rodzinnym wydatkom. Poprosiłem dziesięć rodzin mieszkających w różnych regionach kraju o prowadzenie bloga finansowego.

Na moich stronach internetowych <http://fortunaradzi.pl/index.php/budzet/> znajdziecie ich codzienne wydatki z grudnia 2010 r. Akurat tak się złożyło, że chętni do zaprezentowania swoich budżetów zabrali się za to pod koniec roku. I choć w okolicy świąt Bożego Narodzenia mamy więcej wydatków, a grudzień jest przez to nietypowym miesiącem, to i tak wyraźnie widać, jak gospodarujemy naszymi środkami, jaka jest struktura wydatków i czy jesteśmy skłonni do finansowych szaleństw.

Wspólnie z ekspertami i z internautami oceniam postępowanie wybranych rodzin i opracowuję dla nich różne strategie finansowe. Dzisiaj rodzina Kowalskich.

Jest trochę lepiej

Od kiedy – po prawie rocznej przerwie – Kowalska znalazła pracę w połowie października 2010 r., całej czteroosobowej rodzinie nieco się poprawiło. W grudniu Kowalscy zarobili 2356 zł i – mimo świątecznych zakupów – zmieścili się z wydatkami w tej kwocie.

Trzeba przyznać, że Kowalscy żyją skromnie, a ponad połowę dochodów zwykle przeznaczają na żywność i mieszkanie. Z tego na żywność przypada prawie 25 proc. Z kolei mieszkanie kosztowało Kowalskich ponad 29,1 proc. wydatków, co zapewne jest spowodowane przyzwyczajeniami do mieszkania w tym mieście – dość wysokim czynszem za zajmowany przez nich nowy lokal komunalny. Na pewno mieli też spore nadpłaty za prąd z poprzedniego miesiąca, bo trudno sobie wyobrazić, aby jednorazowe zasilenie licznika przedpłatowego kwotą 50 zł wystarczyło im na cały grudzień.

W grudniowym budżecie poważną pozycję stanowiły kultura i rekreacja, czyli głównie zakup prezentów mikołajkowych (także do szkoły) i świątecznych. Łącznie Kowalscy przeznaczyci na ten cel prawie 336 zł, czyli 15,4 proc. wydatków.

Miesięczne są tańsze

Kowalscy nie mają samochodu i poruszają się autobusami, dlatego w grudniu na zakup biletów przeznaczili łącznie 85,6 zł. Trochę dziwi, że kupowali bilety jednorazowe, a nie korzystali z biletów miesięcznych lub kwartalnych, które zwykle bywają tańsze. Sporo, bo 100 zł wydali na telefon, ale okrągli kwota sugeruje, że korzystają z taryfy zryczałtowanej, w której mogą rozmawiać bez ograniczeń. Łącznie kategoria „transport i łączność” pochłonęła Kowalskim 8,5 proc. wydatków.

Sporo przeznaczają Kowalscy na higienę osobistą (ponad 127 zł), co wynika przede wszystkim z konieczności systematycznego zakupu pampersów dla ich małego dziecka.

Niskie grudniowe wydatki na odzież i obuwie (zaledwie 53 zł, czyli 2,5 proc. całości) są efektem zaopatrzenia się w sklepach z odzieżą używaną, ale też – prawdopodobnie

– wliczenia części takich zakupów do kategorii prezentów świątecznych. Poza tym Kowalscy nie podali struktury wydatków ze spłaty kart kredytowych (200 zł), które także mogły dotyczyć odzieży i obuwiu, choć zakupy musiały być dokonane wcześniej.

Ponad 7 proc. „zysku”

Niewiele, bo po około 50 zł, czyli po prawie 2,5 proc. całości, Kowalscy wydali w grudniu 2010 r. na ochronę zdrowia i na edukację. W obu kategoriach wydatki mogły być w rzeczywistości nieco wyższe, gdyż kwalifikowały się do nich niektóre prezenty świąteczne (np. książki), ewentualnie znalazły się we wspomnianym już rozliczeniu kart kredytowych.

Suma grudniowych wydatków Kowalskich wyniosła 2183,82 zł, a więc była niższa niż ich łączne przychody w tym miesiącu (2356 zł). Na koniec miesiąca zostało im 172,18 zł i – gdyby gospodarstwo domowe było firmą – można byłoby powiedzieć, że w grudniu 2010 r. osiągnęli skromny zysk przekraczający 7,3 proc. przychodów.

Kowalscy nie mieli dotychczas żadnych oszczędności, ale przy racjonalnym gospodarowaniu i nawet niewielkim wzroście dochodów (prawdopodobnym po zakończeniu stażu Kowalskiej i po jej spodziewanym przejściu na etat) powinni myśleć o comiesięcznym odkładaniu choćby małych kwot.

Fortuna radzi oszczędzać energię

Kowalscy żyją przeciętnie. Mieszkają w nowym bloku komunalnym, nie mają oszczędności. Zarabiają poniżej średniej. W strukturze ich budżetu podoba mi się pozycja za energię elektryczną, którą Kowalscy opłacają na zasadzie licznika przedpłatowego. W Wielkiej Brytanii to dość powszechny system regulacji, który skłania do oszczędzania i na bieżąco rozlicza zużycie prądu.

Nasz system oparty na prognozowaniu zaciemnia raczej rozliczenia i nie motywuje do oszczędzania. A prąd będzie coraz droższy. Niedawno czytałem doniesienia, że wskutek wprowadzenia opłat za limity CO₂ zdrożeje o 80 proc. Trzeba się szybko uczyć oszczędzania energii, bo przy



tych podwyżkach pójdziemy z torbami. Ja już w łazience wyłączyłem elektryczne ogrzewanie podłogowe, powoli wymieniam żarówki na energooszczędne.

Na stronach internetowych wymienianie m.in. „pożeraczy” pieniędzy. Jeden z Czytelników zauważa, że energia elektryczna stanowi coraz poważniejszą pozycję w budżetach i zjada nam dochody. Okazuje się jednak, że można na opłatach za prąd sporo zaoszczędzić zmieniając taryfę z G12 na G12g i maksymalnie wykorzystując niższą taryfę. Jak pisze internauta Grzegorz, miesięczne opłaty za prąd spadły u niego ze 179 zł do 109 zł.

Będę się musiał przyjrzeć swoim taryfom, bo moje wydatki za prąd przekroczyły już chyba 200 zł i widzę tu spore możliwości do zaoszczędzenia pieniędzy.

Sprzedawcy zastawiają pułapki

Czasu mamy teraz takie, że patrząc na ceny trzeba mieć oczy szeroko otwarte. Łatwo wpaść w pułapki zastawiane przez sprzedawców. Trzeba pamiętać, że innowacje, o których tak dużo ostatnio się mówi dotyczą nie tylko technologii produk-

cji nowych wyrobów, ale także finansów, marketingu, reklamy. Specie od sprzedaży wymyślają najróżniejsze sztuczki tylko po to, aby zagrać na naszych emocjach i wyciągnąć nam pieniądze z portfela.

Pewien mój znajomy skarżył się ostatnio na sprzedawców marketu, którzy wcisnęli mu telewizor na raty. – Wchodzimy do sklepu – opowiada znajomy – i widzimy wielki napis: raty zero procent. W sklepie stoi duży, 42-calowy telewizor sprzedawany w promocji. Cena okazjna, zamiast 4,8 tys. zł trzeba tego dnia zapłacić 4 tys. zł. Postanawiamy z małżonką sprawić sobie prezent imieninowy (było to w okolicach Barbary i Andrzeja) i bierzemy telewizor na raty wychodząc ze słusznego – jak nam się wydawało – założenia, że zapłacimy w zero-wych ratach łącznie 4 tys. zł. Dopiero po kilku dniach oglądania telewizji, zupełnie przypadkiem odkryliśmy, że owszem raty są zerowe, ale cena telewizora promocyjna już nie jest i wynosi 4,8 tys. zł. Gdybyśmy zapłacili gotówką cena telewizora byłaby o 800 zł niższa.

Niepotrzebne zakupy

Chodząc po sklepach trzeba się nauczyć kontrolowania własnych emocji. Specjaliści od marketingu usiłują w sprzedaży różnych produktów wykorzystać nasze emocje sugerując nam na przykład że zakup w tej cenie to jedyna okazja, albo że jutro cena będzie wyższa. Ostatnio coraz popularniejsze są internetowe zakupy grupowe, których sukces opiera się właśnie na sprzedaży emocjonalnej. W ten sposób bardzo łatwo jest kupić kolejną niepotrzebną rzecz tylko dlatego, że jest „tańsza o połowę”. Oferta napisana jest w taki sposób, że rezygnacja z zakupu po wyjątkowej cenie wywołuje w nas stres i krótkotrwały wyrzut sumienia.

Rodzina Kowalskich, jak wynika z ich notatek budżetowych, skusiła się na taki grupowy bon do restauracji. Bon ma sfinansować spotkanie imieninowe, zapewne dla znajomych lub rodziny. Nie chciałbym być złym prorokiem, ale czuję przez skórę, że w ich przypadku był to wydatek mało racjonalny. Bon jest w tym przypadku zwyczajnym magnesem, który przyciągnie ich do restauracji, a ostateczny rachunek będzie znacznie wyższy.

Wzbudzają u Ciebie poczucie winy

Specie od marketingu coraz większy nacisk kładą na tzw. targetowanie behawioralne, co w prostszych słowach można byłoby określić jako precyzyjne dopasowanie oferty do naszych zachowań i potrzeb. Dobrym przykładem jest tzw. reklama kontekstowa w wyszukiwarkach internetowych. Szukamy informacji niezbędną nam do napisania np. raportu zleczonego przez szefa, a tu buch, zamiast potrzebnych linków wyskakują nam opłacone informacje zachęcające do kupna poszukiwanego produktu. Coraz więcej ludzi „siedzi na fejsie”, czyli popularnym portalu społecznościowym Facebook zaprojektowanym w taki sposób, że praktycznie można z niego nie wychodzić i mieć wszystkie informacje pod ręką. Ostatnio coraz więcej firm opiera swoje strategie marketingowe o portale społecznościowe, otwierając przy nich sklepy internetowe z precyzyjnie dopasowaną ofertą. Jeśli np. lubimy psy, albo skarpetki w paski, to odpowiednia reklama ukaże się nam na stronie.

Część z banków również nie jest bez winy. Na emocjach również budują swoją ofertę. Znajomy z pracy jest świeżo po rozmowie telefonicznej z akwizytorem bankowym, który zadzwonił do niego z rewelacyjną ofertą karty kredytowej. Sprzedawca tak mu namieszał w głowie, że facet przyszedł do roboty czerwony jak cegła. – Powiedz, co ty o tym sądzisz – dopytywał się rozemocjonowany. Po kilku głębszych oddechach zorientowałem się, że oferta jest zwyczajna, tylko sztuczka – tym razem psychologiczna – inna od poprzednich. Akwizytor



tak rozegrał rozmowę, że wmówił koledze, iż oferta jest rewelacyjna i bardzo się dziwił, że ten nie potrafił docenić korzyści. – To ja do pana dzwonię z taaaką ofertą, proponuję tyyyyylle korzyści, a pan jest niezdeterminowany? Proszę to przemyśleć, postaram się zadzwonić jutro – usłyszał znajomy w słuchawce. Rozmowa wzbudziła u niego poczucie winy. I nie tyle sama oferta wywołała w nim emocje co fakt, że akwizytor się prawie na niego obraził. Było mu głupio i czuł się zobowiązany w następnej rozmowie skorzystać z karty. Odradziłem. Jedną kartą przecież wystarczy.

Czytajcie umowy!

Nikt tak nie potrafi liczyć kasy jak banki. Inny mój znajomy postanowił wcześniej spłacić kredyt hipoteczny. Wczytał się w umowę, a tu niespodzianka: za wcześniejszą spłatę obowiązuje opłata, która w jego przypadku wynosi 2 tys. zł. Dużo. Gdy zaciągał kredyt, nie myślał o spłacie. Chcąc nie chcąc, spłacił wcześniej kredyt z prowizją. I postąpił nieracjonalnie. Z tej samej umowy wynikało, że za sporządzenie aneksu zawierającego nowy plan spłat zapłaciłby tylko 100 zł. Gdyby nasz kredytobiorca zamiast spłacać kredyt porozmawiał z bankiem, zapewne udało mu się uniknąć tak wysokiej kary.

Czytajcie umowy, bądźcie odporni na megapromocje! Pieniądze zaoszczędzone na promocjach lokujcie na koncie.

Wasz aspirant Fortuna

Racjonalne gospodarowanie

Czteroosobowych rodzin, jak Kowalscy, jest ponad 7 milionów, co stanowi więcej niż połowę wszystkich gospodarstw domowych w Polsce. Miesięczne zestawienie Kowalskich pokazuje, że bardzo racjonalnie wydają swoje niewysokie dochody. Potrafią je mądrze posegregować i dokonują rozsądnych wyborów, pozwalających na bieżąco sfinansować nie tylko żywność, ale też zadbać o kulturę, edukację, a nawet oszczędzać i inwestować. To jedna z największych pozytywnych przemian, które przyniosło 20 lat transformacji w Polsce. Jak podaje GUS, polskie rodziny ponoszą coraz mniej wydatków na żywność i napoje bezalkoholowe (obecnie nieco ponad 25 proc. całości wydatków), zupełnie inaczej niż kiedyś, gdy trzeba było przeznaczyć na te cele większość dochodów.

Gospodarstwa domowe w Polsce w coraz większym stopniu wykorzystują szanse, jakie daje gospodarka rynkowa, aby racjonalnie kształtować swój byt. Rzadko się mówi, że to właśnie gospodarstwa domowe są najważniejszym podmiotem w gospodarce. To gospodarstwa domowe – a nie przedsiębiorstwa, rynek czy państwo – mają największy udział w tworzeniu PKB. Na marginesie (i w oderwaniu od naszego przykładu) warto wspomnieć, że większość przedsiębiorstw w Polsce to firmy rodzinne, w których zacięra się różnica między biznesem a ekonomią domową. Gospodarstwa domowe w Polsce (co widać na przykładzie Kowalskich) prezentują pozytywną przemianę w myśleniu ekonomicznym i finansowym, nie ulegają już modom i owym pędom, lecz działają w sposób przemyślany i – co najistotniejsze – wykazują się przedsiębiorczością. ■



Prof. Adam Noga z Akademii Leona Koźmińskiego



Czy telebimy rzeczywiście oślepiają kierowców?



Niespodziewane błyski mogą oślepić kierowców

Do Krotoszyna powoli napływa moda na telebimy. Pojawiają się przy najruchliwszych ulicach miasta. Czy stanowią niebezpieczeństwo dla kierowców?

Duże reklamy LED są w Krotoszynie od niedawna. W zeszłym roku w mieście pojawiła się pierwsza, w tej chwili są przynajmniej cztery. Umieszczono je na prywatnych budynkach: hotelu *Krotosz* (ul. Mickiewicza), restauracji *Cristal* (ul. Witosy), budynku na ul. Rynkowej i kamienicy przy skrzyżowaniu ul. Kobylińskiej z Osadniczą. Krotoszyn powoli zaczyna przypominać Poznań i Wrocław, gdzie

ekrany LED wiszą przy każdym większym skrzyżowaniu, rzucając na drogi jaskrawe światło.

Zaczyna przeszkadzać

Kierowcy zaczynają narzekać. Skrzyżowaniem na Rynek i o mało co nie spowodowałem wypadku. Jadąc od Floriańskiej w kierunku rynku dostałem po oczach światłem z ekranu, który jest na budynku po lewej stronie. Przecież to karygod-

ne. Pojawiła się reklama – trzask-prask – błysk – a ja prawie nie zauważyłem auta, które jechało od strony kościoła – pisze internauta na naszym forum. Nie jest to zresztą jedyny głos w tej sprawie. Problem nasila się w godzinach nocnych, bowiem wtedy światło z wielkich ekranów najbardziej zakłóca koncentrację i widoczność.

– Telebimy naprawdę mogą być niebezpieczne. Nie wszystkie są umiejscow-

wione we właściwych miejscach. Niekiedy oślepiają ludzi i nie spełniają tym sposobem takich funkcji, jakie powinny – mówi Dawid Marszałek z Krotoszyna.

Właściciel telebimu na hotelu *Krotosz*, Jarosław Maćkowiak, twierdzi jednak, że nie ma spotkać się dotąd z negatywnymi opiniami. – Nie otrzymałem żadnych sygnałów, że ten telebim komuś

przeszkadza – mówi. – We Wrocławiu są po cztery na jednym skrzyżowaniu i nikt się nie skarży.

Badania wykazały

Gazeta Wyborcza opisała badania naukowe, które przeprowadził zespół kierowany przez prof. Konrada Domke z Instytutu Elektroniki Politechniki Poznańskiej. Rzecz skontaktowała się z działem badań naukowych tej uczelni, gdzie potwierdzono przeprowadzenie testów. Grupa naukowców obserwowała w godzinach nocnych 18 telebimów przy najruchliwszych ulicach Poznania. Szybko okazało się, że reklamy LED oślepiają przejeżdżających kierowców i sprawiają, że ich zdolność widzenia jest przez moment upośledzona. Efekt ten jest najbardziej zauważalny nocą, a więc wtedy, kiedy kontrast między ekranem a otoczeniem jest wyjątkowo duży. Badania wykazały również, iż najgorszy wpływ na kierowców mają reklamy ruchome, przedstawiające krótkie historyjki. Według profesora Domke, kierowca mimowolnie śledzi wyświetlane obrazy. Zdaniem naukowca na telebimach nie

powinno się umieszczać żadnych treści wymagających zapamiętania: adresów, telefonów czy cen. Niebezpieczeństwem są też nagle błyski czy zmiana światła,

które powodują, że niespodziewający się tego kierowca jest oślepiany.

Bez kontroli

Na dzień dzisiejszy nie istnieją w naszym kraju przepisy, które pozwoliłyby na egzekwowanie od

właścicieli telebimów zmian natężenia światła czy wielkości ekranu. Jak poinformował nas naczelnik wydziału architektury i budownictwa Starostwa Powiatowego, Krzysztof Pawlak, wpływ tej instytucji na reklamy LED kończy się w momencie wydania zezwolenia na montaż telebimu. – Trzeba złożyć wniosek do urzędu, dostarczyć zgodę właściciela budynku, na którym chce się zamontować ekran, oraz ewentualnie, jeśli budynek jest zabytkowy, zgodę konserwatora – mówi. – Jeżeli wszystkie dokumenty są dostarczone, wydajemy zezwolenie – wyjaśnia urzędnik. To, co dalej dzieje się z telebimem, nie dotyczy już starostwa. Inna sytuacja byłaby, gdyby część ekranu wchodziła na teren drogi powiatowej czy gminnej. Jeśli jednak w całości zamontowany jest na budynku, urzędnicy nie mogą decydować o gabarytach czy natężeniu światła. – W przypadku drogi krajowej, gdy LED ustawiony jest bliżej niż 10 metrów od drogi, trzeba wnioskować o zgodę do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad – dodaje naczelnik.

Agnieszka Marciniak

Bezrobotny może dorabiać?

Choć nie wszyscy o tym wiedzą, osoby zarejestrowane jako bezrobotne w Powiatowym Urzędzie Pracy mogą podejmować pracę zarobkową. Wszystko zależy od rodzaju umowy i wysokości osiąganych dochodów.

– Od kilku miesięcy pracuję na umowę o dzieło. Są to symboliczne zarobki, rzędu 200 – 300 zł na miesiąc – informuje zwracający się do nas Czytelnik z Krotoszyna. – Czy to prawda, że w takim wypadku nie mogę zarejestrować się w PUP jako bezrobotny, mimo że osiągam bardzo niskie dochody? – pyta.

Rzeczywiście, w formularzu, który wypełnić musi każdy rejestrujący się bezrobotny, znajduje się klauzula: *Jestem osobą niezatrudnioną i nie wykonuję innej pracy zarobkowej*. Gdyby patrzeć na nią w oderwaniu od innych przepisów, oznaczałaby poważne utrudnienie dla osób pracujących na wspomnianej umowie, gdyż odbierałaby im prawo do ubezpieczenia zdrowotnego, jakie od dwóch lat PUP zapewnia każdemu zarejestrowanemu bezrobotnemu. Osiągając zaś symboliczne przychody, nie mogliby

opłacić składek samodzielnie.

Sprawę wyjaśnia Stefan Witczak, nowy dyrektor PUP w Krotoszynie. – Jeżeli ktoś jest zatrudniony tylko na umowę o dzieło, która stanowi dla niego jedyną formę zarobkowania, może się zarejestrować jako bezrobotny – mówi. – Trzeba wówczas przedstawić w urzędzie zaświadczenia dotyczące tej umowy.

Należy jednak zwrócić uwagę na wysokość zarobków, ponieważ

według ustawy o promocji zatrudnienia status bezrobotnego traci osoba, która uzyskuje miesięcznie przychód w wysokości przekraczającej połowę ustawowego minimalnego wynagrodzenia (przepis ten nie dotyczy odsetek od pieniędzy znajdujących się na koncie bankowym). Na dzień dzisiejszy minimalna płaca wynosi 1.386 zł brutto, a więc by zachować status bezrobotnego i korzystać z bezpłatnego ubezpieczenia, nie

Status bezrobotnego może uzyskać ten, kto:

- nie jest nigdzie zatrudniony (za wyjątkiem sytuacji opisanych w tekście)
- nie uczy się w szkole daytimej,
- jest pełnoletni (wyjątkiem są młodociani absolwenci),
- nie ukończył 60 lat (kobieta) lub 65 lat (mężczyzna),
- nie posiada praw do emerytury ani do renty inwalidzkiej,
- nie prowadzi działalności gospodarczej,
- nie pobiera żadnych zasiłków ani renty socjalnej.



Można być zarejestrowanym bezrobotnym i jednocześnie dorabiać

możemy przekroczyć limitu 693 zł miesięcznie. Jeśli ktoś zatai przed urzędem przychody przekraczające tę kwotę, narazi się na trzy lata pozbawienia wolności za składanie fałszywych oświadczeń, nie wspominając o natychmiastowym wykreśleniu z rejestru.

Bezrobotni mogą więc rozglądać się

za pracę na umowę o dzieło, jednocześnie korzystając z ochrony oferowanej przez państwo. Trzeba to jednak zgłosić do PUP, gdzie na podstawie osiąganego przez nas dochodu i rodzaju umowy zapadnie decyzja, co dalej z naszym ubezpieczeniem bądź zasiłkiem.

Mateusz Janasek



Agresywni i pijani młodzieńcy chcieli ukraść piwo

Dwaj pijani mężczyźni pobili ochroniarza z marketu *Biedronka* w Krotoszynie, gdy ten próbował udaremnić kradzież. Zostali zatrzymani przez strażników miejskich i policjantów. Prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie kradzieży rozbójniczej.

2 lutego po południu 21-letni krotoszyńszczyński i jego o rok młodszy kompan zamierzali ukraść w marketce przy ul. Koźmińskiej piwo puszkowe. Schowali je pod kurtkami. Obserwował ich pracownik ochrony sklepu. Zareagował, gdy przeszli przez kasę z ukrytym pod pazuchą towarem. Zwrócił się do nich, by oddali piwo, jednak mężczyźni nie przyznawali się do kradzieży. Pracownik ochrony poprosił o pokazanie, co mają pod kurtkami. Nie zgodzili się. Potem wydarzenia potoczyły się bardzo szybko. – *Doszło do szarpaniny. Na podłogę wypadła puszka z piwem – powiedział nam jeden ze świadków. Złodzieje próbowali uciec ze sklepu, ochroniarz nie rezygnował. Na zewnątrz rozpetła się bójka.*

W międzyczasie na komendę policji zgłoszono kradzież. Pod *Biedronkę* przyjechał radiowóz. – *Dyżurny Straży Miejskiej zauważył zdarzenie na ekranie. Natychmiast wysłał w to miejsce nasz patrol – relacjonuje komendant Straży Miejskiej, Waldemar Wujczyk. Na nagraniu z kamery, umiejscowionej przy miasteczku ruchu drogowego na*

Pobili ochroniarza z marketu

deptaku, widać wyraźnie, jak młody mężczyzna wymierza ciosy znacznie starszemu od siebie ochroniarzowi. Trwa to około minuty. Zdarzeniu przypatruje się grupa gapiów. Potem pojawiają się niemal równocześnie dwaj policjanci i strażnicy miejscy. Policjanci powalają na ziemię i skuwają kajdankami bardziej agresywnego napastnika. Drugiego zatrzymują funkcjonariusze straży. Obaj złodzieje zostali przewiezieni do Komendy Powiatowej Policji.

Na nagraniu z kamery, umiejscowionej przy miasteczku ruchu drogowego na deptaku, widać wyraźnie, jak młody mężczyzna wymierza ciosy znacznie starszemu od siebie ochroniarzowi.

Prokuratura Rejonowa przedstawiła im zarzut kradzieży rozbójniczej. Odbyły się przesłuchania podejrzanych. Jak mówi prokurator Maria Kołodziejczyk, jeden z zatrzymanych przyznał się do kradzieży, a drugi nie. Poza tym ustaliliśmy, że podczas zatrzymania złodziej znieważał funkcjonariusza policji i groził mu. Prokuratura zastosowała wobec jednego z mężczyzn dozór policyjny. Wobec drugiego nie było to konieczne,

gdyż ten środek zapobiegawczy orzeczono wcześniej za inny czyn.

Czy postawa ochroniarza była prawidłowa? Jak mówi nam jeden z byłych pracowników ochrony, zatrudniony kiedyś w poznańskim supermarkecie, jeśli złodziej jest agresywny, nie powinno się podejmować samodzielnej interwencji.

– *W takiej sytuacji należy wezwać policję. Tym bardziej, jeśli jest się w sklepie jedynym ochroniarzem. Nie można ryzykować zdrowiem z powodu*

kradzieży mienia niskiej wartości. Tu chodziło o kradzież piwa, a nie cennego sprzętu elektronicznego – mówi w rozmowie z Rzeczq. – Ochroniarzowi nie wolno też rewidować klientów. Może tylko udać

się w ustronne miejsce na zaplecze sklepu i poprosić o pokazanie zawartości kieszeni. W sytuacji zagrożenia ochroniarz bez licencji nie może zastosować środków przymusu bezpośredniego.

Pobity mężczyzna, pracujący dla jednej z poznańskich agencji ochrony osób i mienia, od 3 lutego jest na zwolnieniu lekarskim. Nie wiadomo, kiedy i czy wróci do pracy.

Sebastian Pośpiech

NIE POBIERAMY OPŁAT!

**Bank Spółdzielczy w Krotoszynie
NIE POBIERA OPŁAT
od wpłat gotówkowych z tytułu:**

- ❑ **Opłaty skarbowej** na rzecz Urzędu Miejskiego w Krotoszynie, Kobylinie i Sulmierzycach
- ❑ **Podatków i pozostałych wszelkich wpłat** na rzecz Urzędu Miejskiego w Kobylinie i Sulmierzycach
- ❑ **Wszelkich wpłat** na rzecz jednostek organizacyjnych Gminy Kobylin i Miasta Sulmierzyce (MOPS, ZUK, przedszkola, szkoły, biblioteki, muzea, domy kultury itp.)
- ❑ **Podatków** na rzecz Urzędu Skarbowego w Krotoszynie (wpłaty dokonywane w Kasie Banku przy US ul. Polna 32 w Krotoszynie oraz w Centrali Banku - ul. Piastowska 14 w Krotoszynie)
- ❑ **Składek członkowskich** na rzecz Związku Spółek Wodnych w Krotoszynie
- ❑ **Wpłat** na rzecz Oczyszczalni Ścieków w Zdunach
- ❑ **Za wodę** na rzecz MZWiKW Strzelce Wielkie
- ❑ **Wywóz nieczystości** stałych na rzecz Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Krotoszynie Sp. z o.o. (dotyczy: wpłat na r-k prowadzony w Oddziale BS w Kobylinie)
- ❑ **Wywóz nieczystości** stałych na rzecz ZOiGO "MZO" SA Ostrów Wlkp.

Stosowane u nas opłaty od wpłat:

Abonament RTV	0,50 zł
Faktury za gaz, energię elektryczną, wodę i wywóz nieczystości	1,00 zł
Czynsz za mieszkanie	1,00 zł
Wpłaty na rzecz Urzędu Miejskiego w Krotoszynie oraz Urzędu Gminy i Miasta w Zdunach	1,00 zł
Faktury za telefon wszystkich operatorów	1,50 zł
Faktury UPC Polska sp. z o.o. (Internet, Telewizja, Telefon)	1,50 zł
Wpłaty na rzecz PZU S.A., PZU Życie S.A., KRUS	2,00 zł
Pozostałe wpłaty gotówkowe na rachunki w innych bankach	min. 2,50 zł
Splaty kredytów w innych bankach	min. 2,50 zł

Pieniądze trafiają na rachunek odbiorcy w ciągu 24h

przelew w 24h

Wpłaty można dokonywać we wszystkich placówkach naszego Banku.

Bank Spółdzielczy w Krotoszynie
ul. Piastowska 14, 63-700 Krotoszyn, tel. 62 725 32 78
pon. - pt. 8.00 - 17.00, bankomat 24 h

Oddziały Banku:

KOBYLIN: Al. Powstańców Wlkp. 39, tel. 65 548 21 58, pon. - pt. 8.00 - 16.00, bankomat 24h
ZDUNY: Rynek 19, tel. 62 721 51 16, pon. - pt. 8.15 - 15.30, bankomat 24h
SULMIERZYCE: Al. Klonowicza 13, tel. 62 722 32 14, pon. - pt. 8.15 - 15.30, bankomat 24h

Filia Banku:

KROTOSZYN: Os. Korczaka 3, tel. 62 722 79 50, pon. - pt. 8.15 - 16.00, bankomat 24h



**Bank Spółdzielczy
w Krotoszynie**

www.bskrotoszyn.pl

SPECJALISTA DERMATOLOG

lek. med. Alfred Hies
KROTOSZYN, ul. Mickiewicza 2a
(W POKŁADZU SZPITALA POWIATOWEGO PRZY APTECE ESKULAP)
CZWARTEK godz. 16.00-17.45
KOZMIN, ul. Zamkowa 2
WTORKI godz. 15.00-16.00

Leczenie: trądziku, łuszczyca, grzybicy, alergii, chorób skóry, włosów i paznokci, chorób przenoszonych drogą płciową.
Usuwanie: kurzajek, brodawek, kłykców, włókniaków, naczynek, odcisków, mięczaków zakaźnych, itp.

Tel. dom. Poznań: 61 823 01 63
lub 601 819 926

Doktor Nauk Medycznych Andrzej Milewski

Chirurgia ogólna,
choroby tętnic,
żył i tarczycy

PRZYJMUJE

pon. i pt. wtorki
16.30-17.30 17.00-18.00
Krotoszyn Kalisz

ul. Bolesławska 8 ul. Częstochowska 10
tel. 0604 561 313

GABINET LEKARSKI

Janusz Kmiecik

specjalista chirurg, anestezjolog

- leczenie chorób żył i tętnic
- laserowe usuwanie żylaków
- skleroterapia (usuwanie żylaków przez ostrzykiwanie lekami)
- laserowe usuwanie pajączków twarzy i kończyn
- badania USG-Doppler
- leczenie chorób układu ruchu
- leczenie owrzodzeń i ran przewlekłych
- leczenie bólu

Krotoszyn, ul. Okrężna 28
poniedziałki i czwartki od godz. 16.00
po wcześniejszej rejestracji
pod nr 062 722 77 97 i 504 102 494

NOWY
>> PAKIET PROFIT >>
>> 2011

NOWE CENY
DODATKOWE WYPOSAŻENIE
PROMOCYJNY KREDYT
3 LATA GWARANCJI



Model prezentowany na zdjęciu może różnić się od samochodów dostępnych w ofercie. Szczegóły w salonie Peugeot. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym: od 4,2 do 6,4 l/100 km, emisja CO₂: od 110 do 147 g/km. * 2-letnia gwarancja producenta + 1 rok umowy serwisowej „Peugeot Optiway” do 100 000 km. ** Nie dotyczy 207 CC, 308 CC, RCZ, 407 Coupé, Bipper Tepee, Expert Tepee.

www.sztukowski.peugeot.pl

2011 ROKIEM PEŁNYM PROFITÓW

Idzie nowe. Nowy rok i nowe emocje. Dlatego Peugeot przygotował wyciągowy Pakiet Profit 2011 dla wszystkich modeli osobowych z nowego rocznika. Nowe ceny, dodatkowe wyposażenie, 3-letnia gwarancja, kredyt z obniżonym oprocentowaniem lub 50/50 albo leasing od 105%. Dodatkowo otrzymujesz bonus za zastawienie auta w rozliczeniu. Sprawdź, ile możesz zyskać. Zapraszamy do salonu!



WYPOŻYCZALNIA BAGAŻNIKÓW DACHOWYCH

Peugeot Sztukowski

Topola Mała 72a, 63-400 Ostrów Wlkp.

tel. 0-62 735-02-56, fax 0-62 735-50-84

sztukowski@peugeot.com.pl

Dynamicznie rozwijająca się spółka
z pow. krotoszyńskiego
zatrudni

GŁÓWNA KSIĘGOWA /GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Wymagania:

- wyższe wykształcenie z zakresu finansów i rachunkowości,
- minimum 5 lat doświadczenia na podobnym stanowisku,
- bardzo dobra znajomość aktualnych przepisów prawa podatkowego, rachunkowości,
- inicjatywa w optymalizacji polityki finansowej i podatkowej spółki,
- doświadczenie w zarządzaniu zespołem,
- umiejętność organizowania pracy własnej i zespołu,

Oferujemy:

- zatrudnienie w rozwijającej się firmie,
- wynagrodzenie adekwatne do kwalifikacji i doświadczenia,
- pracę w młodym i dynamicznym zespole.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie dokumentów aplikacyjnych na adres:

praca1@windowslive.com do dnia 18.02.2011 r.

Informujemy, iż odpowiemy na wybrane oferty.

Gmina Spółdzielnia „SCH”
w Pogorzeli, ul. Armii Poznań 5
informuje klientów, że działa już jako

Okręgowa stacja kontroli pojazdów

Wykonujemy pełen zakres przeglądów technicznych wszystkich rodzajów pojazdów.

Stacja czynna pn. - pt. 7⁰⁰ - 18⁰⁰, sobota 7⁰⁰ - 13⁰⁰
tel. 501 037 494

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Ustkowie
rozpoczyna z dniem 22.02.2011 r.
sprzedaż następującego materiału siewnego:

pszenica jara „Brawura” C-1	160 zł/q
jęczmień jary „Stratus” C-1	150 zł/q
owies „Breton” C-1	130 zł/q

Materiał siewny kwalifikowany
z własnych pól nasiennych, nieprawiony.
Sprzedaż w biurze RSP Ustków w dni robocze od 7.00 do 14.00.

Tel. 62 725 28 37, 62 722 24 41.

Krotoszyn, ul. Kobylińska 65
tel. 515 177 056, fax 62 725 22 25, e-mail: ekaplast@wp.pl

OKNA DRZWI ROLETY

promocja EKA-PLAST GRATIS

- parapet
- moskitiera
na skrzydło RU

Najlepsze okna
w dobrej cenie!

Wiedźma Emilia
z Warszawy

- odczynia uroki,
- zdejmuję złorzeczenia,
- odwraca zły los.

Krotoszyn, ul. Zdunowska 35
tel. 693 545 747

Przyjmuje - 14 lutego na zapisy

Oczyszcza domy ze złych energii

PKS

Ostrów Wielkopolski

Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej
63-400 Ostrów Wlkp., ul. Batorego 35
tel. 62 735 07 00, fax 62 736 69 72

www.pks.ostrowwlkp.pl, e-mail: dyrekcja@pks.ostrowwlkp.pl

Informacja autobusowa:

telefony stacjonarne 703 403 353, telefony komórkowe *720 84 03



tel. 62 735 07 25

Wynajem autokarów

Poleca na wycieczki krajowe i zagraniczne nowo zakupione wysokiej klasy autokary turystyczne marki SOLBUS C 10.5 (roczniki 2006/07) zapewniające bezpieczeństwo i wygodę pasażerów.

Liczba miejsc siedzących 45 + 1 + 1

Fotele pasażerów wysokie z zagłówkiem

i podłokietnikami z pełną regulacją.

Klimatyzacja, video, DVD,

expres do napojów gorących, lodówka.

Ponadto oferujemy również autokary marki:

Setra - 51-miejscowy z klimatyzacją,

Iveco - 25 i 28-miejscowy z klimatyzacją i bez klimatyzacji,

Jelcz - 49-miejscowy

Autosan, Mercedes - 39-miejscowe.

KOMPUTEROWE BADANIE

PROGRAM LICENCYJNY PROF. DR BUTA

Dokładna komputerowa kompleksowa

diagnoza stanu narządów:

tarczycy, nadnerczy, przysadki, trzustki, żóładka, wątroby, jelit, nerek, serca, płuc, narządów płciowych, prostaty, układu moczowego, kostnego, krwionośnego itp.

**Tylko 12 lutego
50% zniżki**

Możliwy również komputerowy dobór naturalnych preparatów ziołowych.

Zapisy w godzinach 8.00 - 18.00

Przychodnia „KOL-med”

Krotoszyn, ul. Dworcowa 1, tel. 62 724 23 58

ATIZ

POŻYCZKI GOTÓWKOWE

- bez poręczycieli
- minimum formalności
- szybka wypłata (1 dzień)
- od 500 zł do 3 000 zł
- dla każdego

Krotoszyn, ul. Garncarska 5
czynne pon.-pt. 11⁰⁰ - 17⁰⁰
tel. 722 66 66, 0608 301 885

Gabinet Terapii Manualnej i Rehabilitacji

LECZENIE BÓLÓW
KRĘGOSŁUPA

Rejestracja

Telefoniczna

502 614 484

Paweł Dączyński

mgr rehabilitacji ruchowej

terapii manualnej

ZABIEGI MANUALNE,

MAŁAŻ,

GYMNASTYKA

USPRAWNIAJĄCA,

ELEKTROTHERAPIA,

LASER, ULTRADŹWIĘKI

ul. Sładowska 7

63-700 Krotoszyn

O lekturze poezji
„Pawła z Poboków”
Płócienniczaka:



Zacząłem – gdy hejnał grano.
Doczytałem – gdy hymnem kończono.
W głowie muzyka słów.
Obiad po północy.
SAMO ŻYCIE

Wacław Mozol

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Krotoszyna w rejonie al. Powstańców Wlkp. oraz Promenady oraz o prowadzeniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dotyczącej w/w planu.

Na podstawie art. 17 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2003 r., Nr 80, poz. 717 z późn. zm.) zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Krotoszyna w rejonie al. Powstańców Wlkp. oraz Promenady.

Projekt w/w planu wyłożony zostanie do publicznego wglądu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 16.02.2011 r. do 17.03.2011 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Krotoszynie, ul. Kołłątaja 7, 63-700 Krotoszyn pok. nr 22 w godz. od 7:30 do 15:30.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie w/w planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu 11.03.2011 r. w Urzędzie Miejskim w Krotoszynie, ul. Kołłątaja 7, 63-700 Krotoszyn, pok. 41 o godz. 13:00.

Zgodnie z art. 18 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Krotoszyna, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy w nieprzekraczalnym terminie do dnia 01.04.2011 r.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199, poz. 1227 z późn. zm.) informuję o:

prowadzeniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

której przedmiotem jest projekt planu dotyczący obszarów określonych w uchwale o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Krotoszyna w rejonie al. Powstańców Wlkp. oraz Promenady. Z niezbędną dokumentacją sprawy można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Krotoszynie, ul. Kołłątaja 7, 63-700 Krotoszyn pok. 22.

Wnioski i uwagi do strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w tym prognozy oddziaływania na środowisko, należy składać na piśmie, ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Krotoszynie, ul. Kołłątaja 7, 63-700 Krotoszyn lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres architekta@um.krotoszyn.pl, w terminie do dnia 01.04.2011 r. W temacie wniosku należy wpisać „Ocena – mpzp m. Krotoszyna w rejonie al. Powstańców Wlkp. oraz Promenady”.

Burmistrz Krotoszyna

Kłapa zamiast widowiska

Zaplanowany na 5 lutego występ Polskiego Teatru Tańca z Poznania został odwołany. Jak podaje Krotoszyński Ośrodek Kultury, bezpośrednią przyczyną było zbyt niskie zainteresowanie tym wydarzeniem.

Widowisko składać się miało z dwóch spektakli wystawionych jednego wieczoru. Na dwa tygodnie przed datą przedstawienia sprzedano jedynie 30 biletów. *„Jest to porażka, choć trzeba przyznać, że także niedopatrzenie z naszej strony podczas planowania występu”* – mówi Wojciech Szuniewicz, dyrektor KOK. *„Nie wzięliśmy pod uwagę trwających teraz ferii zimowych, przez co mieliśmy utrudniony dostęp do szkół, w których mogliśmy zachęcać do obejrzenia spektaklu. Jak jednak zapewnia, Polski Teatr Tańca został zaproszony ponownie i wystąpi w Krotoszynie już w marcu.*

Co ciekawe, podczas gdy wstęp na spektakle teatru tańca kosztował jedynie 20 zł, widzowie tłumnie udali się po bilety na widowisko czterokrotnie droższe. Na zaplanowany na 27 lutego spektakl *Golo i wesoło* z udziałem gwiazd ekranu (m. in. Olga Borys, Henryk Gołębiewski, Paweł



Artyści z „Polskiego Teatru Tańca” gościli u nas ostatnio w 2009 roku

Królikowski, Radosław Pazura) w cenie 85 zł już sprzedano wszystkie bilety. *„Nie można się na to obrażać, w końcu jest to spektakl komercyjny: z udziałem twarzy znanych każdemu”* – mówi Szuniewicz. *„Tego typu wydarzenia cieszyć się będą zawsze większym zainteresowaniem.”*

W tej sytuacji warto zadać sobie pytanie: czy Teatr Tańca, działająca od 28 lat grupa wybitnych artystów, odnosząca sukcesy na całym świecie, została wśród mieszkańców Krotoszyna dostatecznie roz-

reklamowana? Popkultura znana jest każdemu i nie trzeba do niej zachęcać. Warto jednak promować te dziedziny kultury, które telewizja pomija lub marginalizuje. Nie wystarczy zaprosić do miasta najwybitniejszych choćby artystów. Trzeba też wyciągnąć rękę do potencjalnych widzów, w przejrzysty sposób wyjaśniając im, że warto czasem spróbować czegoś innego. Czy KOK wyciągnie wnioski z odwołanego występu? Przekonamy się w marcu.

Mateusz Janasek

Recital w domu kultury

Tradycją stały się comiesięczne spotkania w Sulmierzyskim Domu Kultury, organizowane w ramach cyklu: *Warto rozmawiać o kulturze*. Tym razem zaproszono sulmierzyszczyń na recital fortepianowy Lucyny

Rajch, nauczycielki ze Społecznego Ogniska Muzycznego *Mezzoforte*.

2 lutego br. w SDK spotkali się miłośnicy muzyki, wśród nich stali bywalcy spotkań *Warto rozmawiać o kulturze*, organizo-



Dla sulmierzyszczyń zagrała Lucyna Rajch

wanych w każdą pierwszą środę miesiąca przez kienającą domem kultury Agnieszka Kolodziejczyk-Ozga.

Lucyna Rajch zaprezentowała koledy, pastorałki i inne utwory o tematyce bożonarodzeniowej. Sluchacze nagradzali każde z wykonanych gromkimi oklaskami.

„Comiesięczne spotkania z kulturą przyniosły nowe pomysły i projekty. Ludzie, którzy do tej pory znali się tylko z widzenia, zaczynają myśleć podobnie i tworzą coś wspólnego.” – mówi A. Kolodziejczyk-Ozga, zachęcając do udziału w cyklu.

W najbliższym czasie SDK zaprasza chętnych na wyjazd do Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu na spektakl *Mayday* Raya Cooneya. Podróż zaplanowano na 26 lutego br. Wyjazd nastąpi ok. 15.45 (przedstawienie rozpocznie się o 17.00). Koszty obejmują cenę biletu (35 zł normalny, 25 zł ulgowy) oraz przejazdu (ok. 15 zł). Zapisy i wpłaty sekretariat SDK przyjmuje od poniedziałku do piątku (9.00 do 16.00).

Maria Polak

Donosiciel kulturalny



Przedwiosnie (Krotoszyn)

Seanse codzienne

Opowieści z Narnii: podróż wędrowca do świata, Wlk. Brytania, przygodowy/fantasy, 115', 8 lutego, godz. 10.00 i 17.30
Mr. Nobody, Bel./Fr./Kanada, melodramat/sf, 140', 8 lutego, godz. 19.45
Weekend, Polska, komedia kryminalna, 100', 11 – 15 lutego, godz. 17.30 i 20.00

Bilety: 14 zł (normalny), 12 zł (ulgowy)

Seanse gwarantowane

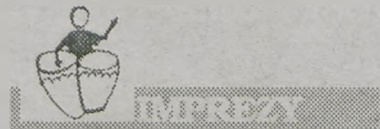
Opowieści z Narnii: podróż wędrowca do świata, Wlk. Brytania, przygodowy/fantasy, 115', 9 lutego, godz. 10.00 i 17.30
Mr. Nobody, Bel./Fr./Kanada, melodramat/sf, 140', 9 lutego, godz. 19.45
Weekend, Polska, komedia kryminalna, 100', 16 lutego, godz. 17.30 i 20.00

Bilety: 14 zł (normalny), 12 zł (ulgowy)

Dyskusyjny Klub Filmowy

Uprawdżona Alice Creed, Wlk. Bryt., thriller, 99', 10 lutego, godz. 20.00

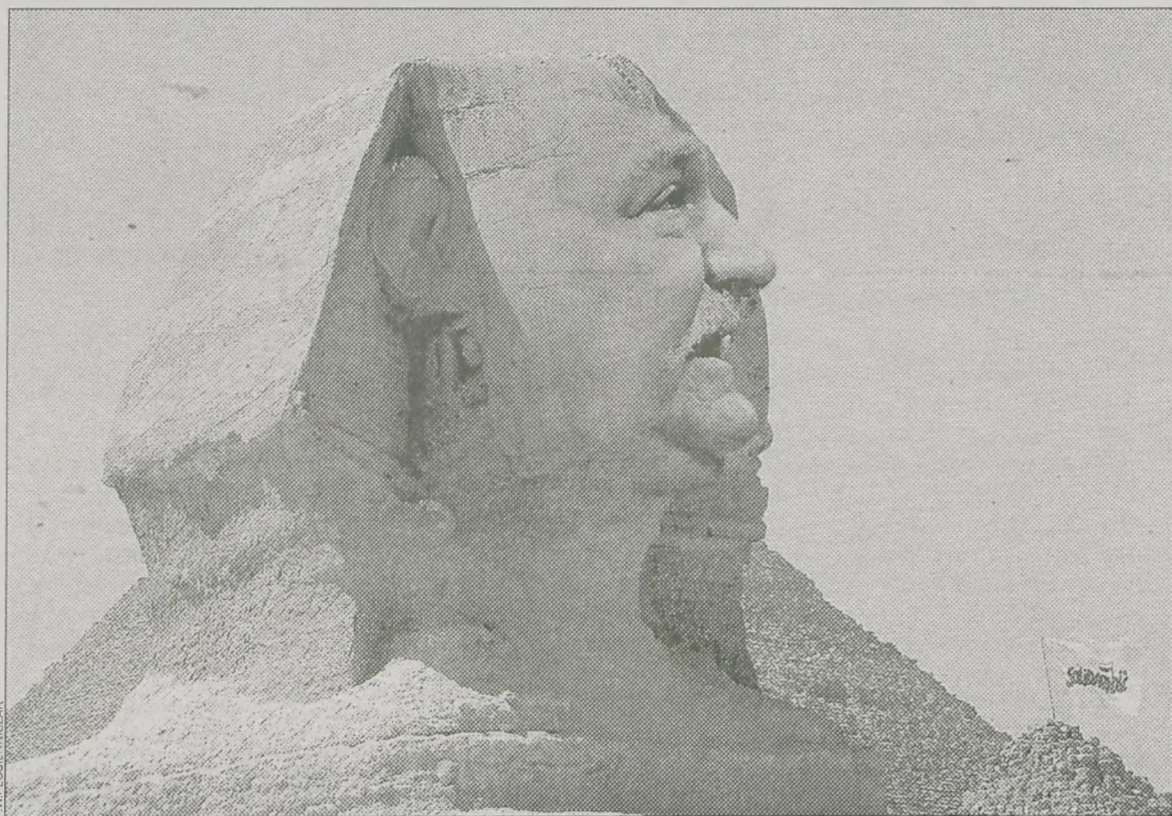
Bilety: 5 zł



Krotoszyn

10 lutego, godz. 12.00, spotkanie z młodzieżą *Literacki Atlas Polski* – poszukiwanie literackich tropów w swojej miejscowości, Krotoszyńska Biblioteka Publiczna
26 lutego, wyjazd do Poznania na spektakl *Skrzypek na dachu*, koszt: 73 zł. Wpłaty do 10 lutego w biurze PITK
27 lutego, godz. 16.00, spektakl *Golo i wesoło* (wystąpią m.in. Radosław Pazura, Paweł Królikowski), kino *Przedwiosnie*, bilety: 85 zł

W Egipcie jest przynajmniej 20 krotoszynian!



Walczący o wolność Egipcjanie przypominają nam historię najnowszą naszego kraju

Na dzień dzisiejszy w egipskich kurortach przebywa około dwudziestu krotoszyńskich turystów. Czy grozi im niebezpieczeństwo?

Sytuacja w Egipcie pogarsza się z dnia na dzień. Tymczasem pod koniec zeszłego tygodnia w tamtejszych kurortach nadmorskich przebywało kilka tysięcy polskich turystów, w tym także krotoszynianie. Około dwóch tygodni temu Ministerstwo Spraw Zagranicznych zapewniało, że nie ma żadnych podstaw,

by Polacy rezygnowali z zaplanowanych wcześniej wycieczek. Sytuacja jednak znacznie się pogorszyła i kilka dni temu MSZ odradzał wyjazdy do kraju nad Nilem, a rząd rozpoczął przygotowania do ewentualnej ewakuacji turystów.

Wycieczki odwołane

Praktycznie wszystkie biura podróży, także krotoszyńskie, odwołały wyjazdy do Egiptu. *Jest po sezonie, kiedy to niewielu osób planuje takie wycieczki. Rzadko kto pyta wtedy o wyprawy do kurortów egipskich* – mówi Andrzej Chojnicki, właściciel biura podróży Feniks. *Zresztą, gdyby nawet znaleźli się chętni, nie wyjechaliby*

*z naszym biurem, bo zablokowaliśmy wszystkie wyjazdy. Chojnicki twierdzi również, że sam nie zdobyłby się na podróż do tak niebezpiecznego miejsca. *Shyszałem, że sami Egipcjanie zaczynają bać się wychodzić na ulice* – dodaje.*

W biurze podróży Eva-Tour jest podobnie. *Nie mamy w Egipcie żadnych naszych turystów* – mówi właścicielka, Ewa Zaleska-Figaj. *A jeżeli nawet zaplanowane są jakieś wycieczki, polecamy w zamian inne miejsca. Zaleska-Figaj, tak jak Chojnicki, odradza wyloty do Egiptu. Nawet jeżeli turystom nie grozi bezpośrednie niebezpieczeństwo, to komfort pobytu może ulec pogorszeniu* – zwraca uwagę. *Tam zachwiała się gospodarka, więc możliwe, że wkrótce pojawią się problemy z komunikacją i wyżywieniem.*

20 krotoszynian w kurortach

Właściciel biura Extra Tour, Andrzej Żwikiewicz, poinformował *Rzecz*, że około 20 krotoszyńskich turystów, wysłanych na wycieczkę z jego biura, przebywa obecnie w Egipcie. Z jego relacji wynika, iż większość tych osób ma niedługo wrócić do kraju. Niektórzy wyjechali jeszcze w okresie, kiedy MSZ zapewniało o całkowitym bezpieczeństwie. *Nasi klienci mają bezpośredni kontakt z rodzinami w Krotoszynie* – opowiada. *Za pomocą sms-ów informują o wszystkim na bieżąco.*

Krotoszynianie spotykają jedynie pewne niedogodności. Z powodu zamieszek odwołane zostały wycieczki, m.in. do Kairu czy Ziemi Świętej.

Na pewno hymn teraz tam nie pojechal – mówi Piotr Wachelko, student z Krotoszyna. *Nie chciałbym dostać ja-*

*kąs płonącą butelką w moją zdziwioną twarz. Mieszkanca Zdun, Katarzyna Wachowska, myśli podobnie: *Nie narażałbym się na niebezpieczeństwo, jadąc do Egiptu. Po wyjeździe na urlop spodziewam się odpoczynku i milej zabawy, czego w obecnej sytuacji Egipt nie może zapewnić.**

Egipt może przerażać

Kraj nad Nilem potrafi być mroczny nawet w spokojniejszym czasie. Anna Andrejczuk, mieszkanka Krotoszyna, która odwiedziła go ponad rok temu, wspomina: *Podczas wycieczek nasze autobusy były eskortowane. W wielu miejscach Kairu, na lotnisku, nawet w pobliżu hoteli, można było dostrzec żołnierzy uzbrojonych po zęby. Takie widoki z pewnością nie zachęcały turystów do zwiedzania. Wszędzie pełno wojskowych, patrzących takim wzrokiem, jakby każdego chcieli zaatakować.*

Egipt potrafi zaskoczyć również pod innym względem. *Pod piramidami znajdują się największe śluby Egiptu* – opowiada Ania. *Z jednej strony oglądaliśmy precudne widoki, a zaraz zapierało nam dech w piersiach od przerażającego widoku tych dzielnic. W Egipcie ogromny przepych miesza się ze skrajną biedą. Nietrudno dostrzec chłopca jadącego na osie między drogimi autami...*

Ania, podobnie jak wielu innych, nie wybrałaby się teraz w podróż do Egiptu. *Mam w głowie obraz żołnierzy patrolujących miasto w czasie, kiedy nie było realnego zagrożenia. Pamiętam moje przerażenie – tłumaczy *Rzecz*. *Nie umiem więc sobie nawet wyobrazić, jak teraz tam jest.**

Agnieszka Marciniak

SAMI SWOI

MARIOLA CZUBAK

Od zeszłego roku jest prezesem zarządu oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Krotoszynie. Pracuje w Urzędzie Miejskim, jest podinspektorem w wydziale ogólnooorganizacyjnym. Urodziła się w Krotoszynie, mieszka w Rozdrażewie. Ukończyła politologię ze specjalizacją z administracji samorządowej i europejskiej. Dlaczego działa na

rzecz bezdomnych zwierząt? *Bo je kocham* – odpowiada bez wahania. Nie popada z tego powodu w skrajności, bo uważa, że ludzie są ważniejsi od zwierząt, ale ktoś musi pomagać zwierzętom, których nikt nie chce.

Mówi, że oddział TOnZ w Krotoszynie nie skupia ludzi poświęcających swój czas i nieliczne pieniądze, aby pomagać czworonożnym przyjaciółom. Sama ma w domu psa Maksa i kota Office'a.

Interesuje się też muzyką poważną, życiem i twórczością wielkich kompozytorów oraz historią utworów, jakie skomponowali. Zakochała się w słynnym musicalu Andrew Lloyda Webbera *Upiór w operze*.

Jest osobą serdeczną i życzliwą, o czym każdego dnia przekonują się jej współpracownicy i petenci krotoszyńskiego magistratu, którzy spotykają ją w punkcie informacyjnym przy wejściu. Ma – jak podkreśla – wspaniałą rodzinę. To mąż Rafał i troje dzieci: Patryk (12 lat), Asia (19 lat) i Monika (22 lata).

(popi)



W rubryce tej przybliżamy sylwetki ciekawych ludzi. Zachęcamy Państwa do zgłaszania osób, które powinny – Waszym zdaniem – zostać przedstawione Czytelnikom. Zrobimy to z przyjemnością.

Harcerze proszą o 1 proc. podatku

Hufiec Związku Harcerstwa Polskiego w Krotoszynie od lat korzysta z jednego procenta podatku dochodowego, który otrzymuje od mieszkańców Krotoszyna.

Rozpoczął się okres rozliczeń z fiskusem i – jak co roku – każdy podatnik ma prawo zdecydować, której organizacji pożytku publicznego przekazać 1 proc. swojego podatku. Można wspierać osoby chore, stowarzyszenia społeczne, kulturalne i wiele innych. Można też wspomóc harcerzy.

Co roku krotoszyńska Komenda Hufca ZHP organizuje trzy podstawowe formy wypoczynku: kolonie zachowowe, typowy obóz harcerski i obóz wędrowny dla harcerzy starszych. We wszystkich mogą brać udział nie tylko harcerze, ale i osoby nieprzynależące do ZHP. *Muszą one jednak na czas obozu przyjąć harcerski sposób życia* – wyjaśnia pfm. Piotr Rodak. W 2010 roku wakacje w harcerskich mundurach spędziło blisko 150 dzieci i młodzieży z Krotoszyna i gminy Kobylin.

Nasi harcerze cyklicznie prowadzą także akcję *Zielone Biwaki*, polegającą na tym, że na kilkudniowy biwak organizowany w okolicach Krotoszyna zapraszają dzieci z wiejskich szkół podstawowych. *Co roku w akcji tej uczestniczy około 100 dzieci* – informuje Rodak.

Krotoszyński hufiec skupia obecnie 250 harcerzy w szesnastu gromadach



Harcerze organizują letni wypoczynek

i drużynach. Harcerze – jak deklarują przy każdej okazji – są zawsze gotowi do niesienia pomocy i do współpracy. Proszą o przekazywanie na rzecz hufca jednego procenta podatku. *Na pewno dobrze wykorzystamy Wasze pieniądze, a w zamian oferujemy radosny uśmiech* – obiecuje komendant Piotr Rodak.

(popi)

ZHP Chorągiew

Wielkopolska

– Hufiec Krotoszyn

KRS 0000266321

Pieniądze można przekazywać również konkretnym drużynom czy gromadom. Są to:

- 3 Drużyna Harcerzek im. E. Plater
- 7 Drużyna Harcerzy Dragon im. Wojska Polskiego
- 13 Drużyną Harcerzy Badz Gotów
- 17 Drużyna Harcerska im. Powstańców Wlkp. w Kobylinie
- 23 Drużyna Starszoharcerska Skaut im. B. Chrobrego
- 24 Drużyna Harcerzek im. Bolesława Chrobrego
- 25 Drużyna Harcerzek Pasieka im. Szarych Szeregów
- 27 Drużyna Harcerzy
- 124 Drużyna Wędrownicza Nemicki
- 2 Gromada Zuchowa Dziełne Gumi-sie
- 4 Gromada Zuchowa Kubuś Puchatek
- 6 Gromada Zuchowa Słoneczna Gromada w Kobylinie
- 21 Gromada Zuchowa
- 33 Gromada Zuchowa Piraci z Nibylądli

APTEKI

KROTOSZYN

Dyżur pełnią: apteka *Eskulap* (ul. Mickiewicza 2a, tel. 62 722 80 25) – do 10 lutego; apteka *Na Zaciszu* (ul. Zacisze 14, tel. 62 722 80 60) – od 11 do 17 lutego.

KOBYLIN

Pod *Orlem*, ul. Wolności 7 (548 24 12), 8.30 – 13.00, 14.00 – 17.00, sob. 10.00 – 13.00.

KOŹMIN WLKP.

Apteka, ul. Stary Rynek 1 (721 61 32), 8.00 – 18.00, sob. 8.00 – 13.00, *Zamkowa*, ul. Krotoszyńska 6 (721 65 24), 8.00 – 20.00, sob. 8.00 – 13.00, *Eskulap*, ul. Jana Pawła II 17 (721 93 82), pn. – pt. 8.00 – 19.00, sob. 8.00 – 13.00.

ORPISZEW

Przy *Stawnej*, ul. Stawna 1 (721 28 54), pn. – pt. 8.00 – 17.00, sob. 8.00 – 12.30.

ROZDRAŻEW

Prima, ul. Krotoszyńska 9 (722 12 94), pon. – pt. 7.30 – 16.30, sob. 8.00 – 13.00.

SULMIERZYCE

Sulmierzycka, ul. Krótka 1 (722 32 24), pn. – pt. 8.00 – 18.00, sob. 11.00 – 13.00.

ZDUNY

Alifarm, Rynek 19 (721 57 28), 8.00 – 18.30, sob. 9.00 – 13.00.

HOROSKOP



BARAN (21III – 20IV)

Zakończ rozpoczęte już obowiązki domowe, a z nowymi wstrzymaj się przynajmniej do połowy miesiąca.



BYK (21 IV – 21V)

Wiele uwagi poświęć własnym stosunkom z partnerem. Ciągną się za Tobą niewyjaśnione problemy finansowe.



BLIŹNIĘTA (22V – 21VI)

Teraz musisz zacząć rozwiązywać sprawy dotyczące dalszej kariery zawodowej. Być może pojawi się nowa oferta pracy.



RAK (22VI – 22VII)

Jeżeli masz na sumieniu jakieś zaniedbania czy długi, to teraz warto wziąć się za te kwestie, zamiast udawać, że ich nie ma.



LEW (23VII – 22VIII)

Łatwo będzie Ci teraz się porozumieć z ludźmi na Twoich warunkach. Będzie to też dobry czas na osiągnięcie celu.



PANNA (23VIII – 22IX)

Kto, jak to, ale to właśnie Ty masz wyjątkowy dar zjednywania sobie ludzi i zaskarbiania ich przyjaźni. Ufaj ostrożnie.



WAGA (23IX – 22X)

Nie opowiadaj o swoich planach na przyszłość każdemu, kogo napotkasz. Może to przynieść odwrotne skutki.



SKORPION (23X – 22XI)

Ktoś nieżyczliwy albo sceptycznie nastawiony do Twoich umiejętności, może zniechęcić Cię do ich realizacji.



STRZELEC (23XI – 21XII)

Potraktuj zdanie bliskiej osoby, jak kubek zimnej wody, ale nie zniechęcaj się do realizacji swoich zamierzeń.



KOZIOROŻEC (22XII – 20I)

Zadbaj o siebie i swój wygląd zewnętrzny. Jednak nie przesadź z nowym image, ponieważ nie każdemu wszystko pasuje do twarzy.



WODNIK (21I – 20II)

Jeżeli chodzi o kwestie rodzinne i towarzyskie, to te dziedziny życia będą aktualnie dla Ciebie najbardziej istotne.

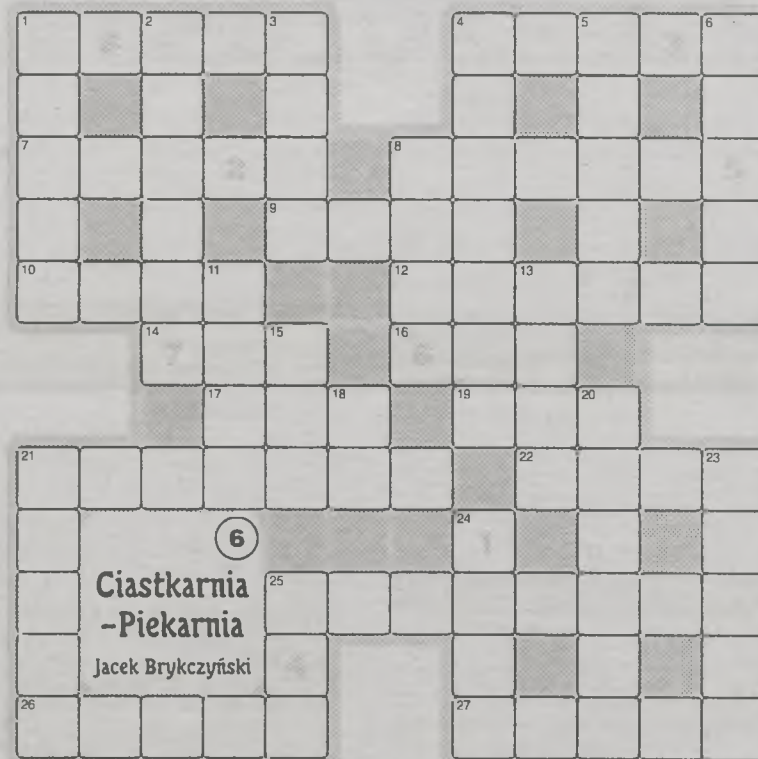


RYBY (21II – 20III)

Sprawy przyziemne staną teraz na pierwszym planie, co wyjdzie dla Ciebie na dobre. Będziesz myśleć o rodzinie.

KRZYŻÓWKA ZE SMAKIEM

Nagrodę za krzyżówkę nr 5 (hasło: PIOSENKA) wylosowaliśmy dla Hanny Kolendy z Wrotkowa. Po odbiór nagrody zapraszamy w piątek. Tym razem hasło składa się z ośmiu cyfr. Na rozwiązania czekamy do 11 lutego.



POZIOMO: 1. Picasso 4. Gra karciana. 7. Nie zastąpią ziarna. 8. Mieszka w Suchumi. 9. Bogini triumfu. 10. Kasa Stefczyka. 12. Miał lampę z dzinnem. 14. Pleć. 16. Światłość. 17. Płynię przez Kolonię. 19. Jej nie wypada. 21. Przedstawić obraz czegoś. 22. Nowy w USA. 25. Niesubordynacja. 26. Wołodia Ilcz Uljanow. 27. Ostra meksykańska przyprawa.

PIONOWO: 1. Wytchnienie dla konia. 2. Przy kluczach. 3. Wynalazca run. 4. Zbrojny spisek. 5. Opiekun słoni w Sri Lance. 6. Ciocięcy brat. 8. Dawne państwo semickie. 11. Wokalista Maanam. 13. Pod lecącym kondorem. 15. Srebrzysty potasowiec. 18. Raczę nie pod. 20. Japoński port morski na Honsiu. 21. Słowo honoru Samaty. 23. Ochronny kolor wojskowy. 24. Szczyt blisko Turbacz. 25. W Polsce płynie i w Ukrainie.

Ożeń się z Rzeczą!

Spędzasz wieczory samotnie przy telewizorze i czasami masz ochotę upić się lub zwariować z rozpacz? Nie rób tego! Z nami znajdziesz tę jedyną, tego jedynego. Nikt ze znajomych się nie dowie, że szukasz dziewczyny, chłopaka, żony lub męża.

OFERTY

Mam 37 lat i 175 cm wzrostu. Poznam kobietę w miarę ładną, do 39 lat. Może być z dzieckiem, myśląc poważnie o życiu, która zamieszka ze mną w moim domu. Tel. 62 722 71 58, dzwonić po 20.00.

(3 – nr 48)

Kobieta, 47 lat szczupła, średniego wzrostu, lubiąca spacerować i jeździć rowerem, pozna pana w wieku 50 – 54 lata, statecznego, wyrozumiałego, poważnego, bez nałogów. Chętnie zmienię miejsce zamieszkania. Tel. 722 088 646 – proszę dzwonić lub wysłać sms.

(6 – nr 49)

Rozwiedziony nie z własnej winy, samotny, 56 lat, 177 cm wzrostu, 86 kg, sytuowany, niebrzydki, pozna odpowiednią, niebrzydką panią, z mieszkaniem, która myśli o dalszym życiu we dwoje. Tel. lub sms: 516 364 089.

(1 – nr 50)

60-latek, emeryt, rozwiedziony, szuka kobiety w odpowiednim wieku. Osoby, której również dokucza samotność. Może los uśmiechnie się i jesień życia będzie wspaniała. Proszę o poważne propozycje.

(2 – nr 50)

Kawaler, 27 lat, wzrost 178 cm, katolik, poważnie myślący o życiu we dwoje, spokojny, miły, inteligentny, z poczuciem hu-

moru, mieszkający na wsi. Poznam dziewczynę na dobre i na złe chwile w życiu, w wieku od 19 do 27 lat, z wykształceniem średnim lub wyższym, bez nałogów, która myśli o stałym związku. Telefon przyspieszy kontakt. Przyjmę tylko poważne oferty wraz ze zdjęciem.

(1 – nr 4)

Wdowiec szuka spokojnej, ugodowej, samotnej pani, która zajęłaby się domem w Krotoszynie (sprzątanie, gotowanie, pranie dla jednej osoby). W zamian oferuję możliwość zamieszkania. Mile widziana będzie też kobieta z własnym mieszkaniem, która zechce podjąć pracę w określonych godzinach (do uzgodnienia). Mam samochód oraz w pełniumeblowany dom. Kontakt wyłącznie telefoniczny 62 725 35 21.

(1 – nr 5)

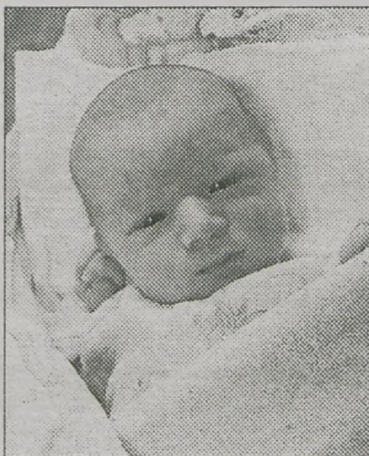
Kawaler pozna miłą i sympatyczną panią w wieku od 23 do 33 lat. Cel: stały związek. Interesują mnie tylko poważne oferty. Kontakt pod nr. tel. 723 331 275.

(2 – nr 5)

Panna średniego wzrostu, szatynka o niebieskich oczach, miłym usposobieniu, ceniąca sobie szczerość i wierność pozna mężczyznę w wieku od 30 do 38 lat. Oczekuję poważnych ofert. Zdjęcie mile widziane (numer telefonu przyspieszy kontakt).

(1 – nr 6)

Dzień dobry, TO JA!



1. Aleksander, syn Danuty i Michała Masłowskich z Wieloski, ur. 18 stycznia, waga 3,100, dl. 57 cm



2. Alicja, córka Elżbiety i Karola Sobierajczyków z Chwaliszewa, ur. 19 stycznia, waga 3,440, dl. 54 cm



3. Liliana, córka Kornelii i Romana Janurów z Sulmierzyce, ur. 19 stycznia, waga 3,680, dl. 56 cm



4. Bruno, syn Agnieszki i Tomasza Lewińskich z Krotoszyna, ur. 19 stycznia, waga 3,870, dl. 60 cm

Zdjęcia dzieci urodzonych w krotoszyńskim szpitalu. Rodziców, którzy chcą mieć pamiątkową fotografię, zapraszamy do redakcji po odbiór. Pierwszy egzemplarz wydrukowanego zdjęcia jest bezpłatny.

Wiele osób zadających burmistrzowi Krotoszyna pytania poprzez miejską stronę internetową odsyłanych jest do starosty lub Powiatowego Zarządu Dróg. To dlatego, że narzekają na kiepski stan dróg powiatowych.

Zarząd dróg na cenzurowanym

Powiatowy Zarząd Dróg w Krotoszynie opracował wieloletni plan remontów bieżących dróg oraz wieloletni plan inwestycji drogowych. Jednak na styczniowym posiedzeniu Zarządu Powiatu jego członek, radny, Andrzej Piesyk, zauważył, że konieczne jest opracowanie rankingu bieżących potrzeb przedsięwzięć realizowanych przez PZD. *Taki dokument zabezpieczy Zarząd Powiatu i starostę przed niepokojącymi sytuacjami* – powiedział.

Trudno sobie wyobrazić działania PZD bez harmonogramu remontów. Gdy go nie ma, mogą przebiegać tak, jak sugeruje radny Wiesław Popiołek:

Radni reprezentują określone grupy wyborców, każdy będzie więc zabiegać, aby szczególnie w zakresie dróg na jego terenie zrobiono jak najwięcej.

Punkt widzenia zależy...

PZD administruje 440 sieci drogowej w powiecie na 1215 km wszystkich dróg publicznych. Przeszło 380 km dróg powiatowych ma nawierzchnię bitumiczną (asfaltową). Czy jej stan jest zadowalający? Mieszkańcy powiatu uważają, że nie. Inna jest opinia władz. *Od momentu powstania powiatu na jego drogach zrobiono wiele* – podkreśla Leszek Kulka.

Przed laty pierwsze propozycje w zakresie konserwacji dróg poprzez powierzchniowe utwardzenie spotkały się z krytycznymi głosami. Obecnie okazuje się, że dało ono pozytywne efekty, bowiem uszczelniono w ten sposób spękaną nawierzchnię bitumiczną i po okresie zimowym dziur jest znacznie mniej. Jeśli nie będzie nas stać na położenie nowych nakładek, to powierzchniowe utwardzenie powinno być kontynuowane



W listopadzie 2010 r. otwarto wyremontowaną ul. Wiejską w Krotoszynie

mówi Krzysztof Jelinowski, dyrektor PZD. Jak podkreśla, kolejne ważne elementy to ścinka poboczy oraz pogłębianie rowów, aby drogi były prawidłowo odwadniane.

Zaorają PZD?

Wiele dróg powiatowych zostało wyremontowanych, jako przykład można podać drogę Chachalnia – Krotoszyn czy ulicę na krotoszyńskim osiedlu Parcelki (Grudzielskiego, Szosa Benicka, Ściegiennego i Wiejska).

Starosta Leszek Kulka uważa, że dyrektor PZD to osoba bardzo zapracowana: *Jest przy każdej wykonywanej pracy, nawet przy malowaniu pasów. Zda-*

JEDNO PYTANIE DO... starosty Leszka Kulki

Czy zamierza Pan prowadzić z mieszkańcami powiatu dialog podobny do tego, jaki na stronie internetowej gminy Krotoszyn odbywa się pod hasłem Zapytaj burmistrza?

Taki dialog istnieje. W przypadku prowadzonych przez nas inwestycji drogowych przedstawiciele Powiatowego Zarządu Dróg oraz władz powiatu dostarczają informacji radnym, odpowiadając na ich pytania czy udzielając wyjaśnień na posiedzeniach komisji czy sesjach (w obecności mediów). Przede wszystkim jednak spotykają się z mieszkańcami osiedli, na których planowane są inwestycje. Wówczas szeroko informują o planach i zamierzeniach, konsultują zagadnienia, odpowiadają na pytania. Jest to naszym zdaniem forma cenniejsza, bo bardziej konkretna. Udzielając odpowiedzi, mogą nawiązać bezpośredni kontakt i nie są anonimowi. Ponadto przypomnę, że ze starostą każdy mieszkaniec powiatu może spotkać się bezpośrednio, jak również może mu zadać pytanie przez internet. Otrzymuję wiele takich pytań i na każde odpowiadam.

niem starosty dyrektor powinien jednak wyznaczać główne kierunki działalności podległej mu jednostki. Wniosek nasuwa się prosty: jeśli ktoś chce dopilnować wszystkiego sam, nie starczy mu czasu na inne obowiązki służbowe.

Zbierając krytyczne głosy dotyczące działalności PZD, burmistrzowie uważają, że ta jednostka w obecnej formie organizacyjnej nie jest potrzebna. Ona powinna tylko zarządzać drogami powiatowymi, a wszystkie prace należy zlecać firmom zewnętrznym – twierdzi Wiesław Popiołek. Jednym z pomysłów na zmianę wizerunku PZD jest wprowadzenie tam rzecznika prasowego, który informowałby na bieżąco o poczynaniach inwestycyjnych. *Wszyscy pracownicy PZD powinni sobie zdawać sprawę, że jeżeli nie zmieni się podejście do wykonywanych zadań, to w efekcie może dojść do likwidacji jednostki, bowiem takich głosów słyszy się coraz więcej* – mówi Andrzej Piesyk

Za mało pieniędzy

Nie ulega wątpliwości, że ze względów finansowych przez najbliższe 4 lata praktycznie nie będą realizowane nowe inwestycje. Pula środków na zadania drogowe będzie bardzo skromna. Takie są realia – mówi Andrzej Jerez, skarbnik powiatu. Uważa on, że możliwa będzie realizacja przedsięwzięć, jeżeli pojawi się dofinansowanie zewnętrzne na poziomie 80 – 85 proc., a udział powiatu wyniesie maksymalnie np. 800 tys. zł. Jeśli w tegorocznym budżecie tego samorządu nie znajdą się środki na właściwe zabezpieczenie istniejącej infrastruktury drogowej, może zostać zniweczone wszystko to, co zrobiono do tej pory.

Radostaw Korzecki

Burmistrz i starosta zamienią się ulicami

Miasto i gmina Krotoszyn odda samorządowi powiatowemu ul. Słowiańską, a w zamian otrzyma ul. Farną, Kaliską, Kaszuską, część rynku oraz fragment ul. Zdunowskiej (od rynku do ul. Piastowskiej).

Dzięki temu porozumieniu ulice położone



Ul. Farna przejmie gmina

zone w centrum Krotoszyna będą miały jednego gospodarza. Gmina stanie się jednak ich zarządcą dopiero od 1 stycznia 2012 roku. Rada Powiatu Krotoszyńskiego na styczniowej sesji podjęła co prawda w tej sprawie uchwałę o zaliczeniu ul. Słowiańskiej do dróg powiatowych i uchwałę pozbawiającą tej kategorii odcinek ul. Zdunowskiej, było to jednak dopiero w IV kwartale 2010 r. Tymczasem prawo mówi, że jeśli decyzja radnych zapada w III kwartale, wchodzi w życie z początkiem następnego roku. Gdy dzieje się to później, trzeba czekać kolejny rok.

Urzednicy gminni i powiatowi prowadzili rozmowy na temat zamiany ulic przez kilka lat. Najwięcej czasu zajęło porządkowanie stanu majątkowego dróg. Między innymi wyszło na jaw, że do ciągu ul. Słowiańskiej należy zaliczyć dodatkowo 100-metrową działkę przy skrzyżowaniu z ul. Ceglarską. A zatem należało dokonać podziału geodezyjnego. Stąd tak długotrwałe formalności.

(popi)

RZECZ PRAWNA

W zeszłym roku miałem stłuczkę samochodem. Uszkodziłem inne auto. Mój ubezpieczyciel pokrył koszty naprawy z OC. Zostałem ukarany mandatem za jazdę bez uprawnień, bo zapomniałem, że moje prawo jazdy straciło ważność. Po jakimś czasie dostałem od ubezpieczyciela wezwanie do zwrotu odszkodowania wypłaconego poszkodowanemu kierowcy. Czy mogę się odwołać?

Jerzy

Przepisy ubezpieczeniowe stanowią, że zakładowi ubezpieczeń przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC odszkodowania, jeżeli kierujący: 1) wyrządził szkodę umyślnie lub w stanie po użyciu alkoholu albo pod wpływem środków odurzających, 2) wszedł w posiadanie pojazdu wskutek popełnienia przestępstwa, 3) nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania pojazdem mechanicznym, z wyjątkiem przypadków, gdy chodziło o ratowanie życia ludzkiego lub mienia albo

o pościg za osobą, podjęty bezpośrednio po popełnieniu przez nią przestępstwa, 4) zbiegł z miejsca zdarzenia. W Pańskiej sprawie istotne jest ustalenie znaczenia pojęcia posiadania wymaganych uprawnień do kierowania pojazdem mechanicznym, na co właśnie powołuje się ubezpieczyciel, żądając od Pana zwrotu pieniędzy.

O istnieniu uprawnień do kierowania pojazdem decyduje ich treść, a zatem jeżeli termin ważności prawa jazdy upłynął, to uprawnienie to również wygasa, przynajmniej do czasu jego wznowienia. Można byłoby próbować udowodnić, że w dniu stłuczki posiadał Pan aktualne badania lekarskie, potwierdzające zdolność do prowadzenia pojazdów. Jednakże samo posiadanie aktualnych badań lekarskich wobec braku ich rejestracji celem przedłużenia posiadanego prawa jazdy jest niewystarczające. Do przyjęcia takiego stanowiska skłania fakt, iż lekarz, nawet uprawniony do wydawania zaświadczeń niezbędnych do aktualizacji prawa jazdy,

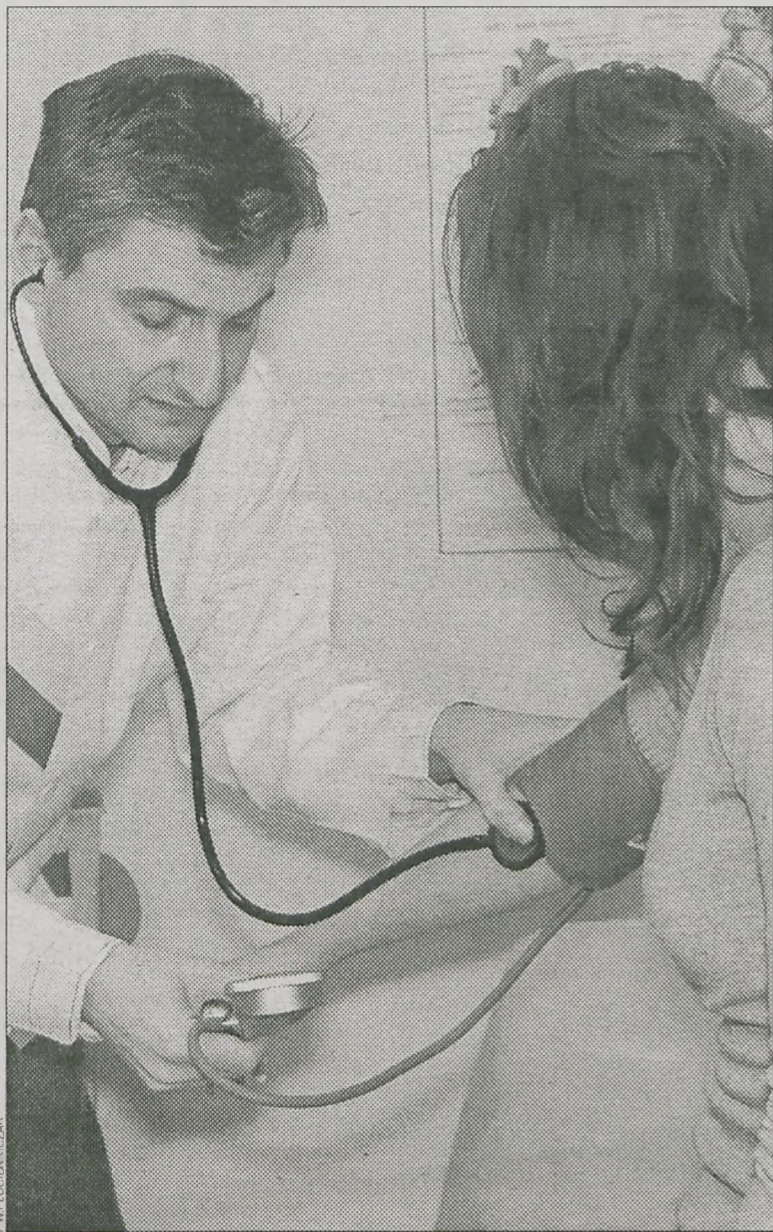
nie posiada żadnych kompetencji do udzielania uprawnień do kierowania samochodami. W takiej sytuacji tylko ważne na dzień stłuczki prawo jazdy daje możliwość skutecznego uchylenia się od zapłaty odszkodowania. A zatem skierowane wobec Pana żądanie zakładu ubezpieczeń o zwrot wypłaconego odszkodowania jest uzasadnione. Nie polecam wchodzenia w spór z zakładem ubezpieczeń, bo może to Pana narazić na dodatkowe koszty, a szanse na wygraną są znikome.

Krzysztof Raczyński

Pytania lub propozycje tematów artykułów można wysyłać mailem na adres: rzeczprawna@onet.eu, telefonicznie pod numerem 62 725 33 54 lub listownie (z dopiskiem Rzecz prawna) na adres redakcji: Rzecz Krotoszyńska, ul. Sienkiewicza 2a, 63-700 Krotoszyn.



Czy bać się świńskiej grypy?



Pacjenci często mylą infekcje wirusowe z gripą

Mamy okres wzmożonych zachorowań na gripę. Coraz więcej pacjentów zgłasza się do lekarzy. Najwięcej obaw budzi wirus tzw. świńskiej grypy. Czy mamy powody do paniki?

W Polsce sezon zachorowań na gripę trwa od października do kwietnia, przy czym szczyt przypada między styczniem a marcem. Mają na to wpływ przede wszystkim zmieniające się warunki atmosferyczne. Andrzej Rolle z Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Krotoszynie zwraca uwagę, że sytuacja jest podobna, jak przed rokiem. – *W styczniu zanotowaliśmy 207 przypadków grypy, a w tym samym miesiącu roku ubiegłego było ich 186.*

Nie lekceważmy

Jak tłumaczy lekarz rodzinny z *Cer-Medieu* Krzysztof Gerc, wiele osób myli pospolite infekcje wirusowe z gripą, której objawy są dużo cięższe. *Towarzyszą jej ostre objawy, takie jak wysoka gorączka, dreszcze, bóle głowy, mięśni i stawów. Powikłania pogrypowe bywają bardzo ciężkie.*

Często pacjentom wydaje się, że najlepiej byłoby zażyć antybiotyki. – *Nie ma nic bardziej mylnego. Nigdy żaden antybiotyk nie zabił wirusa. Pamiętajmy także, że nie wolno przyjmować antybiotyków na własną rękę. Przepisanie takiego leku musi być poprzedzone badaniem lekarskim. Często „pożyczamy” antybiotyki od znajomych, bo „im pomogły”. A przecież każdy organizm reaguje inaczej.*

Jak uchronić się przed niebezpiecznymi drobnoustrojami? – *Najlepszą metodą jest szczepionka. Jednak jeżeli chcemy, by dała efekt, musimy zaszczepić się najpóźniej do końca grudnia, bo najwięcej infek-*

cji pojawia się od stycznia do marca, gdy przechodzą dodatnie temperatury. Wtedy też jesteśmy najbardziej narażeni – tłumaczy lekarz.

Co z tą świńską?

Specjaliści zgodnie zapewniają, że nie ma powodu do paniki z racji aktywności wirusa A/H1N1, trzeba jednak pamiętać, że w grupie największego ryzyka są osoby cierpiące na przewlekłe schorzenia układu oddechowego i sercowo-naczyniowego, cukrzycy oraz dzieci cierpiące na choroby układu metabolicznego.

Jak rozpoznać infekcję wywołaną wirusem świńskiej grypy? To dla laika trudne, daje ona bowiem objawy podobne do zwykłej grypy sezonowej: gorączkę, kaszel, ból gardła, katar, bóle mięśni, stawów i głowy. Nowa grypa, tak jak i ta stara, rozprzestrzenia się drogą powietrzną i kropelkową. W Polsce odnotowano tej zimy ponad 30 przypadków śmierci w wyniku zakażenia wirusem A/H1N1.

Czy w powiecie krotoszyńskim mieliśmy przypadki świńskiej grypy? – *Dostaliśmy informację, że u jednej z mieszkanki powiatu krotoszyńskiego wykryto wirus A/H1N1. Przehywa ona jednak w poznańskim Instytucie Kardiologii, gdzie jest leczona – informuje Andrzej Rolle. Trzeba jednak dodać, iż badań na obecność wirusa nasi lekarze raczej nie zlecają.*

W tym roku dostępna jest w Polsce nowa, trójwalentna (tzn. chroniąca przed trzema wirusami grypy, w tym także

przed A/H1N1) szczepionka. – *To naprawdę najlepszy sposób na ucieczkę przed chorobą. Wciąż za mało ludzi korzysta ze szczepionek, dlatego też mamy wysoki wskaźnik zachorowań – mówi A. Rolle.*

Domowe sposoby

– *Gripex, Theraflu, Fervex – to tylko niektóre z popularnych środków na przeziębienie czy gripę. Jak podkreśla Teresa Motylewska, właścicielka apteki Łukowej w Krotoszynie, największą populacją cieszą się medykamenty znane z reklam emitowanych w telewizji czy radiu. Im więcej pojawia się reklamy danych tabletek, tym częściej klienci o nie pytają. Czy znikły już z półek produkty, w które zapoatywały się nasze babci? Czy klienci pytają jeszcze o Amol i inne znane kiedyś środki? – Coraz rzadziej – mówi farmaceutka.*

Co – oprócz oczywiście szczepienia – możemy zrobić, aby uniknąć grypy?

– *Przede wszystkim ważna jest higiena – częste mycie rąk. Osoby przechylające na co dzień w zatłoczonych miejscach są najbardziej narażone na infekcję – przypomina Krzysztof Gerc. Jego zdaniem nie warto rezygnować ze starych, domowych metod. Wymienia czosnek, cytrynę, syrop malinowy, miód.*

Nie zapominajmy o adekwatnym do temperatury stroju ani o tym, że każdą gripę należy odleżeć. Im szybciej zaczniemy działać, tym prędzej będziemy zdrowi.

Paulina Kaszuba

Uroczyście u seniorów w Kobiernie

25 stycznia w Kobiernie odbyło się uroczyste zebranie tamtejszego koła Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, zorganizowane z okazji Dnia Babci i Dnia Dziadka. Wśród gości honorowych znaleźli się: Julian Jokś – burmistrz Krotoszyna, Zofia Jamka – przewodnicząca Rady Miejskiej i sołtys Kobiernia w jednej osobie, Marian Skotarek – radny miejski.

Rozpoczęto od udziału we Mszy św. w parafialnym kościele. Potem wszyscy przeszli do domu kultury. Tam podsumowano zeszłoroczne działania koła, wśród

których była np. udana wycieczka do Zakopanego. Omówiono też stan finansów oraz zamierzenia na rok bieżący. Irena Marszałek – przewodnicząca koła, zapewnia, że atrakcji nie zabraknie. – *W planach jest m.in. wycieczka do Trójmiasta. Nasi seniorzy wezmą też udział w kursach komputerowych, astronomicznych i aerobiku.*

Warto dodać, że kobieckie koło jest najliczniejszym ze wszystkich w naszym powiecie, bowiem zrzesza aż 83 osoby. Jest też drugim z kolei, jeśli chodzi o czas istnienia. Liczy sobie już ponad 30 lat.

(aga)

Codziennność koźmińskich asów

Pod koniec ubiegłego roku pisaliśmy o udziale koźmińskich licealistów w ogólnopolskim projekcie AS Kompetencji. Jego celem jest rozwijanie wśród uczniów umiejętności matematyczno-fizycznych lub zwiąanych z przedsiębiorczością.

Młodzi koźminianie biorą udział w tej pierwszej konkurencji. W październiku ubiegłego roku w Instytucie Fizyki Molekularnej Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu odbył się I Uczelniany Festiwal Uczniowskich Grup Projektowych. Podsumowano pierwszy semestr pracy i wręczono dyplomy oraz nagrody. Przedstawiciele Liceum Ogólnokształcącego im. Powstańców Wlkp. z Koźmina na pewno zostali zapamiętani, gdyż do finału – jako jedyni – wprowadzili dwie grupy (zajęły one 3. i 9. miejsce). Dziś publikujemy artykuł o tym, jak wyglądają zwykłe dni uczestników projektu.

Najczęściej pracujemy z kartką i długopisem albo z jakimś komputerem. Wykonanie projektu nie jest wcale takie łatwe. Wymaga zaliczenia wielu kursów e-learningowych (propagujących media elektroniczne), wykonania szeregu obliczeń, pomiarów lub zebrania sporych ilości danych. Najczęściej podstawą spotkań są zadania matematyczno-fizyczne, omawiamy też, jak powin-



Rowery i świeże powietrze świetnie dopełniają zmagania asów

na wyglądać finałna prezentacja audiowizualna. Bywają też ciekawsze momenty. Na przykład wykłady lub wspólne wyjazdy.

Ostatnio dwukrotnie gościliśmy w szkole prof. Adama Lipińskiego z Uniwersytetu Adama Mickiewicza. To bardzo otwarty naukowiec, który jest pozytywnie nastawiony na współpracę z naszą szkołą i uczniami.

Tematem przewodnim ostatnich wykładów były absurdy w matematyce, fizyce oraz filozofii. Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że chodziło o sprawy naprawdę proste i banalne. Już po kilku minutach na twarzach słuchaczy widać było spore zdziwienie i zainteresowanie, które zadawało klam takiemu podejrzeniu.

Czy połączenie pracy nad projektem

z zabawą i rozrywką jest możliwe? Okazuje się, że tak. Pewnego dnia, dwie obie grupy projektowe wyruszyły na dwudniową wycieczkę rowerową. Jej celem był Żerków, miejscowość położona ponad 30 km od Koźmina. Świeże powietrze, śpiewające ptaki i miła atmosfera spowodowały, że nauka stała się przyjemnością, a przyswajanie wiedzy jeszcze szybsze. Dało się to zauważyć poprzez kreatywne pomysły. Oprócz wykonania standardowych zadań projektu był także czas na wspólne rozmowy, śpiewy, gry oraz wyjścia do miasta.

Nie marujemy projektowego czasu tylko w czterech ścianach, wpatwieni w kwadratowe monitory – podkreślają koźmińskie asy.

Łukasz Pieniężny (LO Koźmin)



Julian Jokś składa życzenia najmłodszej babci w kole

W Zdunach wygrali koźminianie



Najlepsi byli koźminianie

27 stycznia w zdunowskim zespole szkół rozegrano IV Halowy Turniej Piłki Nożnej Chłopców o puchar dyrektora tej placówki.

Zawody zostały zorganizowane z okazji 92. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. W rywalizacji wzięły udział cztery drużyny gimnazjalne – z Kobyliny,

Koźmina Wlkp., Sulmierzyce i Zdun.

Po kilku godzinach zaciętej rywalizacji wyłoniono zwycięzców. Zostali nimi gimnazjaliści z Koźmina. Na drugim miejscu uplasowali się kobylinianie, trzecia lokata należała do sulmierzyczan, a ostatnią pozycję zajęli gospodarze zawodów, uczniowie ze Zdun.

Najlepszym strzelcem zawodów okazał się Daniel Kaźmierczak z Koźmina, a najlepszym bramkarzem był Bartosz Wciórka z Kobyliny.

(aga)

WYNIKI

Zduny – Sulmierzyce	4:1
Koźmin Wlkp. – Kobylin	3:2
Zduny – Koźmin Wlkp.	1:5
Sulmierzyce – Kobylin	2:1
Kobylin – Zduny	3:0
Koźmin Wlkp. – Sulmierzyce	1:2

Rozdrażewska halówka

W Rozdrażewie trwa dziesiąta edycja piłkarskiej ligi halowej. 15 i 22 stycznia rozegrano kolejne spotkania.

15 stycznia odbyły się następujące mecze: *Busters* – *Max-Pol*, *Drink Team* – *Żelbet Panek*, *Juskowiak* – *MTV*. Największą atrakcją dla kibiców była walka faworyta *Juskowiaka* – z mocnymi rywalami z *MTV*. Skuteczniejsi okazali się piłkarze pierwszej z drużyn, po zaciętej walce wygrywając 4:2. Zawodnicy z *Żelbetu* pokonali swoich kolegów z *Drink Teamu* 12:7. Dzięki temu zwycięstwu utrzymali drugie miejsce w tabeli, nie pozwalając *Juskowiakowi* na bezpieczny odskok. Zawodnikom z *Max-Polu* w tych rozgrywkach szczęście nie dopisuje. Mają na koncie wiele sromotnych porażek. Również tym razem musieli pogodzić się

z porażką. Ich przeciwnicy z drużyny *Busters* wygrali aż siedmioma punktami (8:1).

22 stycznia *Max-Pol* przegrał 14:6 z *Żelbetem Panek*. *Juskowiak* wygrał z *Drink Teamem* aż 20:6. Zespół *MTV* pokonał rywali pięcioma golami, a zawodnicy z drużyny *Busters* nie strzelili żadnej bramki.

Po obu kolejkach na pierwszym miejscu utrzymuje się drużyna *Juskowiaka*, która toczy zaciętą walkę o zwycięstwo z przeciwnikami z *Żelbetu-Panek*. Kolejne miejsca należą do następujących drużyn: *MTV*, *Busters*, *Drink Team* i *Max-Pol*. Liderem strzelców jest Robert Nowakowski, który ma na koncie aż 13 bramek. Łukasz Smyczyński strzelił tylko jednego gola mniej.

Paulina Kaszuba

Grzelski najlepszy w Grand Prix

Triumfator XI Otwartego Grand Prix Powiatu Ostrowskiego okazał się Sławomir Grzelski – tenisista stołowy z *Krotosza II*.

Po wygraniu czterech kolejnych turniejów eliminacyjnych wspaniałą formę zaprezentował również w finale, rozegranym w minioną niedzielę w Sieroszowicach. W pokonanym połu pozostawił Grzegorza Kamińskiego (*Lila Mikstat*), który stanął na drugim stopniu podium,

oraz Ryszarda Nykiela (*Barycz Przygodzice*), który uplasował się na trzecim miejscu.

W kategorii młodziezek Paulina Robak z *LZS Błyskawica Bożacin* zajęła trzecie miejsce.

Wszyscy zawodnicy, którzy wywalczyli miejsca od pierwszego do trzeciego, otrzymali puchary i dyplomy ufundowane przez Radę Powiatową LZS w Ostrowie Wlkp.

(madzia)

Astra pokonała Płomień, Piast przegrał z Centrą

Po wysoko przegranym meczu kontrolnym z młodzieżówką *Zagłębia Lubin* i niezbyt udanym występie w halowym Memoriale gen. Edwarda Pastuszka, 29 stycznia krotoszyńska *Asterka* pokonała na swoim boisku *Płomień* Neklę 4:0.

Płomień występuje w konińskiej A-klasie i po rundzie jesiennej zajmuje w niej siódme miejsce. Po szesnastu meczach ma na swym koncie 26 punktów. Jego piłkarze strzelili 21 bramek, a stracili 20.

Już na początku goście mieli okazję do zdobycia gola, ale golkeeper *Astry* – Piotr

Zdziebkowski, popisał się niezłą interwencją. Praktycznie przez całe spotkanie prym wiodli krotoszyńskanie, jednak w pierwszej połowie tylko raz pokonali bramkarza z Nekli. W 26. minucie do bramki trafił Adam Staszewski. W drugiej połowie obejrzelśmy trzy kolejne bramki.

Dwie z nich zdobył Łukasz Stybel (52. i 78. min.), a końcowy wynik ustanowił niezwykle aktywny Janusz Maryniak.

5 lutego trzecioliigowy *Piast* Kobylin rozegrał sparing z ostrowską *Centrą*. Po raz drugi w tym roku uległ ostrowskiemu teamowi, za pierwszym razem miało to miejsce w finale Memoriału gen. E. Pastuszka. Podobnie jak wówczas, kobylinianie stracili aż sześć goli. Nie strzelili żadnego. Do czasu, gdy w drużynie *Piasta* grali podstawowi piłkarze, wynikiem był bezbramkowy remis. Gdy zastąpili ich młodzieżowcy, *Centra* wykorzystala ten fakt i pokonała kobylinian. Gole dla rywali zdobyli: po dwa – Tomasz Adameczyk i Łukasz Janry, po jednym – Damian Monika i Łukasz Szczepaniak.

Czwartoliigowy koźmiński *Biały Orzeł* na boisku w Jarocinie pokonał *Ostrowie* Ostrow Wlkp. 2:0.

(madzia)



Pierwszą bramkę dla „Astry” zdobył Adam Staszewski

Astra Krotoszyn – skład

I POŁOWA

Piotr Zdziebkowski, Grzegorz Nowak, Michał Potarzycki, Bartosz Nowak, Mateusz Kubiak, Hubert Wronek (10' Marcin Ciesielski), Adrian Sójka, Adam Szych, Mateusz Marciniak, Adam Staszewski, Janusz Maryniak

II POŁOWA

Piotr Półtoraczek, Grzegorz Nowak, Michał Potarzycki, Bartosz Nowak, Mateusz Kubiak, Marcin Ciesielski, Robert Ciesielski, Mateusz Marciniak (65' Adam Szych), Szymon Wosiek, Janusz Maryniak (65' Adam Staszewski), Łukasz Stybel

Charytatywnie na parkiecie

Kiedyś był to turniej mikołajkowy, potem gwiazdkowy, a teraz, ze względu na przesunięcie terminu, nazwano go Zimowym Turniejem Piłki Siatkowej. Został zorganizowany 29 stycznia w Cieszkowie.

Nieważne jednak, jaką nazwę nosi impreza, w jakim czasie się odbywa. Istotne jest to, że chcą w niej uczestniczyć ekipy samorządowe i reprezentanci firm, a spotkanie ma także aspekt charytatywny. W trakcie turnieju prowadzona jest bowiem zbiórka pieniędzy na rzecz najuboższych dzieci z gminy Cieszków.

Tym razem do oszklonej skarbonki wrzucono łącznie ponad 500 zł, jednak pieniądze przekazywano też na konto bankowe. Można więc liczyć się ze wzrostem podanej wyżej kwoty. Głównym organizatorem tegorocznego turnieju było Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Cieszkowskiej,



Zwyciężyła firma „Wiatrak” (białe koszulki)

wspomagane przez samorząd gminy.

Do sportowej rywalizacji stanęło sześć zespołów. Wygrała reprezentacja zakładu stolarskiego *Wiatrak* z Cieszkowa. Drugie miejsce zajęła ekipa złożona z pracowników i uczniów szkół z gminy Cieszków,

trzecie – drużyna Starostwa Powiatowego w Miliczu ze starostą Piotrem Lechem. Kolejne lokaty przypadły w udziale gminie Milicz, gminie Cieszków oraz zespołowi Banku Spółdzielczego w Miliczu.

(spm)

Nie ma na nich mocnych!

Po ostatnich trzech kolejkach na fotelu lidera kobylińskiej halowej piłki nożnej trzyma się dzielnie **Nie ma Mocnych**.

23 stycznia *Venetia* Kobylin bez problemu poradziła sobie z Łagiewnikami, pokonując je 6:16. Ciekawe okazały się spotkania rywali ze środka tabeli. *Żuki* Kuklinów zaledwie jedną bramką pokonały *Smoliczankę* (7:6), a *Oldboye* ulegli *Koksowi* z Kobyliny 5:4. Te dwa mecze były najbardziej wyrównane. *Nie ma Mocnych* dosłownie zmiotło ZSZ Kobylin, nie dając mu możliwości strzelenia choćby jednej bramki. Mecz zakończył się wynikiem 21:0. FC Kobylin poradził sobie bez większych problemów z LZS Wyganów 5:11. *Drużyna Rafała Wachowiaka* nie dała

szans zespołowi z Zalesia Małego, a bramkowy licznik stanął na wyniku 25:0.

30 stycznia zespół FC Kobylin pokonał LZS Zalesie Małe 9:2, które aktualnie ma na koncie zaledwie 3 punkty i zajmuje przedostatnią lokatę. *Drużyna ZSZ Kobylin* nie odniosła jeszcze żadnego zwycięstwa, nie wywalczyła też choćby remisu. Tym razem uległa 3:7 piłkarzom z LZS Wyganów. Kobylińskim *Oldboyom* nie udało się powalczyć o cenne oczka z *Nie ma Mocnych*, mecz zakończył się wynikiem 0:5. Niezły popis strzelecki da-

ła *Drużyna Rafała Wachowiaka*, a jej piłkarze aż piętnastokrotnie pokonali bramkarza Łagiewnik. Tego dnia *Koks* z Kobyliny również dopisał do swego konta kolejne punkty. Po zwycięstwie nad *Smoliczanką* 1:3. *Venetia* Kobylin bez problemu poradziła sobie z kuklinowskimi *Żukami* 6:2.

W minioną niedzielę rozegrano dwunastą kolejkę. Największą sensacją była wygrana zespołu *Koks* nad zajmującą czwarte miejsce w tabeli *Venetią* (7:3). *Żuki* przegrały z *Drużyną Rafała Wachowiaka* 6:9. Piłkarze z *Nie ma Mocnych* przegrali ze *Smoliczanką* 2:7, a FC Kobylin uległo ZSZ Kobylin 1:15. *Oldboye* zaledwie dwiema bramkami wygrali z LZS Wyganów 4:6. Do ciekawego meczu doszło pomiędzy LZS Łagiewnikami a LZS Zalesie Małe. Pierwsza z drużyn jednym golem pokonała przeciwników, a spotkanie zakończyło się wynikiem 6:5.

Fotel lidera nadal piastuje *Nie ma Mocnych* (33 punkty), kolejne miejsce zajmuje *Drużyna Rafała Wachowiaka* (31), a na najniższym stopniu uplasował się zespół FC Kobylin.

13 lutego następną kolejkę, wyniki spotkań przedstawimy w kolejnym numerze. (madzia)

Tabela po XII kolejce

Lp.	nazwa drużyny	mecze	pkt.	bramki
1.	Nie ma Mocnych	12	33	99:27
2.	Drużyna Rafała Wachowiaka	12	31	114:44
3.	FC Kobylin	12	31	96:36
4.	Venetia Kobylin	12	30	95:35
5.	MMBKŁTK Koks Kobylin	12	19	56:49
6.	KKS Żuki Kuklinów	12	16	81:63
7.	LZS Wyganów	12	16	62:73
8.	Smoliczanka	12	13	62:59
9.	Oldboye	12	12	59:60
10.	LZS Łagiewniki	12	6	51:117
11.	LZS Zalesie Małe	12	6	25:116
12.	ZSZ Kobylin	12	0	25:146

Teniści o puchar dyrektora GOS

30 stycznia rozegrano Turniej Tenisa Ziennego w Grze Pojedynczej o Puchar Dyrektora Gminnego Ośrodka Sportu w Koźminie Wlkp. Miejscem rywalizacji była wynajęta hala zespołu szkół z ul. Przemysławowej w Jarocinie.

Do turnieju zgłosiły się 22 osoby – 21

mężczyzn i jedna kobieta. Uczestnicy zostali podzieleni na cztery grupy. W fazie grupowej grano systemem *każdy z każdym* do dwóch wygranych setów (set stanowił time break do 10 punktów). Z każdej grupy do gry pucharowej awansowały po dwie osoby. W ćwierćfinale gra to-

czyła się do wygrania jednego seta od stanu 0:0, zwycięzca awansował do półfinału. Mecze półfinałowe i finałowe grano do dwóch wygranych setów od stanu 2:2.

Turniej wygrał Jarosław Kucharski. (ch)

WYNIKI

ĆWIERĆFINAŁ

Dariusz Praczyk: Przemysław Reszka 3:6
Paweł Kulka: Mirosław Borodo 6:2
Maciej Kotecki: Marek Czajka 6:0
Jarosław Kucharski: Artur Chojnicki 6:0

PÓŁFINAŁ

Paweł Kulka: Jarosław Kucharski 5:7, 6:3
Maciej Kotecki: Przemysław Reszka 6:4, 6:3

FINAŁ

Jarosław Kucharski: Maciej Kotecki 7:5, 6:3

OSTATECZNA KOLEJNOŚĆ

I – Jarosław Kucharski
II – Maciej Kotecki
III – Paweł Kulka, Przemysław Reszka



Zawodnicy z dyrektorem GOS i prezesem IKS „Spartakus”

Warcaby

3 lutego w sali kinowej Mieszkow w Koźminie Wlkp. odbył się I Turniej Warcabowy o Puchar Dyrektora GOS. W zawodach udział wzięło 17 uczestników, którzy rywalizowali w kategorii open oraz szkoły podstawowe. Najlepsi otrzymali puchary, medale i dyplomy. W poszczególnych kategoriach wygrali: Dominik Jędrkowiak (open), Joanna Musielińska (dziewczęta) i Michał Adamiak (chłopcy).

(madzia)



Pamiątkowe zdjęcie warcabistów

Młodzi zapaśnicy na macie

19 stycznia w Orpiszewie Turniej Uczniowskich Klubów Sportowych w zapasach w stylu wolnym oraz zapasach kobiet.

W rywalizacji wzięło udział 62 zawodników reprezentujących pięć UKS-ów. Były to zespoły z Krotoszyna, Orpiszewa, Odolanowa, Chwaliszewa i Sul-

mierzyc. Walki przeprowadzono na dwóch matach zapaśniczych. Turniej zorganizowany był specjalnie z myślą o najmłodszych zawodnikach LKS-u *Ceramik*. Dzięki niemu wielu zapaśników i zapaśniczek mogło zadebiutować na macie oraz sprawdzić swoje umiejętności szlifowane podczas zajęć treningowych. (aga)

Klasyfikacja indywidualna

CHŁOPCY – KAT. 29 KG

1. Dawid Lis – Orpiszew
2. Jakub Setecki – Sulmierzyce
3. Michał Kryś – Orpiszew

KAT. 32 KG

1. Filip Woźnica – Krotoszyn
2. Maksymilian Fabiś – Krotoszyn
3. Kacper Wiśniewski – Orpiszew

KAT. 35 KG

1. Szymon Wojtkowski – Sulmierzyce
2. Krystian Bała – Orpiszew
3. Szymon Gościciński – Orpiszew

KAT. 38 KG

1. Bartłomiej Grenda – Chwaliszew
2. Sebastian Perz – Odolanów
3. Mateusz Kowalski – Sulmierzyce

KAT. 47 KG

1. Łukasz Kowalski – Sulmierzyce
2. Bartosz Kryjom – Odolanów
3. Krystian Górny – Odolanów

KAT. 53 KG

1. Bartosz Maćkowiak – Krotoszyn
2. Jakub Wiśniewski – Orpiszew
3. Michał Mokracki – Odolanów

Kat. 59 kg

1. Miłosz Setecki – Sulmierzyce
2. Maciej Klupś – Odolanów
3. Piotr Drożdżyński – Sulmierzyce

KAT. 66 KG

1. Dawid Setecki – Sulmierzyce
2. Karol Panek – Orpiszew
3. Michał Urbaniak – Orpiszew

KAT. 73 KG

1. Kamil Łukasik – Krotoszyn
2. Marek Furman – Orpiszew
3. Michał Bochyński – Odolanów

KAT. 85 KG

1. Miłosz Całujek – Krotoszyn
2. Damian Szcześniak – Orpiszew
3. Jakub Brylewski – Odolanów

DZIEWCZYZNY – KAT. 29 KG

1. Weronika Libchen – Orpiszew

KAT. 48 KG

1. Nikola Czubak – Orpiszew
2. Sandra Skrzypniak – Orpiszew
3. Weronika Ptak

KAT. 56 KG

1. Agnieszka Środa – Orpiszew
2. Magdalena Kryjom – Odolanów
3. Urszula Kryś – Orpiszew

KANCELARIA
Krotoszyn, ul. Piekarska 4/3
tel./fax 62 725 45 17, 505 097 466

Jeśli doznałeś obrażeń ciała:

- poślizgnąłeś się na śliskim chodniku,
- uczestniczyłeś w wypadku drogowym,
- uległeś wypadkowi w zakładzie pracy,
- miałeś wypadek w rolnictwie.

Masz prawo do odszkodowania!

ODSZKODOWANIA POWYPADKOWE

Nudzi Ci się w ferie?
Zajrzyj na
salę zabaw
figlana
KAMIX
ul. Zamkowy Folwark 11
Krotoszyn
tel. [62] 725 42 60
www.kamixmd.com.pl

OBSŁUGA INFORMATYCZNA FIRM, SIECI, SERWERY, INTERNET

itime
Internet Time
ul. Poznańska 5 63-720 Koźmin Wlkp.
tel./fax 62 721 94 32, 602 723 237
e-mail: biuro@itime.pl

Kilkuosobowa firma poszukuje
**specjalisty do prowadzenia
spraw kadrowo-płacowych**

Podania:
sekretariat redakcji
ul. Sienkiewicza 2a, Krotoszyn



... to tygodnik redagowany przez rodowitych krotoszyńian. Jesteśmy niezależni, mamy polski kapitał, powstał z wielkiego ruchu „Solidarność”. Mamy za sobą tradycję dwudziestu lat, czujemy się częścią długiej historii Krotoszyna. Opisuujemy rzeczywistość z myślą, by nasze życie było lepsze. My piszemy, że tutaj warto żyć...

Apteki ze znakiem Kangura

KUPUJ ZA GROSZE

POMARAŃCZOWA REWOLUCJA CENOWA

Tanie leki w Twoich aptekach

• TANIE ODPOWIEDNIKI LEKÓW NA RECEPTY
• DUŻE RABATY NA LEKI BEZ RECEPTY
• ODBIERZ KARTĘ STAŁEGO PACJENTA
• PREZENTY CZEKAJĄ NA CIEBIE

Magnez z Witaminą B6 50 tabl.
 Suplement diety. Producent: Diagnostis Sp. z o.o.
4,75

Rutinoscorbin - 90 tabl.**
 Wskazania: w stanach niedoboru witaminy C, w stanach zwiększonego zapotrzebowania na witaminę C (przeziębienia, zakażenia wirusowe w tym grypa), pomocniczo w nadmiernej przepuszczalności naczyń.
 Przeciwwskazania: U osób z nadmiernym wydalaniem kwasu szczawowego, dną, kamicią moczową, cystynurią, w stanach hipokaliemii i hiperkalciemii nie zaleca się podawania dużych dawek witaminy C (powyżej 1 g). Stosowanie witaminy C łącznie z sulfonamidami może prowadzić do wytrącania się kryształów sulfonamidów moczu u dzieci poniżej 6 lat, wg wskazań lekarza.
 Skład: rutyna 25 mg – w postaci rutozydu trójwodnego, kwas askorbowy 100 mg oraz substancje pomocnicze: laktuloza jednowodna, skrobia ziemniaczana, sacharoza, alkohol poliwinylowy, talk, magnezu stearynian, hypromeloz, makrogol 8000, tytanu dwutlenek (E 171), talk, żółcień chinolinowa (E 104).
 Przedstawiciel podmiotu odpowiedzialnego: GlaxoSmithKline Pharmaceuticals Spółka Akcyjna ul. Grunwaldzka 189 60-322 Poznań

Cholinex 24 pastylki**
 Wskazania: stany zapalne błony śluzowej jamy ustnej i gardła, ból i obrzęk gardła towarzyszący stanom zapalnym, jako lek wspomagający antybiotykoterapię zakażeń błony śluzowej jamy ustnej i gardła wywołanych przez niektóre drobnoustroje.
 Przeciwwskazania: nadwrażliwość na salicylany inne niesteroidowe leki przeciwzapalne, porzeczka składnik preparatu. Nie podawać u osób z żyłkami przetłoczonego z powodu zagrożenia krwiakami.
 Skład: 1 pastylka zawiera 150 mg salicylany cholinu oraz substancje pomocnicze. Pasterki pastylki twarde 24 szt.
 Podmiot odpowiedzialny: GlaxoSmithKline Pharmaceuticals S.A., ul. Grunwaldzka 189 60-322 Poznań

Apteka ALFA
 PRZY PRZYCHODNI
 ul. Bolesławskiego 8a
 KROTOSZYN

Apteka ŁĄKOWA
 ul. Staszica 26 B
 KROTOSZYN

Apteka ZAMKOWA
 ul. Krotoszyńska 6
 KOZMIN WLKP.

Zapraszamy do Aptek ze znakiem Kangura

****Przed użyciem zapoznaj się z ulotką, która zawiera wskazania, przeciwwskazania, dane dotyczące działań niepożądanych i dawkowanie oraz informacje dotyczące stosowania produktu leczniczego, bądź skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą, gdyż każdy lek niewłaściwie stosowany zagraża Twojemu życiu lub zdrowiu.**

SPRZEDAŻ NOWYCH MIESZKAŃ
 na os. Robińskich
 w Krotoszynie – ul. Ceglarska

WE WTORKI I PIĄTKI OD GODZINY 10.00 DO 13.00
ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ KONSULTACJI
Z DORADCĄ FINANSOWYM W SPRAWACH
MOŻLIWOŚCI UZYSKANIA KREDYTU.
MIEJSCE: BIURO BUDOWY.

63-000 ŚRODA WLKP., UL. DOLNA 9
TEL. 61 285 03 87, FAX 61 287 04 57
WWW.JPMDOM.PL

SPRZEDAŻ:
BIURO BUDOWY
UL. CEGLARSKA
TEL. 606 963 777, 602 623 600

JPM DOM

Gawin fabryka mebli

salon firmowy Krotoszyn, ul. Ogrodowskiego 1c
tel. 62 722 58 26
godziny otwarcia:
pn-pt 10,00-18,00
sob. 9,00-13,00

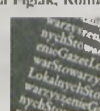
naróżnik Bari
od 1399 zł

meblościanka Limba
promocja 1499 zł

naróżnik Torino

• kuchnie na wymiar
• zabudowa wnęk
• dowóz mebli - gratis!

RZECZ KROTOSZYŃSKA. TYGODNIK LOKALNY. PISMO POWSTAŁE Z RUCHU SOLIDARNOŚCI. Adres redakcji: 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a, box 35. Redaktor naczelny: Sebastian Pośpiech. Wydawca: Lumino Press E. Bielawna, 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a. Druk: Norpol-Press (Wrocław). Tel. 62 725 33 54, 62 722 71 42, fax 62 722 71 42, e-mail: sekretariat@rzecz.krotoszynska.pl, reklama@rzecz.krotoszynska.pl. Konto: INVEST BANK SA o/kROTOSZYN 35 1680 1046 0000 3000 1141 1486. Nakład: 5000 egz. Tygodnik zrzeszony w Stowarzyszeniu Gazet Lokalnych w Warszawie. Jednoaktówka w dwudziestu czterech odsłonach, grywana regularnie co wtorek. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespółowy, reżyseria: Sebastian Pośpiech. Obsada: Aleksandra Figlak, Romana Hyszo, Weronika Piorunek. Fotodekoracje: Paweł Płocienniczak. Suflerka: Beata Polańska-Wiatr. Artysty występujący gościnie: Artur Deckert, Mateusz Janasik, Radosław Korzecki, Dominika Krotoska, Agnieszka Marciniał, Mariusz Marzyński, Sławomir Palasz, Maria Polak, Jan Rosik, Anna Szklarek, Ferdynand Woźny. Zastrzegamy sobie prawo do opracowywania lub skracania nadesłanych tekstów. Niektórym nadajemy piękne tytuły, niektóre nieco skracamy. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich tak nie zwracamy. Wzory i elementy graficzne nie będące własnością reklamodawcy należą wyłącznie do nas. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy. Wszystkich Czytelników kochamy... i zapraszamy w nasze niskie progi od 8.00 do 16.30, od poniedziałku do piątku. Tych, którzy są bardzo ciekawi, informujemy, że lamie nas Artur Paterek.



Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

